

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5 —  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 111.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 15 maja 1932 r.

Rok XXVI.

## Szczęśliwych Świąt

życzymy  
wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom,  
Współpracownikom, Korespondentom  
i Sympatykom pisma naszego

Wydawnictwo i Redakcja  
„Dziennika Bydgoskiego“.

## Veni Creator Spiritus!

Przyjdź Stwórczo Duchu! — woła w swych obrzędach liturgicznych Kościół katolicki w dniu Zielonych Świątek. Wołanie to przybiera nieraz nutę rzeźną, w której brzmi głęboka wiara i przeświadczenie, iż Zesłanie Ducha św. na ten świat jest dla ułomnej i grzesznej ludzkości wydarzeniem o niesłychanej doniosłości. „Veni pater pauperum, veni dator munerum, veni lumen cordium“ (przyjdź Ojcze ubogich, przyjdź dawca darów mnogich, przyjdź serc Oświecicieli) — oto prośba Kościoła, bo Duch św. jest Panem i Ożywciolem wszystkich dusz, jest tem w życiu ludzkości, czem dusza w ludzkim ciele, tj. pierwiastkiem ożywiającym i twórczym.

Działanie Ducha św. jest wszechstronne: obejmuje ono poszczególne dusze ludzi sprawiedliwych, jak i cały Kościół katolicki, którego jest On niewidzialnym rządcą i nieomylnym nauczycielem.

Niegdyś w tym samym dniu zawierał Pan Bóg przyrzecze na górze Synaj ze swym ludem wybranym, nadając mu wśród gromów i błyskawic swój Zakon. A był to lud twardego karku, więc i Zakon z góry Synaj cechowała surowość: oko za oko, ząb za ząb. Było to prawo dostosowane do dzieci natury, które tylko przed groźbą fizycznej śmierci uginają swe karki.

Dzisiaj inne obchodzimy Zielone Świątki: miłość, radość, braterstwo mają panować w sercach i sumieniach ludzkich. Dusza jednoczy się ze swym Bogiem nie w strachu i trwodze, ale w gorącej miłości, zdolnej poprowadzić człowieka na szczyty poświęcenia i bohaterstwa. A sprawia to on Wszechpojętny, wszystko ogarniający i przenikający Duch św., którego zesłał na świat Chrystus.

Działanie Ducha św. widzimy na Apostołach, widzimy jego wpływ w Kościele katolickim. Z chwilą bowiem zesłania Ducha św. w Apostołach nastąpiła dziwna zmiana: z ludzi bojaźliwych i tchórzliwych stają się mężami nieustraszonymi, gotowymi na męki i śmierć za prawdę, daną im przez Zbawiciela, z ludzi niewykształconych i prostaków, stają się doktorami ludzkości. Jedenastu Galilejczyków, którzy dotąd byli niejako materiałem pod fundamenty Kościoła, staje się organizmem żywym, żyjącym innym życiem, odrębnym od pojęć tego świata.

Słusznie więc Kościół Katolicki uważa uroczystość Zesłania Ducha św. za dzień swych urodzin, za datę, od której rozpoczynają się nowe dzieje ludzkości: odrodzonej, opromienionej światłem i ogrzanej ogniem Ducha św.

Działanie Ducha św. w Kościele katolickim jest ustawiczne i tak wyraźne, że tylko człowiek zaślepiiony tego nie widzi.

Czyż bowiem instytucja czysto ludz-

## Dymisja gen. Groenera

może doprowadzić do upadku gabinetu Brüninga.

Hitlerowcy, wzmocnieni przez generałów, czują się już panami Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 5. Ustąpienie ministra Groenera ze stanowiska ministra Reichswehry oświetla jak błyskawica faktyczne stosunki w Niemczech. Generalowie Reichswehry posiadają bezgraniczny wpływ na rząd i politykę personalną. Dr. Brüning, sławiony jako drugi żelazny kanclerz, spada do rządu wykonawców generalskich rozkazów.

Prezydent Hindenburg odjechał w dniu wczorajszym pociągiem tranzytowym przez Poznań—Toruń do miejscowości Neudeck w Prusach Wschodnich, gdzie zabawi przez święta. Bezwzględnie po świętach udaje się do siedziby prezydenta Rzeszy, jego sekretarz stanu Meissner, który jak wiadomo posiada bliski kontakt z narodowymi socjalistami, ażeby przedłożyć Hindenburgowi prośbę min. Groenera o dymisję.

Sensacyjne szczegóły poprzedzały ostatnie wypadki. W środę 11 bm. bezpośrednio po mowie min. Groenera w Reichstagu odbyła się w ministerstwie Reichswehry tajna narada, zwołanych do Berlina dowódców okręgów wojskowych i szefów sztabu pod przewodnictwem gen. Hammersteina. Pod pozorem, że minister Groener niezwykle silnie zaangażował się politycznie, zwłaszcza przez swój rozkaz rozwiązania oddziałów szturmowych narodowych socjalistów, jakoteż przez swoje wystąpienie z trybuny parlamentarnej, generalicja zażądała od Groenera, ażeby niezwłocznie ustąpił jako minister Reichswehry. Gen. Hammerstein zakomunikował tę uchwałę samemu Groenerowi, podczas gdy gen. Schleicher udał się

do prezydenta Rzeszy, oraz do kanclerza Brüninga, stawiając mu krótkie ultimatum, że o ile natychmiast Groener nie zostanie usunięty ze stanowiska ministra Reichswehry, generalicja będzie zmuszona poczynić odpowiedni krok bezpośrednio u prezydenta Rzeszy, którego dotąd tylko informowano nieoficjalnie.

Uderzającą jest przede wszystkim rola samego kanclerza Brüninga. Zamiast stanąć w obronie swojego ministra, który dopiero co otrzymał votum zaufania w parlamencie, Brüning ugiął się przed generałami i bez żadnego oporu zgodził się na wyluskanie z gabinetu swojego ministra Reichswehry.

Ogólnie uważają ten krok nietylko jako przygotowanie do dyktatury wojskowej, a zwłaszcza za wyłączenie resortu sił zbrojnych z pod jakichkolwiek wpływów parlamentarnych, lecz jednocześnie krok ten komentowany jest jako rzućcie pomostu w stronę narodowych socjalistów, którym ma się umożliwić wejście do gabinetu. Prawica już dzisiaj domaga się utworzenia wielkiej narodowej koncentracji elementów prawicowych, któreby umożliwiło uformowanie „narodowego rządu“.

W szeregach narodo-socjalistycznych święcą triumfy z powodu wydalenia Groenera. Już dzisiaj mówi się otwarcie, że prawdopodobnie nastąpi również dymisja całego rządu Brüninga, albowiem wydaje się nieprawdopodobnym, ażeby przyszedł minister Reichswehry nie popadł w konflikt z Groenerem, który pozostanie ministrem spraw wewnętrznych. W kołach tych przypu-

szczają, że albo Groener ustąpi również ze stanowiska min. spraw wewnętrznych, albo też cały rząd objęty zostanie jeszcze przed konferencją lozańską fałszywym przesileniem. AR.

## Dwa ministerstwa znikły.

Warszawa, 13. 5. (PAT.) W piątek 13 bm. pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Prystora odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów po załatwieniu szeregu spraw bieżących powzięła uchwałę w sprawie ustanowienia urzędu ministra rolnictwa i reform rolnych i w sprawie zniesienia ministerstwa robót publicznych oraz zatwierdziła statut powiatowego sądu przemysłowego w Katowicach.

## Młódź serbska gościem Polski.

Warszawa, (PAT.) W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy wycieczka, złożona z około 60 akademików jugosłowiańskich, studujących na wyższych uczelniach czechosłowackich. Wycieczka przybyła do Polski 5 bm. zwiedziła Kraków i Gdynię, gdzie z ramienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz instytutu międzynarodowych wykładów odbył się cykl odczytów o znaczeniu morza polskiego i rozwoju Gdyni. W Warszawie wycieczka zabawi 4 dni.

## Ciało młodziego Lindbergha wykazuje wiele ran

Rodzice nie chcą oglądać zwłok, które zostaną spalone.

Roppewell, 13. 5. (PAT.) Prócz pęknięcia lewej strony czaszki znaleziono dziecka nosi również ślady pęknięcia po stronie prawej oraz niewielki otwór wielkości szyling. Lekarze uważają, że rana spowodowana została bądź uderzeniem tępym narzędziem, bądź też mogła powstać z powodu wyrzucenia dziecka z jadącego samochodu.

Ścisłejsze badanie ustaliło tożsamość dziecka nietylko ze szczątków ubrania, lecz również z uzębienia i z układu kostnego. Dwaj lekarze, którzy byli obecni przy porodzie dziecka, stwierdzili również tożsamość zwłok. Niania, której pokazano trupa oświadczyła, że poznaje niektóre cechy charakter-

ystyczne. Szef policji płk. Schwarzkopf oświadczył, iż obecnie po odnalezieniu trupa będą czynione wszelkie możliwe wysiłki w celu ujęcia sprawcy jego porwania. Policja ma w podejrzeniu pewną grupę zbrojnych. Płk. Schwarzkopf oznajmił, że dwaj osobnicy, którzy wystąpili jako pośrednicy w staraniach o odzyskanie dziecka będą wezwani do policji do ponownego zbadania, a następnie przekazani prokuratorowi.

Miejsce, gdzie znaleziono dziecko, znajduje się tuż przy drodze, wiodącej do głównej szosy nowojorskiej, tak, że osoby, poszukujące dziecka musiały codziennie w ciągu miesięcy przecho-

dzić w pobliżu tego miejsca. Pani Lindbergh przyjęła wiadomość o zna-

lezeniu zwłok ze zwykłym jej mężstwem.

Nowy Jork, 13. 5. (PAT.) Lindberghowie nie chcą zobaczyć zwłok swojego dziecka, które znajduje się obecnie w przedsiębiorstwie pogrzebowym w oczekiwaniu pogrzebu.

Całe Stany Zj. wstrząśnięte są tą ohydą zbrodnią. Prezydent Hoover polecił władzom policyjnym zrobić wszystko, co jest tylko możliwe celem ujęcia mordercy i zarządził, aby zbrodnia nie uszła sprawiedliwości.

New Jersey, (PAT.) Władze wydały pozwolenie na spalenie zwłok dziecka Lindbergha.

ka mogłaby się oprzeć skutecznie przemocy fizycznej cesarów rzymskich, lub gwałtownym potokom fałszu i kłamstwa w postaci niezliczonych herezji, usiłujących naukę Chrystusa wypaczyć i sfałszować?

Nie, siły ludzkie byłyby za słabe, by stawić czoło atakowi „bram piekielnych“. Tylko tej mocy wewnętrznej, której udziela Duch św., zawdzięcza

Kościół zwycięstwo nad wrogami. Le-gło w gruzach światowładne imperjum rzymskie, zczczył i w proch się rozsy-pały herezje, lub chorują, na uwład starczy i nieuleczalne chleractwo.

A tylko jeden jedyny Kościół katolicki, acz dwa tysiące lat liczący, — to przecież wiecznie młody, wiecznie żywy i niezniszczalny! Ten ciąglej cud-istnienia Kościoła wśród najsroźszych

nieraz prześladowań, cud ciągłego zwyciężania swych prześladowców — jest wyraźnym dowodem boskości tej instytucji, dowodem, iż Duch św. zgodnie z zapowiedzią Chrystusa będzie wspierał, oświecał i kierował Kościołem Chrystusowym. To Ecclesia militans — kościół wojujący.

A czy nie jest cudem, że św. Piotr, żyjący wiecznie w osobach swych na-



stępców - Papeży, ciągle słowem swem pouczającym rozprasza mroki błędów i jako sternik prawdziwy nie mylił się w swej drodze, kierując ludzką ku wiecznym jej przeznaczeniom? To Ecclesia docens — kościół nauczający!

Byłobyż możliwym takie zjawisko bez cudownej pomocy Ducha św?

Przenigdy! Ród ludzki obarczony brzemieniem grzechu jest ułomny, a więc omylny. Gdyby tylko na siłach przyrodzonych opierał Kościół swą naukę, to musiałaby ona podlegać wszystkim skutkom ułomności ludzkiej, byłaby niestała i omylna. Tymczasem przez dwa tysiące lat swego istnienia Kościół nauki swej nie zmienił i w wyrokach dogmatycznych nigdy się nie mylił. Co było świętem za czasów apostołskich, świętem jest dzisiaj i takim pozostanie na wieki.

Niedawnośmy czytali w „Dz. Bydg.“ przepiękny list pasterski Jego Eminencji Kardynała Prymasa Polski o chrześcijańskim ustroju państwa. To głos Kościoła Nauczającego. Ecclesia docens przemówiła przez list Prymasa. Mój Boże, jakżeby pięknie wyglądała Polska, gdyby zasady podane w liście, zostały wprowadzone w życie! Byłaby to Polska wymarzona, wysławiana przez naszych wieszczów narodowych. Tymczasem politycy nasi nie przysłuchiwali się temu, co mówi Duch św. przez Kościół Nauczający, ale całą swą ufność pokładali w rozumach przywódców partji i teorjach czysto ludzkich.

Katolicy muszą dopiero wywalczyć sobie Polskę Katolicką, opartą o prawo Boże.

Gdyby wszystkie narody, uginające się dzisiaj pod brzemieniem kryzysu światowego, więcej zaufały nieomylnym wskazówkom Kościoła Nauczającego, aniżeli własnemu rozumowi, nie byłoby tej błedy, tych milionów ludzi zgłodniałych. Ale, niestety, ludzkość dzisiejsza, zaślepiona postępami techniki, czynnik religijny wyrzuciła poza nawias życia, a rządzi się nakazami czystego rozumu ludzkiego. I ten rozum doprowadził ją do bankructwa. Jest to właściwie kryzys racjonalizmu, kryzys światopoglądu, zbudowanego na rozumie ludzkim.

Pan Bóg pozwolił ludziom żyć tylko własnym rozumem, aby ten rozum doznał kompromitacji, aby ludzkość cała przekonała się dowodnie, iż trzeba czegoś więcej aniżeli siły ludzkiej; mianowicie potrzeba jej światła nadprzyrodzonego, pomocy Bożej, bez której najwięksi mocarze tego świata muszą zginąć. Zginie więc cywilizacja materialistyczna, a zacznie się odrodzenie dopiero wówczas, gdy ludzkość cała w pokorze zwróci się ku Panu Bogu z wołaniem o światło i pomoc Ducha św.: Veni Creator Spiritus!

Weredyk.

## Stresemann pokazuje z za grobu oblicze prawdziwego Krzyżaka. „Lokarnista“ niemiecki zohydza powagę Polski i Czechosłowacji

Parż, 13. 5. (PAT) „Illustration“ publikuje dziś dalsze dokumenty, pochodzące ze spuścizny po Stresemannie. Na szczególną uwagę zasługuje następujący dokument:

„Pomówimy teraz o naszych granicach wschodnich. Ministrowie spraw zagr. Czechosłowacji i Polski pp. Benes i Skrzyński pragnęli obaj wziąć udział w opracowywaniu traktatu locarnińskiego i wysunęli propozycje układów arbitrażowych, dotyczących ich krajów. Nad tą kwestją nie zgodziliśmy się nawet dyskutować.

Początkowo chcieli oni paktu o nieagresji, to znaczy paktu, w którym zobowiązalibyśmy się do zaniechania wszelkiej ofensywy. Jest to zobowiązanie, które przyjęliśmy w stosunku do zachodu, jednakże odrzuciliśmy je w odniesieniu do granic wschodnich.

Fakt wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów nie wyklucza bynajmniej kwestji wojny. Byłbym bardzo wdzięczny wszystkim tym, którzy mówią o Lidze Narodów, by sobie uważnie przeczytali pakt Ligi Narodów. Jest on wysoce interesujący przez to, co mówi i przez to, o czem milczy. Liga Narodów przyjmuje możliwość wojny, o ile w kwestjach politycznych realizacja porozumienia okaże się niemożliwa.

Natomiast Briand próbował nas obez-

władzić żądaniem podpisania traktatów arbitrażowych. Na podpisanie jednak tych traktatów nie zgodziliśmy się i został przeprowadzony tam nasz system.

Nasz rzeczoznawca Gaus, dyskutując z polskim ministrem spraw zagr., powiadził mu z polecenia Niemiec: Delegaci niemieccy odmawiają wszelkiej dyskusji na temat uznania granic niemieckich. Odmawiają dyskusji w sprawach wyrzeczenia się wojny. Gotowi są natomiast pertraktować o innych sprawach. Między Skrzyńskim i Gausem nastąpiła w końcu prawdziwa kłótnia. Byli sprzymierzeńcy próbowali popierać ministrów polskiego i czechosłowackiego, lecz nadaremnie. Obaj ministrowie wycofali projekt traktatów.

Następstwem tego było, że Benes, który nic nie uzyskał, udawał, że jest zadowolony i zrobił przyjemną minę, minister Polski opuścił salę i trzeba było widzieć, z jaką miną opuścił salę. Już to wskazuje, czy Polska uważała taki stan za sukces swojej polityki.

Dokument dalej stwierdza, że sytuacja Francji jest mniej pomyślna i że nie może ona udzielić pomocy w razie zaatakowania Polski. Przedtem Francja zobowiązała się udzielić pomocy Polsce we wszystkich wypadkach, jakiego tylko powstały. Obecnie może ona interwenjować jedynie w tym wypadku, o ile

Niemcy będą wyraźnie stroną napastującą. Stwierdzenie, kto w razie zbrojnego konfliktu jest stroną napastującą nie jest bynajmniej łatwe. Naogół nie dzieje się w ten sposób, by którakolwiek ze stron dała po sobie poznać, że jest stroną napastującą. Na innym miejscu Stresemann pisze:

Locarno gruntownie zmieniło sytuację Rzeszy. Już w Locarno zdawaliśmy sobie sprawę, jakie zamieszanie wywoła ukazanie się nasze na scenie. Graliśmy pierwszą rolę, a wszyscy inni stali się znowu figurami mało znaczącymi. Benes i Skrzyński czekali tak długo w przyległej sali, aż kazaliśmy im wysiść. Oto dwa państwa, które powstały z woli mocarstw.

Dwa te państwa traktuje się jak dzieci.

W tej chwili te same mocarstwa mogą się porozumieć z Niemcami. Wszyscy Niemcy, pozostający poza granicami Rzeszy powinni spoglądać ku niej, jako na swoją matkę.

## Co wie o Gorgułowie kmiotek ruski?

Gorgułow — czekistą i mordercą.

Lwów, 13. 5. (PAT) Dzisiejsze ukraińskie „Dilo“ przynosi pod tytułem „Kto to taki Gorgułow, morderca prezydenta Francji?“ następującą wiadomość: W środę dnia 11 bm. wieczorem zgłosił się do posła Stefana Bilaka, adwokata w Gródku Jagiellońskim były członek ukraińskiej armji galicyjskiej, obecnie rolnik Stefan Fereszczuk, z Mokrze przy Sadowej Wiszni, który oświadczył, że z fotografii Gorgułowa, zamieszczonej w jednym z pism poznał bolszewickiego czekistę, który w r. 1920 przeprowadził w Odessie aresztowania wśród Ukraińców, a m. in. własnoręcznie zastrzelił atamana Herbaczewskiego. Stefan Fereszczuk pisał te zeznania własnoręcznie w obecności posła adwokata dr. Bilaka i przesłał je listem do ambasady francuskiej w Warszawie.

## Syn Massaryka potwierdza oskarżenie

Parż, 13. 5. (PAT) Dziennik rosyjski „Poślednie Nowosti“, wydawany w Parżu publikuje dziś depesze swojego londyńskiego korespondenta, zawierającą sensacyjne oświadczenie syna prezydenta republiki czechosłowackiej i ministra pełnomocnego Czechosłowacji w Londynie Jana Massaryka, złożone jednemu z wybitnych przedstawicieli kolonii rosyjskiej:

„Policja w Pradze posiada niezbite dowody, stwierdzające udział Gorgułowa w sowieckiej partji komunistycznej. W ostatnich latach Gorgułow udawał się dwukrotnie do Rosji sowieckiej. Oświadczenie moje może być opublikowane z podaniem mojego nazwiska“.

## Gorgułow był agentem sowieckim.

Parż, 13. 5. (PAT) Zdaniem „Le Matin“, śledztwo, prowadzone przeciwko Gorgułowi wykazało, iż był on agentem sowieckim.

Dziennik podkreśla, iż zabójca Doumera dostał się do Czechosłowacji za pośrednictwem ZSRR, gdy tymczasem według jego zeznań miał on walczyć w szeregach białej armji.

## Rozprawa przed Gorgonowej dobiega końca.

Lwów, 14. 5. (PAT) Dziś w sobotę wznowiony został przed lwowskim sądem przysięgłych przerwany na dni 14 proces przeciwko Gorgonowej. Jak wiadomo, przerwanie procesu nastąpiło z powodu konieczności przeprowadzenia ponownej ekspertyzy śladów krwi przez państwowy instytut higieny w Warszawie. O ile obrońcy i prokurator nie wystąpią z nowymi wnioskami, któreby zostały przez trybunał uwzględnione, nie jest wykluczone, że postępowanie dowodowe zostanie zakończone około południa, zaś wyrok zapadnie później wieczorem.

## Przed nową enuncjacją papieską.

Citta del Vaticano (PAT). W niedzielę w dniu Zielonych Świąt o godz. 11 przed poł. radjostacja watykańska nada pismo apostołskie, które transmitowane będzie w 24 językach. Długość fali wynosić będzie 5,26 m.

Publikacja dokumentów po Stresemannie wykazuje wprost niezmierną perfidję tego krzyżaka, który przywdział na siebie skórę niewinnego baranka i mamił tem błędnego Brianda, upojonego własną dziecięcinną naiwną politykę ugłaskania Niemiec. Przerządzająca jest sylwetka człowieka kreślącego bez mrugnienia okiem obraz swych prawdziwych myśli. Taki Taillierand, choć był prawdziwym zgnikiem moralnym, zdradzą Francji i Napoleona, łapownikiem przyjmującym złoto od wrogów, nie odważył się ukazać ludziom bez maski nawet w pamiętnikach posmiertnych, Stresemann postępuje inaczej. Nie wstydził się swych zamiarów pruskiego zbira i — tego złodzieja, któremu ślina cieknie z ust na myśl o grabieży cudzego dobra.

Z drugiej strony sam fakt publikacji dokumentów wskazuje, że Niemcy gwiżdżą na opinię świata. Nie robią sobie nic z tego, co powie ta opinia o uczciwości Stresemanna. Niech wie, że Niemcy chcą obalić traktat wersalski i pragną wojny wszystkimi siłami. Za taką szczerość trzeba im podziękować!

## Hindenburg wygodnie podróżuje w „korytarzu“ pomorskim.

Nasz korespondent donosi nam telefonem z Chojnic: Dziś o godz. 1,30 po północy przejechał przez miejscowy dworzec kolejowy prezydent Rzeszy/nie mieckiej Hindenburg, pociągiem międzynarodowym z Berlina, udając się przez Tczew do Prus Wschodnich.

Pociąg, wiozący Hindenburga miał w Chojnicach 10 minutowy postój.

## Francja mądra po szkodzie.

Parż, (PAT) Premier Tardieu odbył z ministrami sprawiedl. i spraw wewn. oraz szefem służby bezpieczeństwa konferencję, na której omówił całością przepisów, obowiązujących cudzoziemców we Francji oraz sprawę reorganizacji służby bezpieczeństwa w stosunku do osoby prezydenta republiki.

Powzięto szereg postanowień, które wkrótce zostaną podane do wiadomości publicznej.

## Nowy starosta w Tucholi — z Nowogrodka.

Jerzy Hryniewski, prowizoryczny starosta w Nowogrodku, mianowany został starostą w Tucholi.

## Starosta tucholski Woroniec przeniesiony na Podlasie.

Edward Woroniec, starosta w Tucholi, mianowany został starostą w Chelmie Lubelskim.

Ignacy Mellin, dawniejszy tucholski, ostatnio starosta w stanie nieczynnym, powołany został z powrotem do służby czynnej i mianowany inspektorem w woj. urządzie w Białymstoku.

## Faszyści włoscy na pomorskiej ziemi.

Na dworcu toruńskim. — Podziw dla grodu Kopernika. Nie rzucim kresowej ziemi ni morzal — Do pięknej Gdyni.

Toruń, 14. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 13,25 delegacja kombatantów włoskich po zwiedzeniu Włocławka przybyła do stolicy Pomorza, Torunia. Na dworcu, udekorowanym zieloną i flagami o barwach narodowych włoskich i polskich powitali przybyłych gości krótkimi przemówieniami przedstawiciele Federacji P. Z. O. O. prezydent miasta Bolt i ptk. Wólikowski. Na przemówienia powitalne odpowiedział przewodniczący delegacji włoskiej p. Coselschi, wyrażając radość z okazji pobytu delegacji w mieście, w którym urodził się Mikołaj Kopernik, uczonek polski. Po wyjściu z peronu goście przeszli przed frontem ustawionych przed dworcem oddziałów, po czym wsiadli do samochodu i odjechali do gmachu urzędu wojewódzkiego w celu złożenia wizyty wojewodzie pomorskiemu p. Kirtilkisowi, poczem udali się na zwiedzenie zabytków i pańiątek miasta Torunia. Uczestnicy wycieczki zwiedzili starożytny ratusz i Muzeum Miejskie, następnie kościół św. Jana i kościół Najśw. Marji Panny, mur, okalające miasto i inne zabytki.

Duże wrażenie wywarła na uczestnikach wycieczki toruńska krzywa wieża, która przetrwała już 7 wieków. Wieża ta przypomina słynną wieżę Campanilla w Pizie.

O godz. 15 przyjmowani byli goście przez wojewodę śniadaniem. W czasie śniadania wojewoda wygłosił przemówienie, zawierające między innymi takie słowa: „Pomorce daje świadectwo, że jest ziemią czysto polską, że morze dla państwa polskiego jest konieczne, co zresztą wy lepiej możecie ocenić, albowiem wartość morza dla państwa doskonale znacie. Przejeżdżcie przez Ziemię Pomorską, zobaczcie cud wysiłku mojego pokolenia — Gdynię!“

Na przemówienie p. wojewody odpowiedział przewodniczący kombatantów włoskich poseł Coselschi, toastując na cześć Polski. O godz. 17 członkowie delegacji kombatantów włoskich udali się samochodami w kierunku Gdyni przez Fordon, Koronowo, Tucholę, Chojnice, Kościerzynę i Kartuzy. W majątku Brodnica pod Kartuzami przewidziane jest zatrzymanie się na nocleg.



# Na przełomie dwóch piatilettek

**Coraz więcej robotników, coraz więcej maszyn, coraz mniej produktów.**

Rosja Sowiecka dochodzi do przełomu dwóch piatilettek. Pierwsza miała się zakończyć 30 września 1930 r. Po tem rzucono hasło: Piatiletka w cztery lata. Ale dodano trzy miesiące, zmieniając rachubę lat gospodarczych W rezultacie 31 grudnia br. po czterech latach i jednym kwartale konczy się piatiletka Nr. 1. Bezpośrednio po niej rozpoczyna się piatiletka Nr. 2.

Pierwszy plan pięcioletni miał za zadanie rozbudowę ciężkiego przemysłu. Lecz gdy skierowano wszystkie siły na odcinek wytwórczości maszyn, rozpoczęli sabotaż kulacy. Nie mogąc się dokupić niezbędnych dla siebie artykułów fabrycznych zaprzestali oni sprzedaży zboża. Stalin odpowiedział, wywłaszczeniem pod firmą kolektywizacji rolnictwa tj. zcalaniem gospodarstw chłopskich w komunistyczne spółdzielnie rolnicze czyli „kolchozy“. W ten sposób pierwszy plan oprócz stworzenia olbrzymiego przemysłu ciężkiego ogarnął przebudowę rolnictwa.

Nowy plan ma wypełnić luki. W pierwszym rządzie znajduje się podniesienie wytwórczości dóbr spożywczych i rozbudowa komunikacji. Pierwszy plan przygotował maszyny, drugi pozwoli przy ich pomocy dostarczyć każdemu obywatelowi Rosji odzieży, butów, rowerów, zegarków, gramofonów, nawet samochodów w ilości przewyższającej jego najwyższe wymagania. O żywności nie warto wspominać. Będzie jej tyle, że każdy napcha się po dziurki od nosa.

Na papierze wszystko jest w najlepszym porządku. 160-miljonowa ludność olbrzymiego państwa miota się jak szalona popędzana od jednej pracy do drugiej. Nikt nie pracuje — tylko wszyscy „walczą“ na jakichś „frontach“. Niema grup robotniczych tylko „zespoły lub bataljony uderzeniowe, czy szturmowe“. Przeprowadza się ataki, kontrataki i „zajmuje się zgóry obrane pozycje“. Bilans tej wojny z rzeczywistością z nieubłaganymi w swej logice prawami gospodarczymi i psychologicznymi jest trudny do zestawienia. Źródła sowieckie są mało wiarygodne. Jednak i na ich podstawie można stworzyć bilans zwycięstwa i porażek. Pierwsze są sztucznie powięk-

szane, drugie zmniejszane i dlatego właśnie te ostatnie są dla nas najciekawsze. (Korzystamy poniżej z cyfr „Die Zeit“, „Ber. Tag.“ i „Je suis partout“ na podstawie źródeł sowieckich — uw. aut.)

## Ciężki przemysł drepce na miejscu.

Kujbyszew zapowiadał, że Sowiety w 1930 r. wytworzą 83,3 milionów ton węgla, 8 milionów ton żelaza lanego, 8,8 milj. ton stali i 6,7 milj. ton żelaza walcowego. Te piękne zapowiedzi zostały wypełnione kolejno 57,8 — wę-

gla, 4,9 — surówki, 5,35 — stali i 4,05 — żelaza walcowanego. Cyfry te niewiele się różnią od cyfr uzyskanych w 1929 roku. A jednak w tym roku nowe inwestycje pochłonęły olbrzymią sumę 7 miliardów rubli!

Najgorzej przedstawia się sytuacja w kopalniach węgla. Żele platny robotnik ciągle ucieka do innych fabryk. Sprawdza się surowy materiał ludzki ze wsi i do rąk, przyzwyczajonych do obsługi drewnianej sochy, wkłada się elektryczne wiertarki. To też w sowieckich kopalniach leżą nie zwąły

wydobytego węgla tylko zwąły zepsutych maszyn!

W odlewniach żelaza są czynni amerykańscy inżynierowie. Sprowadzono najnowsze maszyny. W rezultacie końcowym na jednego robotnika sowieckiego przypada trzysta ton produktów wyrobionych, gdy w Niemczech taka sama cyfra jest dwa razy wyższa, a w Ameryce dochodzi do 1300 ton. W stosunku do planu postanowiono podnieść produkcję o 110 procent, a podniesiono ją o 34%. W sumie rezultaty pewne są, lecz bardzo dalekie od zamierzonych.

Wóz piatiletki jedzie powoli i zdaje się, że ugrzązł już w błocie. Sowiety nie mogą osiągnąć lepszych rezultatów, ponieważ brakuje im wykwalifikowanych rąk robotniczych, chętnych do pracy i ponieważ transport nie może podziałać nadmiernym wymaganiom. Piatiletka przewidziała załadowanie 330 milionów wagonów w 1931 r. podczas gdy osiągnięto tylko 250 milionów, raptem o 10 milionów więcej niż w roku poprzednim. Ponieważ każdy kawałek węgla, i każdy kawałek żelaza i każdy fabrykat, czy produkt rolny, aby być dalej użytym, musi zostać załadowanym na pociąg widać z tych cyfr, że produkcja stoi w miejscu. Przyrost 10 milionów załadowanych wagonów na 240 milionów jest najlepszym wyrazem tego stanu rzeczy.

## Obszar się zwiększa — zbiory się zmniejszają

Przed wojną obszar uprawy wynosił, w Rosji 90 milionów hektarów. Rolnictwo uzyskiwało na tej przestrzeni 870 milionów podwójnych centnarów. Już w 1930 r. Sowiety potrafiły wziąć pod uprawę 128 milionów hektarów. W roku zeszłym według planu powierzchnia ta miała wzrosnąć do 143 milj. hektarów. W rzeczywistości uzyskano tylko 137 milj.

W roku 1930 produkcja zbóż wyniosła 870 milj. cent. podwójnych. Dokładnie tyle samo co przed wojną mimo powiększenia obszaru z 90 milj. hektarów na 128 milj. W następnym roku areal zwiększa się do 137 milj. hekt. a sprzęt do 925 milj. cent. Pierwszy wzrost o 7%, drugi o 6%!! Jeżeli dodać, że w ciągu tego roku inwestowano 3,6 miliardów rubli pod postacią traktorów i innych ulepszonych maszyn, jeżeli dodać ponadto, że muzyk w przedwojennej Rosji orał drewnianą sochą — potwierdza się to samo zjawisko, co w produkcji fabrycznej: **wzrasta ilość rąk do pracy** (ludność rolnicza mnoży

## Zstąpienie Ducha św.



Obraz z głównego ołtarza w kościele św. Mikołaja w Kalkarze (prow. Cleve) pędzla Jana Joest z roku 1505.

Mieczysław Jarosławski.

(59)

## Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy).

W ten sposób obezwładniony i zamknięty sir Ralf Alcock stracił tydzień na beczynnym rozmyślaniu, którego nie zdołał przerwać ani prowokujące na wszelki sposób nalegania lorda d'Abernoon, ani wnikliwe zabiegi pokornej Umy. Otoczenie musiało jednak działać podniecająco na młodego wynalazcę. Zamknięto go bowiem w miejscu, gdzie znajdowały się próbne zakłady mechaniczne i gdzie dwaj jego przyszli pomocnicy-mechanicy, Vogel i Stark pracowali już nad dokładnym poznaniem modelu „Ralf 16“, rozbierając go i montując ponownie.

Ustawicznymi pytaniami i składaniem hołdów wciągnęli powoli i sir Ralfa wkoło tej pociągającej pracy, z zapoczątkowania, której mógł być przecież dumny, jako że za temat swych naukowych rozważań mechanicy obrali zasadę jego pomysłów w aeronautyce.

Vogel i Stark postępowali jednak planowo, bo jakkolwiek wyrażali się z najwyższym uznaniem o technicznej wiedzy Anglika i o zastosowaniu jej do potrzeb aeronautyki, to jednak nie przestawali go podniecać czynieniem luźnych krytycznych uwag, nawracających stale do sprawy konieczności udoskonalenia tej maszyny. Był i sir Alcock tego zdania, ale się nie awansował, odpowiadał półsłówkami, uśmiechał się pobłaźliwie, chwilami pozornie nawet wpadał w zapał i dawał znamienne wskazówki, dotyczący zmian niezbędnych w aeroplanie, który mu tak podstępnie porwano. Do właściwej roboty jeszcze przecież się nie brał.

Z drugiej strony, wiedzioną nakazem swoich przełożonych, Uma narzucała się poniekąd zbyt natarczywie sir Alcockowi. Były chwile, że go nie od-

stępowała wcale, starając się zachęcać go do siebie kokieterją swoich wdzięków, swoją uległością i opieką roztoczoną aż do pamiętania o najdrobniejszych jego potrzebach.

Wtedy zwracał się do niej poprostu:

— Uma, jeżeli będziesz ustawicznie nawijać mi się przed oczy, powiem lordowi d'Abernoon, że mi się wcale nie podobasz i poproszę go o zamianę ciebie na inną dziewczynę.

Uma w łęku przypadała do kolan młodego Anglika i, tuląc się do niego, błagała:

— Nie każ wypędzać Umy do złego Tsiń-Lu-Kianga, bo przehandluje mnie ten żółty szatan jakiegoś rozbójnikowi pustyni i Uma będzie musiała w pocie czoła zaskarbiać sobie pracą łaski nowego pana. Wolę przy tobie, sir, bo ani mnie bijesz, ani mnie łajesz, ani pędzisz do roboty.

— A będziesz nadal taka natarczywa?

— Oni mi tak każą postępować z tobą — skarżyła się boleści pełnym głosem, nie widząc dla siebie wyjścia z tej sytuacji.

— Więc słuchaj ich, a źle na tem wyjdiesz. Jutro będę miał nową dziewczynę.

— Nie, sir, nie będziesz miał! — broniła się jak małe odpychane zwierzątko. — Uma zrobi wszystko, co każesz. Uma będzie unikać ciebie, kiedy oni nie będą widzieli i tylko na ich oczach... Uma musi, musi... Ach, gdybyś ty, sir również coś robił z nimi i nie przebywał sam, to przecież nie mogłabym tam ci w pracy z mężczyznami przeszkadzać.

— Tak czy owak, poniechaj mnie, bo tego sobie nie życzę.

— Dobrze, sir, zrobię jak każesz. Jeżeli ty mnie nie wydalisz, to oni to zaraz zrobią, skoro zobaczą, że mało dbam o ciebie i znajdą ci inną dziewczynę.

— Nie obawiaj się, Umo, będę umiał im to wytłumaczyć, że żadnej dziewczyny nie zniosę obok siebie. Wprost będę bit!

— Będziesz bit?! — przeraziła się Uma.

— Tak, inną. Ciebie jednak nie dotknę. Jeżeli nie będziesz mnie prześladować swoją osobą.

— I nie pozwolisz zabrać stąd Umy?

— Nie pozwolę.

— Objęła go za kolana i płakała w cichej radości.

Bezczynność jednak i ustawiczna obserwacja za bardzo już męczyły sir Alcocka i chociaż pomiędzy nim a Umą nastąpiło ciche porozumienie, mocą którego dziewczyna stanęła po jego stronie jako sprzymierzona i pogodziła się ze swym losem, to jednak czuł, że stan ten potęguje tylko uczucie niekończącej się niewoli wśród ludzi obcych mu i wrogich.

W pewnej chwili poczucie tej niewoli tak silnie poczęło go denerwować, że wszedł w kompromis ze swym uporem i począł pracować, narazie tylko teoretycznie, przygotowując na ustroniu szkice i modelując zasadnicze kształty. W ten sposób jednak rozpoczęta praca nie przestawała dręczyć jego świadomości, że jest ona tylko wykupem dla więźniących go wrogów.

A jednak o wolności nie mógł inaczej myśleć jak tylko za cenę upokorzenia — tak mu się przynajmniej zdawało w ciągu pierwszych dwóch tygodni w tem ustronnym więzieniu.

Lecz oto naraz przekonanie to musiało ulec gwałtownej zmianie. Sir Alcock najnie spodziewanie dla swego otoczenia, rzucił się w wir pracy z zapalem, który mu był właściwy tylko w jego ojczyźnie i na wolności. Już teraz więzienie jakby naraz przestało dla niego istnieć — a ostateczną wolność postanowił zdobyć sobie inną drogą. Teraz już nie męczyło go upokorzenie i nie zniechęcało, ale jakby myśl jakaś nagle powzięta, jęła go podniecać coraz wyraźniej w pracy, jednocześnie podniecając w nim pogardę dla tych, którzy go chcieli upokorzyć i wyzyskać.

„Genjusz ludzki jest wyższym objawem duchowym, niż zdolność dokonywania przemocy nad nim. Wyzwał się przez wieki i zawsze potrafi się wyzwalać — myślał sir Alcock, pracując w gorączkowym podnieceniu, nad nowym modelem aeroplanu „Ralf 17“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



się w tempie 1,8% przyrostu rocznego) wzrasta ilość maszyn, wzrasta ilość ziemi wziętej do uprawy, czyli ilość „fabryk zbożowych“ i rezultat jest coraz mniejszy!!

Największą rolę gra niechęć chłopstwa. Mimo włączenia do kolchozów nie zatraciło ono swej psychologii. Choć wyczekiwanie do niemożliwości, nie przestaje siał i zbierać, lecz nie chce się zgodzić na śmierć głodową, na zaprzestanie pracy. To ostatnie będzie miało niechybnie miejsce, gdy właścicielin sowiecki zgodzi się wymienić — jak chce władza sowiecka — jedną śrubę do traktora na centnar zboża. Dla tego chowa zboże i Sowiety nie wiedzą co zrobić, gdy kolchozy przejmują metody kulaków. Tem właśnie tłumaczy się ostatni „ukaz“ (rozkaz) Stalina zezwalający kolchozom na wolny handel nadwyżkami zbóż. Wobec głodu czerwony car godzi się na przewrócenie do góry nogami całej swej pracy kilkuletniej. Chłop znów zwyciężył. Na jak długo niewiadomo. Zapewne do chwili, gdy władza, przeczekawszy przedówek, nabierze rozpędu do nowej kolektywizacji!

**Coraz więcej nakładów — coraz mniej rezultatów.**

W 1931 r. planowano zmniejszenie kosztów produkcji o 10%. W praktyce w przemyśle koszt wzrosł o 2%. W transporcie projektowano 20%, uzyskano 2%. W stosunku do inwestycji sprawa przedstawia się jeszcze gorzej. Sowiety wpakowały w przemysł w 1931 roku 8,2 miliardów rubli w celu podniesienia produkcji o 45%. W praktyce uzyskano tylko 20%!

Traktor wypędza chłopca ze wsi. Znajduje on łatwo zatrudnienie w fabrykach. Sowiecki przemysł chłonie nowe siły z olbrzymim rozpędem. W 1931 r. liczba robotników i urzędników miała wzrosnąć z 14 milionów na 16. W rzeczywistości wzrosła do 18 i pół miliona, co równa się wzrostowi o 35%. Tymczasem produkcja zwiększyła się tylko o 20%.

Podobne zjawiska zachodzą na kolejach. Przed wojną dla niewiele mniejszego transportu wystarczało 1,9 miliona pracowników. Obecnie oblicza się zapotrzebowanie na 4,7 miliona. W praktyce jest czynnych 6,9 milionów, źle płatnych i nie nierobiących. Mogą się tylko poszczycić wzrostem katastrof!

**Bilans i nadzieje na przyszłość.**

O pierwszej piątletce nie można powiedzieć, że została wykonana i nie można powiedzieć, że sowieci ponieśli zupełną klęskę. Ani — tak, ani — nie. Pewne rezultaty zostały uzyskane, lecz są bezwątpienia niewystarczające. Całość przedstawia się jak wóz tak urządzony, że konie, które go ciągną, wrzucają kopytami piasek na osie. Droga idzie pod górę i jest strasznie piaszczysta. Woznice żałują owsa i wody, lecz nie żałują bata. Konie ciągną coraz rozpaczliwiej. Z pod ich kopyt wylatuje coraz więcej piasku i coraz więcej pada go na osie. Skrzypią one przeraźliwie. Wóz idzie coraz wolniej. Lecz nikt niema oliwy, czyli pracy i poświęcenia, które w imię interesu osobistego łagodzą tarcia maszyny gospodarczej w krajach kapitalistycznych.

Go się stanie? Czy konie padną z wycieńczenia? Czy osie zapłoną płomieniem kontrrewolucji?...

Trzeba jednak mieć nadzieję, że druga piątletka rozpocznie się wśród entuzjazmu 160 milionów niewolników sowieckich... St. Ro.

**Rozwój lotów bezsilnikowych.**

Warszawa, 13. 5. (PAT) Na lotnisku mokotowskim przeprowadzono ostatnio próby lotu na aparatach bezsilnikowych. Inż. Grzeszczyk odbył na szybowcu rekordowym własnej konstrukcji pod nazwą „Lwów“, półgodzinny lot nad miastem, lądując z wysokości 1000 m.

Pozatem przeprowadzono próbę szkolenia kandydatów na pilotów szybowcowych. Tego rodzaju próby nie zdołano jeszcze przeprowadzić w żadnym kraju poza Polską, bowiem dotychczasowe szkolenie pilotów szybowcowych odbywało się wyłącznie na terenie górskim.

**Żydówka powiła czworaczki**

Prasa żydowska donosi, iż niejaka Fajga Lichtenbaum z Warszawy, żona szewca, powiła czworaczki: 2 chłopców i 2 dziewczynki!

# Z bruku warszawskiego

**Syrena nareszcie znalazła pomieszczenie. — Zmierch tramwajów warszawskich. — Żydzi reformują synagoge.**

Warszawa, w maju.

Ubiegłej niedzieli odbyło się z wielką pompą poświęcenie przystani oraz chrzest 11 łodzi nowego klubu wioślarskiego warszawskich pracowników miejskich „Syrena“. W tych ciężkich czasach zebrałi urzędnicy magistracy przeszło 400 tys. zł na cele swego reprezentacyjnego klubu, władze miejskie zaś także coś niecoś dołożyły. Dość, że stanął wspaniały budynek murywany, mieszczący, oprócz obszernej hali dla łodzi, również sale towarzyskie.

Aktu poświęcenia dokonał dobrze naszym czytelnikom znany ks. prof. Szmigiel-ski.

Najbardziej zajmujące w tam wszystkim jest to, iż przed gmachem klubowym ustawiona została sławna Syrena, która do niedawna zdobiła stary rynek warszawski.

Rynek ten, jak wiadomo, został przed kilku laty doprowadzony kosztem państwa do dawnego wspaniałego wyglądu, a że figura Syreny pochodzi z czasów nowszych, przeto ją usunięto.

Figura błakała się następnie na Bożym świecie — m. in. chciano ją podarować jednemu z miasteczek nadwiślańskich. Ostatecznie jednak przeznaczono ją na dekorację siedziby klubu wioślarzy. Sic transit gloria mundi!

Stolica nasza ma otrzymać od szwajcarskiej firmy samochodowej Saurer pożyczkę w wysokości trzech milionów dolarów, z czego milion w gotówce, a 2 miliony w towarze, t. j. w postaci podwozi autobusowych.

Warszawa zamierza bowiem rozbudo-



wać swoją siłą autobusową — tramwaje jako środek zbyt powolny nie mogą podoląć wymaganiom dzisiejszego życia. Mówi się nawet o ich bliskim zmierzchu.

Gotówka w kwocie miliona dolarów zużyta ma być na ulepszenie przysłowiowo fatalnych bruków i jezdnii asfaltowych.

Przyda się to przedewszystkiem reprezentacyjnej Alei Jerozolimskiej, która przynosi naszej stolicy wstyd — a dyrekcji kolei i magistrat zawsze się jeszcze nie pogodziły, kto ostatecznie ma przebrać te ważną ulicę. A ludziska potykają się i kina...

Rozbudowa sieci autobusowej pociągnie za sobą pogorszenie i tak już niezdrowego powietrza wielkomięjskiego. Mianowicie motory autobusowe zatruwają je swojemi spalinami w zastraszający sposób. Jaka by, łaby na to rada? No, ta przedewszystkiem, aby magistrat sam się stosował do przepisów, jakimi traktuje właściciele taksówek oraz samochodów prywatnych, i zaprowadził odpowiednie filtry. Ale wiadomo: co wolno wojewodzie...

Żydzi warszawscy narzekają na brak zainteresowania się sprawami religijnymi u swoich współwyznawców. Praktyki chasydów już tylko niewielu zadowolają, to też chałaciarzy widać na ulicach coraz mniej. Wolnomysłicielstwo także wyszło z mody — przejście na chrystianizm jest niemile widziane i przez jedną i przez drugą stronę.

To też postępowcy — asymilatorzy wpadli na myśl reformowania gminy żydowskiej na wzór zboru ewangelickiego.

Wzniesiona ma być przedewszystkiem synagoga, w której kobietom będzie wolno przebywać narówni z mężczyznami. Ci zaś będą zdejmowali kapelusze. Nabożeństwa odbywać się będą nie w szabas, ale w niedziele, i polegać na śpiewaniu hymnów w języku polskim oraz na odczytywaniu ustępów ze starego testamentu. Synagoga zreformowana stanąć ma nie w dzielnicy północnej (żydowskiej), ale na południu, przy jednej z nowoczesnych ulic.

L. Wan.

**Polski uczyony odkrył nową planetę**

Prasa donosi o odkryciu naukowym, dokonanym przez asystenta obserwatorium astronomicznego w Warszawie dr. Orkisz. Mianowicie za pomocą niedawno zainstalowanego w obserwatorium astrografa (aparatu do fotografowania ciał niebieskich) dr. Orkisz odkrył nieznaną dotychczas planetę. Odkrycie planety nastąpiło niezależnie od badań zagranicznych. Nowa planeta, jak obliczono, podchodzi do ziemi najbliższej ze wszystkich dotąd znanych planet.

**Jeszcze jeden monopol!**



Minister Zaleski udziela wywiadów tylko prasie rządowej.

## Herszt handlarzy „białą trucizną“ wpadł w ręce policji.

Prasa niemiecka rozstawia nowy triumf policji berlińskiej, która przy pomocy zaangażowanych najzdolniejszych agentów angielskiego Scotland Yardu zdołała zlikwidować najgroźniejszą

światowej sławy szajkę handlarzy opium, kokainy i morfiny.

Jest to rezultat długich poszukiwań. Nazwisko herszta tej bandy trzymane jest jeszcze w tajemnicy.

Jego jednego schwytano przez przypadek. Zgubiła go kobieta. Oto pewnego wieczoru na przynypalnej ulicy Berlina podeszła do policjanta

pewna elegancka dama

i poprosiła o interwencję, gdyż jakiś młody człowiek przesładuje ją ulicznymi umizgami. Młodzieńca owego, prezentującego się wyjątkowo elegancko, aresztowano. W komisariacie miał nieostrożność zachować się zbyt arogancko, wobec czego zdecydowano się zatrzymać go na noc. Osobista rewizja i odkrycie nadspodziewane.

Był to właśnie ten człowiek, którego poszukiwała od miesięcy policja wszystkich niemal krajów. Był to

herszt rozgałęzionej w całym świecie bandy przemytników „białej trucizny“.

Banda była zorganizowana nadzwyczajnie. Posiadała we wszystkich częściach świata swoje filje. Śledztwo zaczęło się od aresztowania w grudniu ub. roku na dworcu berlińskim bankiera włoskiego Del Grazio, przy którym znaleziono notatnik z wielce podejrzanymi adresami i notatkami. Idąc po śladach, aresztowano następnie greckiego bankiera Eliopolousa. Na zasadzie znalezionych przy nim notatek, odszukano pewnego Afgańczyka, nazwiskiem Mhoose. Wzięto go pod obserwację. Rewidując nadchodzącą doń korespondencję, przeczytano list pewnego właściciela domu w Berlinie, który domagał się uregulowania czynszu za wynajęty

skład. Udano się do tego składu z rewizją i znaleziono... trzy puste skrzynie.

Dalsze obserwacje doprowadziły do wykrycia tajemnicy. Mhoose skupował hurtowo zabawki dziecięce. Takie sobie niewinne koniki, grzechotki i t. d.

W zabawkach tych szmuglował transporty narkotyków, przewoząc je legalnie przez granicę i płacąc cło za zabawki.

Na zasadzie odszukanych faktur ustalono,

że takich transportów do różnych krajów wyszło w ostatnich czasach mnóstwo — ogólnej wagi zgóra

10.000 kilo narkotyków wszelkiego rodzaju.

Jednym z odbiorców był w Ameryce członek bandy głośnego szmuglera alkoholu Jacka Diamonda. Likwidacja postępowała szybko. Wciąż tylko brakowało szefa i oto — jedno nieostrożne zaczepienie kobiety, wydało go w ręce sprawiedliwości.

## Zahypnotyzowana dziewczyna-zbrodniarką

**We śnie popeliła morderstwo rabunkowe.**

**DZIEWCZYNA RZUCIŁA SIĘ NA BOGACZA**

i uderzyła go tępym narzędziem w głowę, tak, że nieszczęśliwy padł martwy na podłogę.

Lucja — tak się nazywała owa dziewczyna, przeszukała następnie całe mieszkanie i znalazła pieniądze zniosła je narzeczonemu. Po ujawnieniu zbrodni policja wdrożyła śledztwo, w toku którego na podstawie pewnych poszlak aresztowano Lucję. Ponieważ sędziemu śledczemu wydawało się, że dziewczyna jest chora, oddał ją dla badania psychiatrom.

Jeden z nich wpadł na myśl, że

**LUCJA POPELNIŁA ZBRODNIĘ W ŚNIE HIPNOTYCZNYM.**

Na jawie dziewczyna nie pamiętała o niczym. Psychiatra wprawił ją więc w trans i teraz dopiero przy pomocy pytań wy dobył z niej całą prawdę, a także i imię i nazwisko hipnotyzera, który doprowadził ją do mordu.

Kiedy jednak policja wtargnęła do mieszkania Mornasa — znalazła już zwłoki zbrodnicy lekarza z przetrzezoną skronią. Dowiedziawszy się, że policja jest na jego tropie, odebrał sobie życie.

Wtedy



## O ugodzie słów kilka

Ugoda... Warto temu słowu poświęcić parę uwag, warto zastanowić się nad niem w świątecznych dumaniach, kiedy myśl polityczna rozbraja się łatwiej z nienawiści partyjnej i brata chętniej z tymi, których zwalczanie wydaje się wielom szczytem rozumu i celem najwyższym.

Ugoda... to słowo sieje często nieporozumienie i popłoch. Wielom się zdaje, że ugoda -- to odstępstwo od zasad, to kapitulacja z własnego programu, oddanie się na łaskę i niełaskę przeciwnikowi politycznemu.

Nic fałszywszego. Ugoda nie jest apozostają a misją polityczną -- zwłaszcza dla tych, których życie polityczne nie wyczerpuje się w walkach, bądź co bądź z braćmi, którzy we władzy widzą nie cel, a tylko środek dla dobra wspólnego państwa.

Ugoda -- to nie sprawa programu, jakiego nie powinna naruszać, lecz taktyki, doradzającej w momentach czy to wyjątkowej wagi, czy nawet w całych okresach, niesprzyjających utworzeniu własnego rządu -- szukania zbliżenia z innymi stronnictwami dla spełnienia zadań i osiągnięcia celów państwowych.

Żywą postacią ugody -- to owo centrum polityczne, o jakim tyle już razy pisaliśmy na łamach „Dziennika Bydgoskiego”. Ma ono łagodzić napiętności partyjne, kojarzyć stronnictwa w pracy państwowej, przestrzegając własnego programu, wydobywać z programów innych to, co w danej chwili da się bez zaprzętnia własnych zasad, urzeczywistnić dla powszechnego dobra.

Rzecz jasna, że posłannictwo swoje może takie centrum pełnić przede wszystkim i przeważnie w stosunkach parlamentarnych, kiedy przedstawicielstwo narodowe a nie żadna nieskrępowanej władzy biurokracja, czy co go-

rzej zakonspirowana klika jest przy głosie.

Pragnąc godzić, trzeba wiedzieć -- co i kogo? Nie można bowiem godzić ognia z wodą, prawa z bezprawiem, cnoty z występkiem. Kto podobną rolę chciałby narzucać ludziom i stronnictwom niezaślepienym nienawiścią partyjną -- ten mógłby się co najwyżej narazić na wzmogoną walkę z nim.

Parlamentaryzm jest w tej chwili tylko cieniem w Polsce -- powstaje więc pytanie, czy w tych warunkach prądy ugodowe mają wogóle rację bytu?

Mają, zwłaszcza o ile dążą do odbudowania parlamentaryzmu, w którym mogą najbujniej się krzewić i wydawać państwowo-twórcze owoce. Kto pragnąłby zawierać ugodę z nami celem utrwalenia istniejącego stanu w Polsce, zręczniejszego tylko zamaskowania ucisku narodowej woli, czy przetrwania do lepszych czasów -- ten byłby fałszywym partnerem.

Dać się wyprowadzić w pole znaczy nie tylko szkodzić własnemu programowi i stronnictwu -- ale grzebać myśl narodowego pojednania, które w naszym oczach w innych państwach zadziwiająco rodzi plony -- a jakich obrodzeniu w Polsce przeszkadzają ludzie źli i zapamiętali. (ab.)

**Bielizna biała jak śnieg**

Przewaga Radionu nad innymi samopiorącymi środkami polega na tem, że nadaje bieliznie śnieżno-biały połysk. Ale najważniejsze jest to, że pranie Radionem odbywa się bez żadnego wysiłku i obawy, że bielizna zostanie zniszczona. Radion usuwa brud bez tarcia i szcztokowania.

Zwracajcie więc uwagę na nazwę Radion, a opłaci się Wam to z pewnością. Pranie Radionem jest bardzo łatwe.

**Wystarczy:**

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować 20 minut
- płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie

**RADION**  
sa chroni bieliznę

RP1-32

9303

## Co się dzieje w Bessarabji?

### Czemu się tem nie zainteresuje „Liga obrony praw człowieka“?

Besarabja, przez długie lata teren wojen polsko-tureckich, dopiero od r. 1812 należała do Rosji. Nie mniej Rumunja, wówczas jeszcze pozostająca pod zwierzchnictwem tureckim stale zgła-

szala pretensje do prowincji, zamieszkałej w przeważnej części przez Wołochów. Pretensje te zrealizowała po rewolucji rosyjskiej, przyczem specjalnie zwołany sejmik uchwalił przyłączenie Besarabji do Rumunii.

Aktu tego Sowiety nie uznały. Co więcej, jakby dla zadokumentowania, że nie rezygnują z walki, utworzyły czem prędzej na lewym brzegu Dniestru w powiecie bałckim sztuczną „republikę mołdawską“, która miała być podstawą propagandy. I istotnie agitacja, poczęła wydawać owoce. Powstały liczne „komórki“ komunistyczne i niejednokrotnie przychodziło do ostrych starć, tem bardziej, że agitacja zdążyła do wywołania w Besarabji powstania zbrojnego. Dopiero w ostatnich latach udało się władzom rumuńskim sparaliżować tę akcję, przyczem duży nacisk położono na uszczelnienie granicy. I dziś Dniestr po stronie rumuńskiej wygląda na ufortyfikowany obóz.

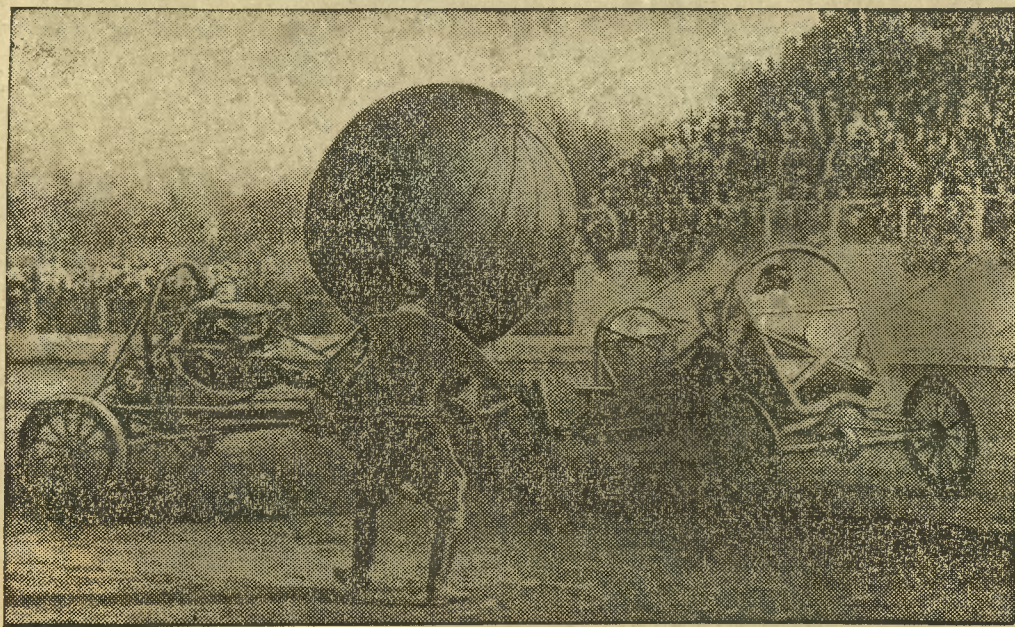
Zamiast agitatorów, dla których przejście rzeki w tych warunkach stało się zbyt ryzykowne, poczęli się jednak pojawiać włościanie, uciekający na Zachód. I to nie tylko jednostki, ale

całe rodziny, a nawet osady. Początkowo Rumuni ustosunkowali się do tych zbiegów podejrzliwie i nierzadko do grup, wędrujących nocą po krze lodowej, równocześnie były sowieckie i rumuńskie karabiny maszynowe. Wkrótce jednak wydano rozkaz humanitarnego traktowania zbiegów i udzielania im opieki. Natomiast bolszewickie straże zachowały najbardziej drakońskie praktyki.

Na tem tle zaszedł niedawno głośny dramat, kiedy to grupa z kilkuset włościan podolskich została niemal w pień wybita przez straż rosyjską. Do Benderu, gdzie umieszczono garść niedobitków rzezi, przybyli liczni korespondenci prasy rumuńskiej i zagranicznej. Sprawa wzburzyła opinię publiczną i odezwiała się echem w Genewie i Brukseli na zjeździe Związku przyjaciół Ligi Narodów.

Rzecz charakterystyczna, że francuska „Liga Obrony praw człowieka“, tak skora do protestów w obronie „gnębionych“ mniejszości w Polsce, tu uznała za wskazane zachować grobowe milczenie.

### Piłka samochodowa.



Amerykani, mimo kryzysu, wymyślili sobie nową zabawkę. Jest to coś w rodzaju piłki nożnej, ale w większym stylu. Bo olbrzymią, parumetrowej średnicy piłkę, zamiast kopać nogami, podjeżdża się pod nią całym pędem automobilem i podbija się ją względnie odbija. Ze przy tej zabawie automobile się gruchoczą, a „autoballisci“ łamią karki -- to sobie nie trudno wyobrazić. Ale właśnie dlatego zabawa ta budzi zachwyt w Janekach.

## Kiepski żart robotników.

Piszą nam ze Lwowa z datą 9 maja: Wczoraj popołudniu w związku z zamiataniem trawującym od dłuższego czasu między Związkiem przedsiębiorców budowlanych a organizacją robotników budowlanych, wydarzył się wypadek, który należy potraktować humorystycznie, jak to zresztą niewątpliwie było intencją autorów jego. Jak wiadomo, zamiatanie powstało na tle cennika, przyczem robotnicy budowlani, którym zaproponowano obniżkę cennika, uważają za autora tej propozycji przewodniczącego Związku budowlanych p. Maciałka. Pertraktacje między obu stronami dotąd nie dały pozytywnego rezultatu, gdyż przedsiębiorcy budowlani zajmują stanowisko nieustępliwe. Wczoraj popołudniu robotnicy budowlani postanowili zemścić się na p. Ma-

ciałka. W tym celu sporządzili z desek trumnę, którą pomalowali na czarno, wypisali kilkanaście klepsydr z nazwiskiem p. Maciałka i w liczbie około 40 osób o godzinie 16.40 wnieśli ową trumnę do domu przy ul. Lyczakowskiej 29, gdzie mieszka p. Maciałek. Przed wniesieniem trumny oblepili mur kamienicy klepsydrami. Wszystko to odbyło się przy akompanjamencie śpiewów żałobnych.

O tym niezwykłym „pogrzebie“ zawiadomiono policję, która szybko przybyła na miejsce, tłum „żałobników“ rozprężyła i pozrywała nalepione klepsydry.

Przypuszczać należy, że p. Maciałek tej demonstracji pogrzebowej nie wziął na serjo i potraktuje ją ze strony humorystycznej.

## Dziwny pan pustyni.

### Człowiek z ukończonymi studjami dobrowolnie porzucił Europę. Żyje pierwotnie, otoczony haremem najładniejszych kobiet.

Od czasu do czasu dochodzą nas wieści, że jakiś okręt w jednej ze swych odległych podróży, natknął się na jakąś wysepkę odludną, na której znalazł

#### SAMOTNIE ŻYJĄCEGO ROZBITKA,

oczekującego niekiedy lata całe na ratunek, pochodzący od przejeżdżającego okrętu. W ostatnich jednak czasach zdarzają się częściej wypadki dobrowolnego osiadania na odludziu.

W Maroku na odludziu żyje w ten sposób pewien tajemniczy mizantrop; jego posiadłość obwiedziona jest murem i drutem kolczastym, i okoliczni mieszkańcy nie próbują nawet zbliżyć się do tajemniczego sąsiada, który w istocie

#### UKOŃCZYŁ STUDJA UNIWERSYTECKIE,

włada kilkoma językami, lecz zaznawszy dzięki swemu majątkowi wszelkich rozkoszy luksusu i bogactwa w stolicach Europy, wycofał się całkowicie, żyje pierwotnie, otoczony tylko haremem najładniejszych kobiet, usunawszy ze swego otoczenia wszelkich mężczyzn... Brzmi to trochę na fantastyczną opowieść, potwierdzoną

jednak przez inżynierów, prowadzących prace właśnie w tamtych stronach; zmuszeni oni byli dotrzeć do dziwnego pana pustyni.

Obecnie dochodzą nas wieści o losie innego jeszcze, prawdziwszego i

#### DOBROWOLNEGO ROBINZONA.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, lekarz niemiecki dr. Friedrich Ritter osiedlił się wraz ze swą młodą towarzyszką na jednej z wysepek Galapagos, położonej niedaleko wybrzeży Ekwadoru. Początkowo mieszkali prowizorycznie w lepiance, potem jednak wybudowali sobie własnoręcznie dom z werandą. „Robinsonowie“ żyją zupełnie samotnie, w towarzystwie jedynie dwóch istot: są to oswojone małpy. Żywią się ziemniakami, bananami, pomarańczami, sokiem z trzciny cukrowej i t. d.,

#### BĘDĄC ZE SWEGO PIERWOTNEGO ŻYCIA ZUPELNIE ZADOWOLENI

W ubiegłym miesiącu odwiedził tych dobrowolnych wygnańców jeden z ich przyjaciół, któremu oświadczyli, że nie zamierzają powrócić do świata cywilizowanego, i że wolą swe życie pierwotne, prawdziwy raj na ziemi.



Cist z Londynu.

**Proces przed najwyższym trybunałem Anglii.**  
(Epilog kryminalnej afery banknotowej w izbie lordów).

(Od londyńskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Londyn, w maju.

Do niezwykle rzadkości należą w Anglii procesy w najwyższej instancji odwoławczej, jaką jest Izba Lordów, w której zasiadają tzw. „law lords”, wraz — z zasiadającym w każdorazowym gabinecie angielskim dostojnikiem sądowym, zwanym „lord chancellor”, pobierającym gaź roczną 10.000 £ (330.000 zł), jakoteż ci członkowie izby lordów, którzy piastowali kiedykolwiek wysokie stanowiska w sądownictwie angielskim. Charakterystyczną cechą wymiaru sprawiedliwości w Anglii, gdy chodzi o spory odszkodowawcze, są fantastycznie wysokie koszty prowadzenia rozprawy. Obrona prawna, koszty adwokackie są tak olbrzymie, że przeważnie spory o odszkodowania kończą się z natury rzeczy w sądach pierwszej instancji, gdyż żadna ze stron ubiegających się o wymiar sprawiedliwości nie może ryzykować poniesienia olbrzymich kosztów prowadzenia rozprawy w dalszych instancjach.

Obecnie rozegrało się jednak zakończenie sprawy, głośniejsze od kilku lat, która przeszła przez wszystkie odwołania i znalazła finał przed najwyższym trybunałem sądowym Anglii: izbą lordów.

Proces w sali izby lordów, w której znajduje się tron królewski, że stóp którego co roku w okresie uroczystości otwarcia parlamentu, wygłasza panujący monarcha brytyjski swe orędzie do narodu, dotyczącego głośniejszej afery fałszerstwa banknotów, popełnionej jesienią 1925 r. w następujących okolicznościach:

Narodowy bank portugalski zamawiał druk swych banknotów w Londynie, w znanej drukarni banknotów Waterlow and Sons Ltd. Bank Portugalji zawarł z odnośną firmą kontrakt na druk 600.000 banknotów, po 500 esku-dos każdy (około 200 zł). Transakcja ta uskuteczniła została normalnie i bank portugalski otrzymał we właściwym czasie zamówione banknoty. W niedługim czasie wstrząsnęła stolica Portugalji wieść, która omal nie po-ciągnęła za sobą powszechnej katastrofy gospodarczej tego kraju i wstrząsów politycznych o nieobliczalnych skutkach: oto wyszło na jaw, iż w londyńskiej Cisty, w firmie Waterlow, zjawili się rzekomy przedstawiciele banku Portugalji, niejaki Marang, jak się okazało później z pochodzenia Holender i herszt szajki niebezpiecznych kryminalistów i po-sługując się fałszywymi dokumentami zamówił ponownie w imieniu banku Portugalji dalszy „transport” bankno-tów na łączną sumę zgorą 1 miliona funtów szterlingów i po ukończeniu druku, banknoty te bez trudności z fir-my Waterlow otrzymał i następnie pu-scił w Portugalji w obieg za pośrednic-twem zorganizowanego przez siebie i swą szajkę oszukańczego banku pod nazwą „Banco de Angola e Metropole”.

Wykrycie olbrzymiego nadużycia po-ciągnęło za sobą katastrofalny wstrząs w życiu ekonomicznym Portugalji i stanowiło w jesieni 1925 r. sensację ca-lej Europy Bank narodowy Portugalji zmuszony był działać szybko i pod gro-zą załamania się życia gospodarczego Portugalji pospiesznie wycofać z obie-gu fałszywe banknoty Maranga. Na zarządzenie portugalskiego ministra fi-nansów, bank Portugalji wymienił do 16 grudnia 1925 roku każdej zgłasza-jącej się osobie, fałszywe 500esku-dowe banknoty na prawdziwe, ponosząc rze-czywistą stratę na zgorą milion funtów szterlingów (33 miliony zł), tj. tyle, na ile opiewało fałszywe zamówienie Ma-ranga. Z kolei bank Portugalji wystą-pił wobec firmy Waterlow, na której czele stał w owym czasie jej założyciel i b. prezydent m. Londynu, sir Water-low z żądaniem odszkodowania na su-mę miliona funtów szterlingów.

Firma londyńska Waterlow zasła-niała się tem, iż padła ofiarą nieporo-zumienia i że działała w najlepszej wierze, drukując i wydając Marangowi

580.000 sztuk banknotów. Szef firmy (zmarły w ub. roku sir Waterlow) od-był szereg podróży do Lizbony dla wy-jaśnienia sprawy, został nawet na krótko aresztowany w Portugalji i osa-dzony w więzieniu, mimo wszystko, za-wiodły nadzieje na polubowne załatwie-nie sporu i w kwietniu 1928 r. proces o odszkodowanie miliona funtów szterlin-gów wniesiony został przez bank por-tugalski przed sądami angielskimi.

Pierwsze przesłuchanie obu stron: portugalskiego reprezentanta banku i firmy Waterlow w tzw. „Kings Bench” zajęło 22 dni i zakończyło się wyrokiem skazującym firmę Waterlow na zapła-

cenie odszkodowania 569.000 £ bankowi Portugalji. Przeciw temu wyrokowi zaapelowały z miejsca obie strony i sprawa wypłynęła ponownie na woka-ndzie sądu apelacyjnego, zajmując 11 dni i zakończyła się zredukowaniem od-szkodowania na rzecz banku portuga-lskiego do 300.000 £. Koszta prowadze-nia kosztownego procesu narosły do te-go momentu do zawrotnej sumy 70.000 funtów (zgorą 2 miliony zł). Obecnie nastąpił smutny dla londyńskiej firmy Waterlow finał niezwyklego procesu: po 10-dniowej rozprawie przed trybu-nałem izby lordów zapadł ostateczny wyrok, od którego niema już odwołania

SKÓRZANA PAPIEROŚNICA  
9910) dla palaczy tutek (głiz)  
**ALTESSE**  
MOKKA PEŁNOWATKI  
Jako premia za 50 wieczek

a skazujący firmę Waterlow na zapła-cenie bankowi portugalskiemu 610.000 £ odszkodowania (blisko 20 milj. zł), ko-szta zaś niezwyklego procesu, które również ponieść musi firma londyńska, wyniosą olbrzymią sumę 95.000 £. Pro-ces budzi zrozumiałą sensację nie tylko w kołach prawniczych, ale przedewszy-stką w city londyńskiej, która pod-kreśla, jako rzecz znamionną, iż obco-krajowcy, jakimi są przedstawiciele banku Portugalji zdolał uzyskać w są-downictwie angielskim tak olbrzymie, nawet jak na stosunki angielskie, od-szkodowanie.  
„Albion”.

**Z GDYNI I WYBRZEŻA.**

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Teatr „PRO ARTE” — dnia 15 i 16 bm. „Chrześnik wojenny”.  
Kino „MORSKIE OKO” — 14 i 15 bm. „Jego maleńka” oraz „Trzy strzały” film sensacyjny. Dnia 16 bm. i dni następnych „Wolne dusze”. Nadprogram „Flip i Flap” w nowej komedii.  
Kino „CZARODZIEJKA” — dnia 15 bm. „Nasza jest noc” oraz jako nadprogram „Czerwona zemsta”.

**Bacność, b. „Powstańcy i Wojacy” Gdynia!**

W myśl rozkazu zarządu obwodu kaszubskiego w sprawie apelu powiatu Morskiego w dniu 16 maja br. w Redzie, zarząd tutejszej placówki komunikuje:

Dnia 16 maja o 8 rano zbiórka wszystkich druhów w rogatywkach przed mieszka-niem prezesa por. Liszawskiego (willa „Ella”). O godz. 8,15 raport i przegląd, nastę-pnie wymarsz na dworzec.

Z okazji apelu odbędzie się strzelanie, bieg sztafetowy, rzut granatem, skok w dal, skok wwyż, bieg 1000 mtr.

(—) Berendt Bronisław, komendant.

**Nowe taryfy opłat za prąd elektryczny.**

Od 1 czerwca br. miejski zakład elektryczny w Gdyni wprowadza nową taryfę opłat za użycie prądu elektrycznego, która różni się zasadniczo od wszystkich dotych-czas stosowanych w Polsce opłat, i powin-naby posłużyć za wzór innym elektro-niom polskim.

Jej główną zaletą jest tendencja, jak największego spopularyzowania i rozpowszechnienia używania prądu elektrycznego nie tylko dla celów oświetleniowych, lecz również dla celów grzejniczych i gospodar-czych.

Nowa taryfa podzielona jest na dwie główne grupy, a to: energia robocza, czyli prąd silnikowy i energia świetlna.

Dla pierwszej grupy są dwie taryfy, a to:

**Taryfa normalna dla siły**, wynosząca 35 gr za kilowat godzinę, z ewent. opustami przewidzianymi w art. 76 uprawnienia rzą-dowego nr. 156, a uzależnionymi od ilości godzin użytkowania.

**Taryfa specjalna dla siły** wynosząca po 25 gr za kilowat godzinę, z której korzy-stać mogą cegielnie, młyny i tartaki.

Dla drugiej grupy ustalono 6 taryf, z których interesuje najszerzy ogół konsu-mentów t. zw. taryfa blokowa, którą też, ze względu na jej wyjątkowość, bliżej czy-telników zapoznamy, gdyż ona to spełnia najwięcej warunki dobrej taryfy, a do której potrzebny jest tylko jeden licznik, bez względu na sposób użycia prądu.

Bloków takich jest trzy, opartych na kontygentach użytej energii dla światła i dla celów grzejnych z uwzględnieniem wielkości mieszkań, i pory roku.

Wychodząc z tego założenia ustalono następujące roczne kontygenty dla pierw-szego bloku, opłacane po 70 gr za kilowat godzinę:

Dla mieszkań jednopokojowych (łącznie z ubiawkami ubocznymi jak kuchnie, korytarze itp.) 50 kwh.

2-pokojowych 80 kwh., 3-pokojowych 140 kwh., 4-o pokojowych 200 kwh., 5-o pokojowych 250 kwh., 6-o pokojowych 300 kwh., itd. Kontygenty te rozbito ponadto na poszczególne miesiące z ustalaniem mi-nimum zużycia I. bloku opłacanego wed-lug taryfy normalnej po 70 gr.

**Odpowiedź Gdańskowi**

Nieustanne dążności oficjalnych czyn-ników niemieckich zmierzające do rewizji granic zachodnich Państwa Polskiego, po-budzających równocześnie Senat W. M. Gdańska do uprawiania polityki wrogiej Polsce, z którą Gdańsk dzięki swemu po-łożeniu naturalnie się wiąże, skłaniają Spo-leczność polską do zajęcia odpowiednie-go stanowiska, celem wykazania, że taki stan rzeczy nie tylko szkodzi Państwu Polskiemu, ale i zagraża pokojowi nad

Następne dwa bloki ustalone również w zależności od ilości pokoi obejmują tę ilo-sci energii zużytej ponad minimalną nor-mę I. bloku, które opłacane są już tylko po 35 gr za kilowat godzinę, w bloku II., a po gr 20 w bloku trzecim, wzgl. przy zain-stalowaniu po gr 15.

Dla ilustracji niechaj posłuży następu-jący przykład stosowania taryfy blokowej.  
1) Konsument zajmujący trzy pokoje z zainstalowanym bujerem (kotletem do ogrze-wania wody) pobrał w miesiącu czerwcu ogółem 50 kwh.

Należność za prąd oblicza się następu-jąco:  
6 kwh. po 70 gr = zł 4,20, — 4 kwh. po 35 gr = zł 1,40, — i 40 kwh. po 15 gr = zł 6, — czyli razem zł 11,60.

Przy dotychczasowej taryfie wynosiłaby należność 50 × 70 = zł 35, —.

2) Tenże sam konsument wyjechał na urlop, wobec czego zużył w miesiącu gru-dniu tylko 3 kwh. W tym wypadku opłaca on tylko 3 kwh. po gr 70 = zł 2,10, ponie-waż dla obliczenia zużycia miarodajne są normy miesięczne.

Taryfy blokowa stosuje się tylko do ce-lów mieszkalnych. Osobom wykonywują-cym swój zawód, choćby częściowo w swem mieszkaniu prywatnym, dolicza się do kon-tygentu dodatkowo jeden pokój, czyli mia-szkankie 4-o pokojowe liczy się za 5-o poko-jowe.

Osobom interesującym się dalszymi szczegółami Miejskie Zakłady Elektryczne udzielają pisemnych objaśnień.

brzegami Bałtyku.

Stanowisko to przedewszystkiem musi zająć społeczeństwo portowego miasta Gdyni, której, jako placówce całkowicie polskiej z woli narodu naszego wypadło uzy-skać czołowe miejsce w zakresie pokojowej pracy gospodarczej nad Bałtykiem.

Dlatego też celem spontanicznego a roz-tropnego zamyślenia poglądów ludności m. Gdyni i wybrzeża polskiego — zwołujemy wiec, koło kina „Morskie Oko”, w niedzielę tj. 15 maja br. o godz. 12, na który zechcą przybyć ze sztandarami wszy-stkie związki i stowarzyszenia bez różnicy, przekonań politycznych.

Masowy udział wszystkich obywateli ko-nieczny.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

**Rada dla pięknych Pań.**

Wieża radosa, jest już wiosna  
Zatem na jej powitanie  
Spieszcie się nadobne Panie  
Okraśić się kwiatach monia,  
Niec za Wami chłopcy gońci,  
Chcicie miódki, gdzie to kupić  
By ich piękna monia upić  
Włec Wam zdradzę Plac Kaszubski  
M. Czepczyński firma znana  
Ma mydełka, pachnidelka na urodę  
I najlepszą z kwiatach modę.  
A gdy mieć ją chcecie zaraz  
Też niemiętki jest ambaras  
Bo telefon jest pod ręką Nr. 17-95.

**Do wiadomości P. T. Publiczności!**

Otworzyliśmy w domu, w którym znajdują się nasze biura (ul. Portowa róg św. Wojciecha)  
**Sklep Detaliczny**  
wszelkich artykułów kolonialno-spożywczych.  
Sprzedaż po cenach b. niskich Obsługa sumien-na. Zamówienia większe odstawa się bezpłatnie.  
**„POLDOM”**  
Polski Dom Handl. i Powierniczy Sp. z o. o.  
Burtownia Towarów Żywnościowych. — Tel. 10-50.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

**LETNIE WYCIECZKI MORSKIE**  
do Danji, Norwegji, Szkocji, Anglii, Belgji, Estonji, Lotwy, Finlandji i Szwecji.  
Ceny od zł 300,- Szczegółowych informacji udzielają:  
**LINJA GDYNIA-AMERYKA**  
GDYNIA, ulica Nadbrzeżna, WARSZAWA, ulica Marszałkowska 116,  
LWÓW, ulica Na Błonie 2, KRAKÓW, ulica Luboz 3,  
biura Wagons-Lits Cook, Orbis, Francopol  
oraz Polski Związek Turystyczny w Krakowie.  
**Bez paszportów i wiz zagranicznych.**

**Dziewięć nowych biskupów w Argentynie.**

(KAP) Rząd argentyński podał do pu-blicznej wiadomości, że rokowania ze Sto-licą Apostolską w sprawie utworzenia w Argentynie trzech nowych arcybiskupstw i 6 biskupstw zostały pomyślnie ukończone. Odpowiednie dotacje zostały już w budżecie państwa zamieszczone.

Argentyna posiadała dotychczas na 11 milionów mieszkańców 1 arcybiskupa i 10 biskupów, obecnie zaś posiadać będzie 4 arcybiskupów i 16 biskupów.

Z innych państw południowo-amerykań-skich Boliwja na 3 milj. mieszkańców po-siada 1 arcybiskupa i 1 biskupa, Brazylja — na 32 miliony mieszkańców — 16 arcy-biskupów i 71 biskupów, Chile — 4½ mi-szkańców — 1 arcybiskupa i 11 biskupów, Kolumbja — 6½ milj. mieszk. — 4 arcybi-skupów i 11 biskupów. Razem środkowo i południowo-amerykańskie państwa liczą 44 arcybiskupów i 172 biskupów.





San

**Facek Furdyga**

donosi:

Sulejówko, 12 maja.

Szanowna Redakcjo!  
Siedzimy w Sulejówku, bo w Belwedrze nie było co robić. Dziadek nudził się jak ryba w saku. Karty ćpił do kosza, bo mu się pasjanse nie sprawdzały. Chciał wprawdzie Ossowiecki postawić horoskop, ale Dziadek zaproponował mu taką lunetę, że chłop zwał jak dym.

Wtedy ja powiadam tak:

— Dziadziu, sytuacja poczyna robić się świńska i nie można dłużej siedzieć z założonymi rękami i nogami. Naród wierzy wprawdzie w swego Wodza, ale i jeść przytem musi, bo bez jedzy skłónie najsilniejsza wiara. Jabym radził tak: Wszystkie Rady Gospodarcze i Ministerstwa Dobrobytu Społecznego postać na szmelc albo do Timbaktu, bo tylko murzyni dają się jaszczce brać na takie kawały. Nam trzeba koniecznie czegoś realniejszego, albo naród się zbiesi i przestanie śpiewać brygadę. Otóż weźmy rzecz na chłopski rozum: jeśli jaki kraj nęka cholera, to mądry doktor nie tylko lekuje chorych, ale stara się i cholere samą stłumić, jako że ona jest źródłem złego. Ja radziłbym Ci więc, Dziadziu, nie tylko kurować handel i przemysł, ale przede wszystkim stłumić Sanację. Zobaczysz, że wtedy jakby ręka odjął.

— Głupiś, Jacku, jak ścierka do butów. Różni wieciewi pyskacze i szmirusy dziennikarskie zasugestionowali opinie publiczną, że wszystko złe pochodzi od Sanacji, i teraz lada kiepura jeździ po tej Sanacji jak po łysym psie. Przywidzenie to jest tylko — i nie więcej, z czym ja, jako realny polityk, rachować się nie mogę.

— Właśnie, Dziadziu, że powinieś się z tem rachować, i powinieś, Sanację na pysk wyrzucając, suggestję w kraju odcynić. Naturalnie, że jej centrolewem nie zastąpisz, bo ten jedną nogą w kryminale jeszcze siedzi. Ale mógłbyś dopuścić do władzy kogoś, o kim wiedzą wszyscy, że jest człowiek porządny, a nie głupi przytem. Takiego sobie upatrywyszy, zamianuj go kanclerzem Rzeczypospolitej, aby było coś nowego a dobrego. Z temi premierami trza już sobie dać spokój. U nas ten tytuł wytarł się jak cwancygier i gdy mowa jest o premierze, to każdy zaraz myśli sobie: do bani z takim dygnitarzem! A gdy powiesz: narodzie, daję ci kanclerza! to niejedyn będzie myślał, że nadchodzi wiosna ludów, i jeszcze w jakich Mydlkowicach stodwudzisty drugi pomnik Ci postawia.

— Nie powiem, abyś gadał od rzeczy, ale gdzie ja ci znajdę w Rzeczypospolitej kanclerską głowę?

— Naturalnie, że jej nie znajdziesz, jeśli pod maciejówką szukać jej będziesz. Jabym jeszcze może wyjątek stanowił, ale wolę odsunąć się od czynnej polityki, Tobie tylko radą i doświadczeniem w trudnych sprawach służąc. Także, kanclerzem zostawszy, wypadłoby mi flaszki się wyrzec, czego ze względów zdrowotnych uczynić nie mogę. To też jako następcę i zastępcę mojego polecam Ci Bartla, który ma mir w narodzie, już dlatego samego, że Ci dwa razy kichę nawalił, i wołał z premierostwa zrezygnować, niż belwederskiego manekina za siebie robić.

— Gdyby ten Bartel na meningitis nie chorował!

— Nie zastawiaj się, Dziadziu, łaciną, tylko powiedz prosto z mostu, że Ci się u Bartla jego sztywny kark niepodoba. Ja, prawdę mówiący, do giętkiego karku nie mam zaufania, choć z innym karkiem do Belwederu nie wlezie. Bartel właśnie dlatego mi się podoba, że ma swoje własne okulary, i nie potrzebuje ich od Ciebie pożyczać. To też niech on spróbuje na swój fason Rzeczypospolitą wyremontować. Mój psi instykt mówi mi, że na starą manierę z tą ukochaną budą niedaleko już zajędziemy. Staje mi przed oczami ta chwila, kiedy to stąd wyciągnąć trzeba będzie. Nie szkodziłoby Dziadziu i Tobie, wygrać na wszelki wypadek jaką dolarówkę, w której to kwestji, jeśli pozwolisz, z bratem Janem pogadać mogę. Ja, gdyby już to najgorsze przyszło, mam pod Warszawą osadę rentową, jaką sobie kupilem za uszparowane w Ameryce pieniądze. Niech zaś moja rentówkę i Twoje Psujajówko komornik na bęben puści, to i tak możnaby, po podwórzach na dwa głosy śpiewając, codzien ładny grosz zarabiać. Weselsze by to nawet było życie, niż to ustawiczne dmuchanie w belwederskie dudy, od czego mi już gęba spuchła, i kręcka we łbie dostałem.

**Bazylika św. Joanny d'Arc w Paryżu.**

Paryż, 13. 5. (KAP). Arcybiskup Paryża, kardynał Verdier, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę wspaniałej bazyliki ku czci św. Joanny d'Arc w Paryżu w dzielnicy Saint-Denis de la Chapelle.



Czysta  
i delikatna piana  
znakomicie wpływa  
na cerę

★

# ELIDA

## Favorit



9304

P12 Fv

# Rekord stołeczny.

(Bardzo ładny i pouczający obrazek).

Trzech ich siedziało w warszawskiej Ziemiańskiej: pan Ryszard Świniakiewicz, pan Lech Schweinmacher i pan Zenobiusz Ryłło. Rozmawiali przy czarnej kawie o interesach stołecznych i o procesie w sprawie zamordowanej baletnicy Igi Korczyńskiej.

W pewnej chwili Lech Schweinmacher zamyślił się głęboko, i puściwszy kilka kółek z dymu, rzekł jakby w pewnego rodzaju rozmarzeniu:

— Ja, proszę was, usprawiedliwiam zupełnie prezesa „Polgrandy”... Mówicie, że popełnił świństwo. Ale zastanówmy się tak z ręką na sercu, kto z nas kiedyś nie popełnił świństwa?... Jeśli zdobędziecie się na moment szczerości, to zaproponuję wam pewną rzecz. Bo dlaczego nie mamy wobec siebie zagrać raz w otwarte karty? Przecież znamy się na wylot i szczerość nam nic nie zaszkodzi... Oto proponuję, aby każdy z nas opowiedział jakieś najgrubsze świństwo, które po-

pełnił w życiu. Tajemnic chyba przed sobą niemamy, co?... Każę podać likieru i porozmawiajmy.

Podano likieru i świeżą maszynkę do kawy.

— Aby was zachęcić — rzekł Lech Schweinmacher — opowiem pierwszy jedno z największych świństw, jakie w życiu popełniłem. Oto, jak wiecie, mam współnika w interesie. Bardzo porządny chłop, ale skończony dureń. Czasy są ciężkie, więc człowiek musi się jakoś ratować. Ten współnik zaś wierzy we mnie jak w Boga. Po prostu myśli, że jestem jakiś magik albo cudotwórca. Jest nawet tak zaślepiony, że wydał w moje ręce cały interes. To też podsunąłem mu do podpisu moc skryptów, z których każdy wystarcza, abym go puścił z torbami i stał się wyłącznym właścicielem interesu. Zamierzam też to w najbliższym czasie zrobić, o ile naturalnie mój współnik niepołapie się przedtem w sytuacji.

— Jak się nazywa twój współnik? — spytał niedbale Zenobiusz Ryłło.

— JAKO?... Nie znasz go? Przecież to nasz wspólny znajomy, Szłoma Cynober z Chmielnej.

— Ach tak — odparł Ryłło. — Masz tytuł współników, że niewiedziałem, o którym mówisz.

— A ty — spytał Lech Schweinmacher Ryszarda Świniakiewicza. — Opowiedz ty nam teraz jedno z twoich świństw... Czekamy.

— I owszem — odparł Świniakiewicz.

— Mogę wam nawet opowiedzieć jedno z moich najnowszych świństw. Otóż jak wiecie, mój pryncypał robi bokami. Lada dzień grozi mu krach i plajta, co go doprowadza do obłędu. Warjat, bo porządny człowiek! Obecnie wysprzedaje biżuterję żony, aby mieć na wypłatę robotników. Z całego ogromnego majątku zostały mu tylko obligacje zagraniczne na kilka tysięcy franków szwajcarskich, które przeznaczył na posag dla swej córki. Stary chodzi jednak teraz jak tuman i nie pilnuje kasy. Pomyślałem więc sobie: poco obligacje mają leżeć bezczynnie w kasie, kiedy można nimi całkiem dobrze pospekulować na giełdzie?... Więc wyjąłem obligacje z kasy i spekuluję nimi. Na razie idzie dobrze. Zarabiam dużo. Ale niech się raz przespekuluje, to akcje mojego pryncypała i wszystko djabli weźma! No i co, jak wam się podoba taki kawał?

— Niczego! Wcale dowcipnie się urządziłeś — pochwalił Lech Schweinmacher.

— A teraz kolej na ciebie — rzekł Świniakiewicz do Zenobiusza Ryłły.

— Ha, jeśli koniecznie chcecie — rzekł Ryłło, podnosząc się z kanapy — to spróbuję. Pozwolicie jednak, że przedtem na chwilę przejdę się do toalety, a po powrocie opowiem wam o sobie rzeczywiście bardzo interesujące świństwo. Po prostu — rekordowe świństwo!

— Tylko wracaj prędko! — zawołali obydwa.

Po kilku minutach wrócił Zenobiusz Ryłło do stołu. Usiadł, pociągnął łyk likieru, napił się kawy i zapalił papierosa.

— Czekamy — zawołał niecierpliwie Świniakiewicz.

— Możecie mi wierzyć albo nie — rzekł flegmatycznie Zenobiusz Ryłło — ale przed chwilą nie byłem wcale w toalecie. Telefonowałem. Telefonowałem do twego współnika Cynobry z Chmielnej, i zaproponowałem mu, że jeśli da tysiąc złotych, to mu wyjawię pewną tajemnicę z jego interesu, co go uchroni od katastrofy majątkowej. Zgodził się, i ja mu powiedziałem, co ty mu za kawał szykujesz, Schweinmacher! Potem to samo telefonowałem do twego pryncypała, Świniakiewicza. Przeraził się, i prosił abym zaraz przyszedł do niego po te tysiące złotych, bo on już leci na policję, aby kazać cię zamknąć.

Po tych słowach Zenobiusz Ryłło wstał od stołu, i rzuciwszy swym przyjaciółom krótkie:

— Bądźcie zdrowi! — wyszedł z kawiarni.



## Czar Zielonych Świątek

Jakże radosnym jest ten krzyk zieleni,  
Gdy już zbliżają się zielone święta,  
Jakże jest dusza lasu uśmiechnięta,  
Który w słonecznej kąpie się przestrzeni!

Drzewa wypiwszy wszystkie soki ziemi  
Uczuły życia najwyższą urodę —  
I w całym lesie tylko brzożki młode  
Drżą z łęku, szumiąc listkami srebrnemi:

„Cóż nam po srebrze i po bieli kory,  
„Cóż nam po wiośnie i po słońcu cudzie,  
„Gdy wkrótce zjawią się niedobrzy ludzie,  
„Niosący w rękę błyszczące topory!

„A tych toporów ciosy — jakże pięką,  
„Gdy zaczną żniwo śmierci pełne grozy!  
„A potem rzuca nas na chłopskie wozy  
„I trupy nasze powiozą daleko!

Tak szumią brzozy w zadumie żalostnej,  
A wiatr im cicho na pocięchę śpiewa:  
„Ciężka jest dola wasza, biedne drzewa,  
„Że trzeba ginąć wam w rozkwicie wiosny!

„Ale przez zgon swój i śmierci ofiarę,  
„Która się spełnia od czasu do czasu,  
„Wnosicie piękno i urodę lasu  
„W życie człowieka, które jest tak szare...

„Bo dzięki brzożkom, które topór wytnie,  
„Gdy liść wasz srebrny na bramach zaświeci,  
„Na smutnych twarzach bladych, miejskich dzieci  
„Znow uśmiech szczęścia na chwilę zakwitnie.

„Więc choć wam życia przecinają wąż,  
„Nie płaczcie skargą swoich srebrnych liści —  
„Waszą ofiarą piękny cud się łączy:  
„Niezapomniany czar Zielonych Świątek!”

Henryk Zbierchowski.



# Pan minister i jego przyjaciel

## Humoreska w 1 odsłonie.

(Minister pracuje w swoim gabinecie. Wchodzi jego przyjaciel pan prezes).

**Prezes:** Jak się masz! Przychodzę do ciebie w sprawie mego kuzyna. Podobno chcesz go zredukować?

**Minister:** Przecież było między nami umówione, że biorę go do siebie na rok próby. A ta próba po roku wypadła niefortunnie...

**Prezes:** Ależ...

**Minister:** Chłopak jak był, tak jest głupi...

**Prezes:** Przesadzasz...

**Minister:** Mam cię przekonać? Zobaczysz sam (telefonuje). Proszę pana Koniokradka.

**Koniokradka** (wchodzi, całuje prezesa w rękę) Dzieńdobry wujciewi (do ministra). Pan minister sobie życzy?

**Minister:** Załatwisz mi pan trzy sprawy. Pierwsza: wystosujesz pan list urzędowy do starostwa w Dobrostanie z poleceniem, aby wstrzymano wyręb lasu rządowego w leśnictwie Kobylanka. Drugie: list do województwa w Katowicach, aby gminę wiejską Podludęk podniesiono do rzędu miasta, i trzecie: od pana Izydora Gaunera przejmiesz pan 1500 akcji Towarzystwa Peripol Swendrup, które on składa jako kaucję na zabezpieczenie otrzymanych od nas dostaw. Ma pan wszystko?

**Koniokradka:** Do usług.

**Minister:** Rozkazy te jeszcze dziś wysłać i pakiet akcji Peripol Swendrup złożyć za pokwitowaniem w kasie depozytowej.

**Koniokradka:** Rozkaz, panie ministrze! (wychodzi).

**Prezes:** (ośniony — do ministra). Czegóż ty chcesz od niego? Dzielny i elegancki chłopak.

**Minister:** O tak! Elegancki on jest. Ale jaki tęp bęwał z niego, o tem zaraz się przekonasz (telefonuje). Pan Wermucki niech do mnie przyjdzie.

**Wermucki:** (wchodzi) Pan minister mnie wolał?

**Minister:** Tak, panie Wermucki. Chcę panu dać trzy zlecenia, proszę notować. Pierwsze: wystosujesz pan list urzędowy do starostwa w Dobrostanie z poleceniem, aby wstrzymano wyręb lasu rządowego w leśnictwie Kobylanka... czemu pan nie notujesz?

**Wermucki:** Pan minister daruje, ale takiego polecenia nie można wydać z pominięciem województwa jako drugiej instancji. Starostwo mogłoby to polecenie zignorować, jako nieprawidłowe, i byłoby zupełnie w porządku.

**Minister:** Ach, tak! tak! Racja. Pisz pan zatem drugie: List do województwa w Katowicach, aby gminę wiejską Podludęk podniesiono do rzędu miasta... pan znowu nie notuje?

**Wermucki** (trochę wystraszony). Ależ panie ministrze, przecież Śląsk ma własną autonomję i województwo nie może czegoś podobnego zrobić bez uchwały Sejmu śląskiego!

**Minister:** Tam do diabła! Zupełnie o tem zapomniałem. Trzecia sprawa: odbierzesz pan od pana Izydora Gaunera 1500 akcji Peripol Swendrup, i złożysz je pan w kasie depozytowej jako kaucję Gaunera na zabezpieczenie przejętych przez niego dostaw rządowych. Masz pan to zanotowane?

**Wermucki:** Mam. Czy pozwoli pan minister zwrócić sobie na jedną rzecz uwagę?

**Minister:** Proszę bardzo:

**Wermucki:** Akcje Peripol Swendrup są ablegarami koncernu Kreugera. One nie posiadają dziś najmniejszej wartości. To jest makulatura!

**Minister:** Sądzi pan? W takim razie proszę tych akcji nie przyjmować. Dziękuję panu, panie Wermucki. (Wermucki wychodzi — do prezesa). Widziałeś? Słyszałeś? I cóż ty na to?

**Prezes:** Mój drogi, jestem ci bardzo wdzięczny za tę lekcję poglądową, jaką mi dałeś. I teraz tem bardziej, tem usilniej cię proszę, zredukuj Wermuckiego, a przyjmij na jego miejsce mojego siostrzeńca.

**Minister:** (zdumiony). Czyś ty zwarzował?

**Prezes:** Ależ nie, mój kochany. Weźmy tę rzecz na rozum. Taki Wermucki, taki dzielny człowiek wszędzie się przyda i zawsze znajdzie sobie posadę. Ale Koniokradka? Kto przyjmie takiego durnia, takiego ciężkiego idiotę? Jeśli wy go nie weźmiecie — to chłopak z głodu zginie!

**Minister:** (zirytowany). A niech glinie z głodu!

**Prezes:** Przepraszam cię, w ten sposób niemożna sobie lekceważyć ludzkiej egzystencji. Zresztą popatrz, proszę: w sprawie Koniokradka mam do ciebie polecenie z Belwederu (podaje mu bilet wizytowy).

**Minister:** (czyta bilet) — zmieszany. Czemuż mi tego zaraz nie pokazałeś?

**Prezes:** Myślałem, że wystarczy moja prośba. Ale czy nie sądziś, że Koniokradka może się jeszcze wyrobić?

**Minister:** Ależ tak... tak! On się z pewnością wyrobi. To jest bardzo uzdolniony chłopak, tylko brak mu jeszcze doświadczenia. Zaraz każę mu wystawić dekret na miejsce Wermuckiego, który mimo swoich 30 lat wydaje mi się jakiś zniedołężniały. Czas

mu pójść już na emyrturę. Koniokradka — to będzie kiedyś głowa!..

**Prezes:** Dziękuję ci, mój drogi. Nie omieszkałam powiedzieć w Belwederze, jak lojalnego doznałem z twej strony przyjęcia. (wychodzi).

## Zaprzysiężenie biskupów prawosławnych.

Warszawa. (PAT). Nowo wyświęceni biskupi wikariusze kościoła prawosławnego w Polsce ks. biskup Sawa Lubelski, wikariusz djecezji warszawskiej i ks. biskup Polikarp Łucki, wikariusz djecezji wolińskiej, złożyli w Ministerstwie W. R. i O. P. na ręce p. ministra J. Jędrzejewicza przysięgę wierności Państwu. Po złożeniu przysięgi księża biskupi otrzymali z rąk p. ministra dekrety nominacyjne.

## Morderstwo przez dziurkę od klucza.

### Najsensacyjniejsze zbrodnie w Ameryce.

Pewien tygodnik amerykański rozpiął niedawno ankietę na temat, który z wypadków kryminalnych, jakie się wydarzyły w ostatnich latach w U. S. A., można uważać za najciekawszy, a zarazem za najtrudniejszy do rozwiązania. Odpowiedź nie jest łatwa, gdyż liczba takich zagadkowych zbrodni jest olbrzymia. Sensacyjne morderstwo popełniono w Ameryce na osobie pewnego dziwaka.

Naoczni policyjna wykazała, że **pokój, w którym znaleziono trupa był zamknięty od wnętrza.**

Zarówno wszystkie drzwi jak i okna były szczelnie zamknięte. Sekcja zwłok odkryła, że powodem śmierci było naj-

prawdopodobniej otrucie. W końcu znaleziono nabój, który jak się okazało, był napełniony zgęszczonym gazem trującym. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że sprawca

**wystrzelił nabój z małego pistoletu przez dziurkę od klucza.**

Gaz skutkiem wystrzału rozszedł się po pokoju i zabił po pewnym czasie owego dziwaka. Zbrodniarza zdołano ująć pół roku później i to tylko dzięki przypadkowi. Był on bowiem na tyle nieostrożny, że kilka klejnotów zrabowanych z innych nie zamkniętych pokoi sprzedał paserowi. W czasie rewizji w mieszkaniu mordercy znaleziono również narzędzie zbrodni, mały rewolwer.

O wiele ciekawiej przedstawia się drugi wypadek kryminalny, którego ofiarą padła pewna kobieta. Znaleziono jej

**zwłoki noszące wyraźne ślady uduszenia.**

Zbrodniarz zakneblował jej usta grubą chusteczką i w ten sposób uniemożliwił wołanie o pomoc. Według wszelkiego prawdopodobieństwa chusteczka należała do mordercy. Był to tylko jedyny, pozytywny rezultat śledztwa pierwiastkowego. Jak znaleźć sprawcę? Badania chusteczki pod mikroskopem wykazały

**na wielu miejscach źle utkane oczka.**

Znaleziono bez trudu odnośną tkalnię, gdzie ustalono, że chusteczki z tak wadliwie utkanymi oczkami sprzedano tylko jednemu domowi handlowemu. Ów dom handlowy sprzedał z kolei te chusteczki trzem małym sklepom. W jednym z tych sklepów natrafiono przypadkiem na ślad zbrodniarza.

Jak zeznała sprzedawczyni, na jaki tydzień przed zbrodnią zjawił się w sklepie

**człowiek odrażająco brzydki z szeroką bliźną na czole,**

który kupił tuzin chusteczek. Kiedy sprzedawczyni pokazała album przestępców, rozpoznała ona na podstawie jednej z fotografii owego klienta. Po kilku dniach aresztowano podejrzanego o popełnienie mordu bandytę, który wypierał się wprawdzie wszelkiej winy, lecz w końcu przyparto do muru przyznał się do uduszenia kobiety w celach rabunkowych.

## Uczeń strzelał do dziewczyny ulicznej.

Lwów. Przechodnie nocni na Wałach Gubernatorskich we Lwowie zaalarmowani zostali nagle strzałem. Natychmiast na miejsce pobiegli pełniący służbę posterunkowy. Obok trawnika znalazł on

**dziewczynę z postrzeloną głową,**

a równocześnie zauważył uciekającego mężczyznę, którego zdołał przytrzymać i odebrać mu rewolwer.

Jak się okazało, strzelającym był Karol Michutka, uczeń trzeciego roku szkoły technicznej. Postrzeloną jest Olga Omlanowska,

**rejestrowana prostytutka.**

Strzał do niej był oddany z tyłu w głowę, a kula jedynie dlatego nie dostała się do mózgu, gdyż uderzyła najpierw w grzebek znajdujący się w jej włosach, poczem ugrzęzła obok kości. Omlanowską przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie jeszcze w ciągu nocy lekarze przeprowadzili operację i wyjęli kulę. Jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Przesłuchiwany Michutka, podał, że czynu swego dopuścił się z rozpacz, gdyż w październiku ub. roku

**nabawił się od Omlanowskiej nieuleczalnej choroby wenerycznej.**

## Chodźmy za miasto!



Chodźmy za miasto... wśród młodej zieleni,  
Podobnej miałem zmarszczonemu morzu,  
Spocniemy życiem codziennym zmęczeni,  
I dusza, błądząc po niebios przesłomach,  
Zapomni o tem, że z nastaniem cieni  
Znóm miedźma-roska usiądzie przy łożu.

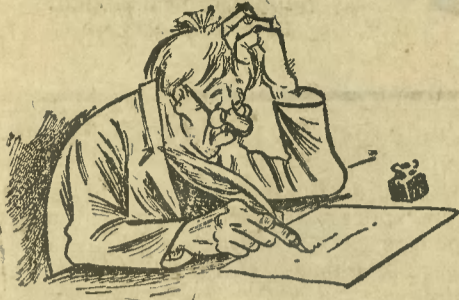
Chodźmy za miasto i w śmiecie natury  
Ukójmy naszą umęczoną duszę,  
Po czystym niebie mkną srebrzyste chmury,  
Ich przeznaczeniem, że mędrzać muszą,  
Sęcz się nie smucą, płynąc przez lazury,  
Choć miedzna podróż może być katuszą.

Drzewo młodziutkie swe listki rozchyła,  
Które na słońcu śmieją się srebrzyście,  
Choć wie, że mkrótce przyjdzie śmierci chmilla  
I jesień zedrze z niego wszystkie liście.  
Bo złe i dobre zamsze się przesila,  
Jedno drugiego zmiastuje nam przyjście.

Z zaduchu mieszkań myrzać nam się trzeba,  
Pójść w dal łakami cudnie zielonemi,  
Spić się bezmiarem przestrzeni i nieba,  
Zapomnieć wreszcie, że na naszej ziemi  
Nikt nie zjadł kęsa codziennego chleba,  
Jeśli go łzami nie oblał gorzkiem!

**Henryk Zbierzchowski.**



**Zygzaki.****Cycoń o tem, jak go nabito w butelkę.**

Od Walentego Cyconia, zastępcy pośła z listy BB., otrzymałem list. Ponieważ nie zastrzegł się przeciw opublikowaniu go, więc zamieszczam go poniżej:

Kochany Panie Redaktorze!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Pozdrawiam Was i o zdrowie Wasze się pytam. Z moim bo kiepsko i tylo. Cosik na wnątrzu wierci i nudzi, i na Rygę mi się zbiera. Raz niby mi lepiej, ale potem gorzej. Zupelnie jak z naszymi finansami, co pan Piłsudski Jan je objaśniał. Niby ciągle lepiej, a zawsze źle. Stawiałem ja sobie piłwaki naokoło brzuchowiny, i przykładałem różne przykładania, i nic. Moja Magda mówi, że to niby sobie kiszki spaskudziłem podczas kandydowania lońskiego roku, bo na czczo serca i na czysty żołądek lekowałem się „czystą”. A jabym się zaklął na wszystko, że to dlatego mnie boli, że jej nie kosztuję. Skądby chłop, choć gruntowego, na nią stać, jak za litr monopolowego spirytusu trzeba dać konia i dołożyć prosie, już od cycka odstawił. Gdy niedawno w gazetach napisali, że spirytus staniał, aby zrobić konkurencję samogonce, poszedłem do Mortka, i mówię mu: dawaj, gudłaju, tego tańszego spirytusu! A on mi powiada: Czemu nie? Może być tańszy, ale on ma tylko teraz 90 gradusów, a nie 95 jak dawniej, gdy był droższy. Takie to sztuderanty monopolowe, choć jeszcze swego ministra nie mają.

Pytacie się mnie, Panie Redaktorze, co ze mną. A no nic! Czekam. Bo i co mam robić? Już trzeci rok jestem tylko zastępcą pośła, a mandatu nie mogę się doczekać i dyet. Nie wiem, czy wiecie, jak mnie nabili w butelkę. Po warszawsku. Mówią mi: pluń na Wicka, a przyczep się Marszałka, to wyjdiesz na swoje. Magda zaś mówi: Walek, nie bądź świńtuch i Bógby cię skarał, a jabym ci w gębę napluła. Głowilem się i wagowałem, ale jak Wicka za centrolewa zamknęli, co miałem sierota robić, gdy z nim, jak mi się widziało, szlus! Bo wiecie, że polityka na tem polega, aby być politycznym. To jest, skąd wiatr wieje silniejszy. Pytam się więc, kogo potrza: Na którym miejscu na liście mnie postawicie? Powiadają: Lista długa, ale pewna. Na szóstym wystarczy!

Zawziętem się i powiadam: Chytrzyście, ale chłop nie taki głupi, jak myślicie. Jakżeż możecie mieć sześć mandatów? Oni powiadają: Katolik jesteś a w cuda nie wierzysz? Zeźliłem się i mówię: Wierzę, ale w czwartym miejscu.

Dali mnie na piątę, a przedemną postawili takiego skoczybrzde, co się szympfujemy inżynierem, z takimi wyłupiaszami ślepiami. Zasłużony był, bo w listopadzie był jeszcze przy Wicku i w rękę go całował. W grudniu awansował do Obwiepolu. Tu zwąchał, tam powąchał, aż wszystko przewąchał i przystał do Belwederu. Tenci miał ustąpić na moją korzyść, jak tylko będzie po wyborach, bo mu obiecali grubą posadę w Stoczni gdańskiej z dubeltową pensją, choć jest tylko skoczybrzda. Tak mnie i przekonali.

Jeździłem więc, agitowałem, pysk sobie paskudziłem, z Wicka zrobiłem złodzieja, z endeków psich synów, a z socjalistów komunistów. Jak mnie się kto pytał, jaki mój program, mówiłem, że taki jak ma Marszałek, więc niech pójdzie i w Belwederze się spyta. Wygraliśmy. To jest — wygrała lista, egzekutorzy, starostowie i komisje.

Były cuda, ale jak nie wierzyć w nie duszy chrześcijańskiej? Ja się już szykowałem do Warszawy. Kupiłem krawatę, spuściłem spodnie po cholewach, i porty kazałem Magdzie wyprać, aby gdzie potrza, wystąpić po ludzku. Tymczasem skoczybrzda miał inną kalkulację, i mandatu mi nie spuścił. Gdy mu się skarżył, przymówił mi od durniów i zekpał. Małoco byłym go zamalował po gębę. Ale chrześcijańska duszę mam i myślę sobie: I bez mojej pomocy szlag cię trafi, obmańcze, a ja na swoje wyjde.

Tak też wierzący w sprawiedliwość Bożą czekam, aby go jakaś cholera albo florencja psiego syna zakatrupiła, czego mu z całego serca życzę. Amen!

A teraz już kończę, bo nauczyciel przysłał po ołówek, co mi go pożyczył. Jak co będzie, to wam napiszę i list przez jakiego żyda okazją poszle, bo teraz jako, że za znaczek trzeba dać 10 jaj, a żyd listy wozi za jedno. Bogu was polecam i jego świętym.

Walenty Cycoń, zastępca pośła z listy nr. 1.

ar.



9207

**Sowiecy w kleszczach głodu.**

Nadchodzące w ostatnich czasach z Rosji Sowieckiej doniesienia stwierdzają, że ludności tamtejszej grozi

**kłeska głodu.**

O stosunkach żywnościowych, jakie tam panują, dowiadujemy się z opowiadania jednego z inżynierów zagranicznych, t. zw. speców, który onegdaj wracał z Rosji przez Baranowice i w rozmowie z przedstawicielem „Słowa Wileńskiego” udzielił ciekawych informacji w powyższej sprawie.

Jak wynika z tych informacji, w Rosji

**ceny na żywność doszły do zawrotniej wysokości,**

prócz Moskwy, która ze względu na swe znaczenie reprezentacyjne, jako siedziba rządu i stale odwiedzana przez przyjezdnych obcokrajowców, jest zaopatrzona lepiej, niż inne miasta w żywność.

W Omsku pud mąki żytniej kosztuje około 140 rubli sowieckich, kilogram koniny — 7 rubli, pud kartofli — 19 rubli, kilogram chleba — 1 rb. i 15 kop.

Pewna znów obywatelka czechosłowacka, która tymczasem pociągiem powracała z Rosji, podała charakterystyczny fakt. Oto w drodze z Moskwy do granicy polskiej była kilkakrotnie poddawana rewizjom, przeprowadzanym w pociągach przez funkcjonariuszów GPU. i Gorkomu w poszukiwaniu wywożonej przez wyjeżdżających z Moskwy podróźnych żywności.

**Znaleziony u podróźnych chleb powyżej 800 gr. konfiskowano.**

Według krążących innych doniesień, żywność w Moskwie jest na wyczerpaniu, a nie można myśleć o powiększeniu zapasów wobec ogołocenia wsi z żywności. Spodziewane jest ograniczenie pobytu w Moskwie przybywającym podróźnym, zwłaszcza interesentów z różnych prowincji Rosji sowieckiej.

Jak donoszą z terenu Białorusi Sowieckiej, władze sowieckie

**zmniejszyły zatrudnionym w miastach Bobrujsku, Homlu i Mińsku racje chleba**

z 800 na 600 gr. Zarządzenie to wywołało rozgoryczenie wśród mas robotniczych. Chcąc zatrzeć to wrażenie, władze sowieckie informują „fabkomy”, że zarządzenie to jest przejściowe, a to do czasu ukończenia kampanji siewnej, której rozpoczęcie spowodowało jakoby zmniejszenie dostaw żywności z prowincji.

**Dziadek i cyganka.**

— Panocku, spełnią się Wam wszystkie zamysły, choćby ten cały Wasz kram djabli wziąć mieli!

**Warszawa amerykanizuje się****brakuje tylko jeszcze karabinów maszynowych w ręku bandytów.**

Warszawa, w maju.

Niema obecnie dnia, żeby pisma nie donosiły o jakiejś wielkiej zbrodni popełnionej w obrębie Warszawy czy też o wykryciu jakiejś bandy przestępców. **Dyrektor zakładów żyrardowskich** np. pada od kuli morderczej w biały dzień na ruchliwej ulicy Mazowieckiej; dla łupu kilku dolarów zabija niewyślędzony dotąd bandyta **kie-rowniczkę sekty amerykańskiej** nawracającej żydów; na stokach cytadeli miażdży cegłą trzech pijanych mężczyzn głowę jakiejś **20-letniej dziewczynie**, której tożsamości ciągle jeszcze nie stwierdzono; w pobliżu dworca głównego napada trzech opryszków **na dyplomatę zagranicznego** i ograbia go z pieniędzy i kosztowności; w restauracjach rozbijają się ze swojemi „maszynkami” **bojówkarze B. B. S.**, strzelając do niechętnych im fordanserek; a ostatnio udało się władzom nareszcie „nakryć” szeroko rozgałęzioną **bandę fałszerzy banknotów i bilonu srebrnego**, na której czele stał żyd, właściciel kamienicy i fabryki a do niedawna przodownik policji państwowej Adolf Bromberg.

Nie jest się dzisiaj pewien swojego życia i mienia nawet w śródmieściu. To też ludziska chodzą z **gumowemi pałkami i szpadrynkami (Schlagring)** w kieszeni i okrażają się wieczorem wielkim łukiem — a niema mowy o wtrącaniu się do sporów między alfonsami a poniewieranami dziewczętami lekkiego prowadzenia się, bo można przytem tylko oberwać...

**Policjanta niema na lekarstwo.** Urzędników mundurowych używa się do regulowania ruchu ulicznego, do roznoszenia listów i szpiegowania działaczy politycznych — **życie rozbudowuje się coraz bardziej — a liczba policjantów pozostaje ta sama.** Czy można się dziwić, że w takich warunkach przestępczość rośnie?

Wszak w normalnych warunkach nie byłoby do pomyślenia istnienie bandy „działacza” **Taslemki**, terroryzującej wszystkich kupców na olbrzymim Kercelaku i na innych targowiskach. I nie byłaby do pomyślenia kilkuletnia działalność „**brombergowców**”. Bo proszę pomyśleć: szajka ta liczyła 50 osób i puściła w obieg ogółem **300 tysięcy sztuk 5-cio i 2-złotówek.** Cały

kraj jest zalany temi fałszykatami. System sygnałów ostrzegawczych zorganizowany był jak w filmie Fritza Langa „Dr. Mabuze” czy „Szpiedrzy”. I dopiero wysiłek **60-ciu wywiadowców**, śledzących każdy krok podejrzanych osób, doprowadził do otrzymania materiału dowodowego i zlikwidowania całego przedsiębiorstwa.

Ale dlaczego teraz dopiero to uskutecznił — **warum nicht gleich so?** zapyta przeciętny obywatel. Ale nadaremno oczekuje odpowiedzi — tak jak się też nigdy nie doczeka wykrycia sprawców tyłu, tyłu ohydnych zbrodni, popełnionych dzień w dzień w naszej amerykanizującej się (niestety tylko na polu przestępczości) stolicy.

I. Wan.

**Prasa katolicka wobec wyboru nowego prezydenta Francji.**

Paryż, 13. 5. (KAP). Prasa katolicka wybór senatora Lebrun na prezydenta Francji przyjęła z nieukrywaną radością. „La Croix” podkreśla dostojność i prawość nowego prezydenta oraz jego życzliwość dla Kościoła.



# Krwawy maj.

Na froncie pod Smorgoniami, gdzie ongiś niedźwiedzie uczono tańczyć.

Wiluś Pyskaty, ostatni cesarz Niemiec po bitwie pod Tannenbergiem w r. 1914 powiedział o nas żołnierzy, że „nim liście opadną z drzew, będziecie w domu”. Lecz kiepski był z niego prorok, bo już dwa razy liście opadły i dwa razy wyrosły, a tu końca wojny ani nie widać!

Było to w maju roku 1916. Lasy i pola poczęły się zwolna zielenić, lecz ptactwo, które o tej porze zwykle ożywiało te strony, jakoś milczało, zgorzzone zapewne mordem i pożogą, które te urocze okolice Wilji, najpiękniejszej z rzek polskich, bezczęściły.



Biedni uchodźcy polscy.

Walczone nad Sanem, nad Wisłą, nad Niemnem... Od Bałtyku po śnieżne szczyty Karpat stała w płomieniach ziemia polska.

Wojska szły ze śpiewem — i umierały wśród ogłuszającej muzyki armat. Słyszeli coraz to nowe zastępy, za temi jeszcze inne... na śmierć.

Od 26 września do 1 października 1915 toczył się zacięty bój o Smorgonie. Walczono ze zmiennym powodzeniem, miasto przechodziło z rąk do rąk, a skutki tych walk były straszne. Wody Wilji, nasycone krwią walczących przybrały kolor czerwony, — miasto zaś — obrócone było w perzynę.

Nie widząc możliwości utrzymania pozycji, Smorgonie, przeszły w październiku 1915 r. wojska niemieckie do walk pozycyjnych. Nasza dywizja okopała się na odcinku Kozienenta-Smorgonie. Tu przezimowaliśmy, nie czyniąc sobie z nieprzyjacielem nawzajem żadnej większej krzywdy.

Jednakże w maju rozpoczęli Rosjanie okazywać większą żywotność, wypuszczając cały szereg balonów obserwacyjnych oraz wysyłając po kilkanaście aeroplanów, które obdarzały nas bombami niezgorszego kalibru.

Cheąc zbadać przyczyny niepokoju i aktywności wroga, wysłało dowództwo dywizji szwadron kawalerji i moją baterję w kierunku Dubatówki, aby osiągnąć tam języka.

Gdy przyszedł rozkaz wymarszu, słońce zachodziło właśnie.

Rozkaz surowy... nie rozmawiać głośno — nie palić — posuwać się w jak największej ciszy do lasu, którego zarysy odznaczały się na jaśniejszym tle nieba.

Rozkaz brzmiał krótko — sforsowanie pozycji nieprzyjacielskich i zajęcie Dubatówki, wioski bardzo ważnej ze względu na swoje położenie strategiczne.

...Baterja pędzi w kierunku wyznaczonym wśród huraganowego ognia rosyjskich armat. Kurz zakrył wszystko. Z kłębów jego tylko czasami wynurzały się armaty, konie, ludzie.

W tem powietrze zadrżało wokół. Huczy las, z traskiem wał się drzewa... Ciężkie baterje rosyjskie zagrały ogniem zaporowym.

Zwaliło się z koni kilku artylerzystów, nie wyłączając mnie. Ułamek granatu urwał memu koniowi tylną prawą nogę. Opadał leżał tułów działowego bez rąk i nóg, przy nim w denerwujących podrygach tarzała się głowa drugiego kanoniera...

Poderwać się z ziemi i wskoczyć na najbliższą armatę było dziełem jednej chwili. Nie było się bowiem na co gapić.

Oszałamiał ze strachu konie gnają częściowo i bez jeźdźców... Straszliwych słupów z dymu i ognia przybywa coraz więcej. W górze rwą się szrapnele, zna-

cząc się niewielkimi chmurkami dymu.

Nareszcie widać pole otwarte, las się kończy. Z błyskawiczną szybkością ustawiamy armaty i rozpoczynamy ogień na pozycje piechoty rosyjskiej, która rozlokowała się na pobliskich wzgórzach.

Artylerja rosyjska przestała nas bombardować, za to piechota przywitała tem goręcej. Kule poczynają gwiżdżeć coraz gęściej nad naszymi głowami.

Naraz wysuwają się ku nam z okopów nieprzyjacielskich długie łańcuchy tyraljerów. Idą, jeden za drugim, pełzną po ziemi. Zbliżają się coraz bardziej, już są o 800, 700, 600 metrów... Coraz wyraźniej ich widać.

Nagle huknęły nasze strzały... Zakotłowało się w rosyjskich szeregach... Podrywają się jeszcze raz z ziemi i ruszają z krzykiem, jak lawina. Lecz granaty i szrapnele robią coraz większe spustoszenie wśród nacierających... I tak widać... gdzie granat padnie powstaje wyrwa, a ciała ludzkie, poszarpane na strzępy, fruują w powietrzu.

Nie wytrzymali ognia. Zasypywani ulewą pocisków, poczęli szamotać się beznadziejnie, zwiąć i rozpryskiwać w tył i na boki.

Fala atakujących odpywa z powrotem. Na opustoszałym przedpolu leżą ciała zabitych i pełzają z jękiem ranni.

Powoli strzały ustają i następuje cisza, przerywana straszliwymi jękami rannych oraz harkotem konających.

Na pobojowisku pozostają trupy, oświetlone mdłym blaskiem księżyca.

Po krótkim odpoczynku ruszamy do opuszczonej przez Rosjan Dubatówki. Zmierzcz zapada.

Wstępuję do jednej z chat, aby się choć odrobinę uporządkować i ewtl. przespąć.

Rewiduję naturalnie cały dom, czy nie ma gdzie ukrytego wroga, któryby mnie może we śnie zarznął — bo i to się zdarzało. Lecz wszystko wydaje się być w najlepszym porządku. Chcąc się posilić wyciągam z kieszeni kielbasę, i



Zielone Świątki w okopach nad Wilją.

zaczynam wcinać, przygryzając komiśniaka. Nagle o mało bym sobie zęba nie wyłamał. Operuję więc tę kielbasę i wyciągam z niej kulkę karabinową ze splaszczonym czubkiem. Patrę na kieszeń munduru, w której nosiłem kielbasę i widzę, że jest rozsiewana. Wywnioskowałem z tego, że podczas ostrzeliwania nas przez Rosjan, kulka ta widocznie odbiła się o armatę i wjechała już z słabszym rozpędem przez kieszeń w tę twardą, polską kielbasę. Gdyby



Krajobraz pod Smorgoniami.

## Awanturnicze życie 46-letniego palacza.

Kilkakrotnie w cudowny wprost sposób unikał śmierci.

Podczas rozpraw sądowych, jakie toczyły się w tych dniach przed jednym z sądów londyńskich, stawał jako świadek niejaki **Edgar Edwars**, 46-letni mieszkaniec Guilfordu; człowiek o życiu prawdziwie awanturniczym, w czasie którego kilkakrotnie

**w sposób wprost cudowny unikał śmierci.**

Pierwszą przygodę taką przeżył w 1904 r. Służył wówczas, jako palacz, na angielskiej kolei Południowej. Pewnego dnia, podczas jazdy z West Croydon do Brighton, nastąpił wybuch kotła lokomotywy, na której się znajdował. Maszynista zginął na miejscu, Edwardsovi natomiast wybuch

**zpalil tylko zupełnie włosy na głowie i brodzie.**

W trzy lata później popłynął do Kanady, parowiec jednak, którym płynął, rozbił się o 20 km. od portu Halifax. Śród podróźnych, którzy zdołali się u-

ratować podczas tej katastrofy, znajdował się także Edwars.

Następnie, służąc jako maszynista na kolei amerykańskiej Trunk Line, był

**wyrzucony z lokomotywy**

przez siłę odśrodkową, gdy jechał ze zbyt wielką szybkością na skrócie toru. Uległ przytem pęknięciu czaszki, ale wnet się z tego wyleczył. Innym razem, przy starciu się dwu pociągów towarowych, miał złamane dwa żebra i uszkodzony jeden z kręgów szyjnych, gdy zaś i to mu naprawiono i znów stanął do pracy, pewnego dnia zimowego wykołowała się, wskutek gołoledzi, lokomotywa, którą kierował. Uległ wówczas

**złamaniu szczęk.**

Pomimo jednak tej rany wyratował jeszcze swego palacza, który, wypadłszy z lokomotywy, ugrzązł w śniegu głową w dół.

Zaledwie zrosła się Edwarsowi szczę-

**Aspirin**  
TABLETKI  
przy objawach przeziębienia  
reumatycznych bólach.  
Do nabycia w aptekach

nie to, dostałbym kulkę w brzuch i — amen taterka.

Dziękując Bogu za opiekę, położyłem się na spoczynek, by choć na moment wypocząć po tarapatkach. Nie dziwota. Zmęczony bojami, zasnąłem snem kamiennym.

A wysoko na niebie układały się stada lekkich chmur, które czerwieniąc od palących się chat niegdyś spokojnej wioski, stopniowo zsuwały się ku krańcom widnokręgu.

We śnie widziałem krwawe pola sławnej i aureolą męstwa polskiego otoczonej Olszyny, Ostrołki, Stoczka... I zdawało się, że słyszę gromkie rozkazy polskiej komendy... i widziałem przesuwające się przed oczami pułki polskich piechurów, polskiej artylerji, polskich ułanów.

Wyczuwało się, że na zegarze dziejów wybiła ostatnia godzina porachunków z zaborcami. Dusza poczęła się rwać ku wolności w ślad za promieniem, rzuconym w dal.

**Hipolit Kończak.**

**Portret cesarza malowany krwią.**

**Patryjotyzm japoński w świetle fanatyzmu.**

Znany współczesny malarz japoński, Ito Hikoe ofiarował temi dniami miniaturstwu wojny bardzo piękny portret cesarza.

Malarzowi przyznano w nagrodę order. Hikoe nie mógł jednak stawić się na uroczystość dekoracji, gdyż, jak się okazało,

**zachorował z upływu krwi.**

Portret cesarza Ito Hikoe wykonał bowiem nie farbami, lecz własną krwią, którą czerpał z lewej ręki i z lewego ramienia.

Że nie jest to jakieś wyjątkowe zбочenie, lecz zgodny z psychiką japońską objaw patryjotyzmu, dowodzi inny podobny fakt, ogłoszony ostatnio przez prasę japońską.

Oto 5 panien japońskich z Tokio postanowiło ofiarować pułkom, idącym do Mandżurji i Chin, sztandary, wyhaftowane białym jedwabiem, z wymalowaniem na nich czerwonym słońcem wschodzącym, godłem Japonji. I tu czerwone słońce

**zostało wymalowane krwią.**

W listach do obdarowanych pułków panny oświadczają, że nie mogąc jako słabe kobiety, przelać krwi za ojczyznę, zdecydowały wymalować nią sztandary!...

ka, gdy wybuchła wielka wojna i masywnista nasz zaciągnawszy się do wojska kanadyjskiego, powędrował z niem na front francuski. Tam, wkrótce po wylądowaniu, zasypany był ziemią przez

**wybuch granatu niemieckiego,**

ale odkopano go jeszcze żywego. I tym więc razem ocalał. Następnie dwukrotnie był ciężko ranny przez niemieckie kule karabinowe, raz zaś, pod koniec wojny, przez kulę własnych kolegów podczas zamieszek, jakie wybuchły w obozie.

Po raz ostatni wreszcie uniknął śmierci

**postrzelony przez własnego dziadka,**

który wziął go za rabusia, gdy wracając późną nocą do domu, Edwars, zapomniawszy klucza, usiłował dostać się do mieszkania przez otwarte okno.

Trzeba przyznać, że twarde ma życie Edgar Edwars z Guilfordu!



# Strofy majowe o Zeusie greckim i polskim (Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, dnia 13 maja.

Zyla sobie przed wiekami bogini nazwana Izys, była bóstwem dobrobytu, nie znała, co to jest kryzys.

Nikt nie znał, co to jest endek, a co sanator lub chadek, królował im Zeus z Olimpu, i to był taki ich Dziadek.



U boku starego Zeusa, jak pisze Homerus histor, zasiadał groźny Wulkanus, to znaczy — niby nasz Prystor.

Kulawy Merkury znowu, skaczący ciągle jak wyga, weredyk i kombinator, to — wykapany Furdyga.



(Do Sławka tylko napróżno szukać pokrewnych asygnat, Zeus nie chciał pono, by przy nim zasiadał jakiś lamignat.)

Tak to wyglądał ów Olimp pod naszym widzenia kątem, siedlisko greckiego Dziadka, Belweder nad Hellespontem.



Ileż to Świątyń Zeusowych pokryło helleńskie stopy, a dzisiaj z tych wspaniałości zostały tylko czerepy.



A jednak był to bóg mądry, z ludzkimi sprawami obyt, który nie starał się z piasku ukreślić bicz lub dobrobyt.

Do jakiejś radosnej twórczości siebie ni drugich nie zginał, bo wiedział, że ten interes żaloszny może mieć finał.



A niechby skrybisko greckie Zeusa o wywiad prosiło, to Zeus by mu propozycję zrobił okrutnie niemiał!



Choć Zeus na ogół był grzeczny, szanował bogów swych majdan, żadnemu by nie powiedział, że jest galganduch lub fajdan.

Najlepsi tylko bogowie w Radzie Olimpu siadali, Zeus nie chciał mieć w niej seńników lub olimpijskich kaprałi.



A także w buncie Centaurów Zeus umiał się ustrzedz przed kikssem, rozgromił drani — nie nekai w żadnej fortecy nad Styksem.



Złośliwy jak pies Hefajstos odraża przejmował go szczera, nie zrobił go wojewoda, ani mu nie dał orderu.

Takie nas doszły podania o greckim bogu i wilku — był bogiem piorunowładnym nie bożkiem grzmotliwym tylko!



St. B.

## Nauka — Literatura — Sztuka.

### Sukcesy Jana Kiepury w Hamburgu i Dreźnie.

W Hamburgu odbył się w wielkiej sali koncertowej „Convent-Garten” koncert Jana Kiepury. Miarą entuzjazmu wypełniającej do ostatniego miejsca salę publiczności był fakt, że Kiepura musiał śpiewać na bis 17 razy. Przed wyjściem z sali koncertowej

zgromadzony tłum wyniósł Kiepurę na rękach do samochodu.

Występ Jana Kiepury w stolicy Saksonji — Dreźnie — był wielkim sukcesem artysty. Kiepura, śpiewając wobec blisko 2000 publiczności drezdeńskiej, odniósł tak wielki tryumf, jakiego nie zaznał żaden z najwybitniejszych artystów światowych, którzy do tej pory gościli w Dreźnie.

Entuzjazm widowni był nieopisany. Wy-

## Mobilizacja japońska na Wołyniu. Sprytni oszuści naciągają naiwnych kmiotków.

Wołyn stał się terenem działalności szajki pomysłowych oszustów, którzy w kilkunastu wsiach i miasteczkach ogłosili zaciąg ochotnika do armii japońskiej.

Wymieniane są wszelkie rodzaje broni, piechota, kawalerja, artylerja, marynarka, nawet lotnictwo. Każdy, za niewielką opłatą wpisowego, może otrzymać

### przepustkę na Daleki Wschód.

Agenci występują w przepisowych „frenczach” i noszą czapeczki przypominające model japoński. Namawiają chłopców do wyjazdu, obiecując wysoki żołd za bicie „kitajców”. Werbunek odbywa się bez większych formalności. Poprostu

### „lekarz japoński”,

asystujący podczas pertraktacji, zagląda kandydatowi do gardła, bada puls i wystawia jakiegoś świadectwo z nieczytelnymi znakami.

Zaciągnięcie się do wojska jest dość kosztowne. Za wyrobienie prawa służby w japońskim pułku ułańskim oszuści żądają 20 dolarów, za służbę w lotnictwie tyleż, za zapisanie się do piechoty 10 dolarów. Najdrożej jest oceniany pierwszy pułk szwoleżerów japońskich, bo aż na 35 dolarów.

Po wpłaceniu należności, wieśniak otrzymuje

### „przepustkę” do Japonii przez Gdańsk.

Agenci oświadczają mu zazwyczaj:

— W Gdańsku zgłosicie się, gospodarzu, do wojskowej misji japońskiej, to tam wydadzą wam koc, buty, nowy garnitur, pieniądze na drogę i szyfkartę. Pojedziecie morzem, bo rusek teraz nie przepuszcza.

Wieśniacy pozbywają się krów i koni, zbierają się grupami, byle dotrzeć do Gdańska. Dowiadują się na miejscu, że nikt nie słyszał o

### Istnieniu japońskiej misji wojskowej.

Po powrocie do wsi rodzinnej, kmiotek taki przez długi czas nie może zrozumieć, jak to jest naprawdę z tymi „Japońcami”. Pisuje do władz podania, lazi po urzędach, zaciepla prawdziwych rekrutów, pytając, czy czasem nie jadą na Daleki Wschód.

W Równem na Rynku zgromadzili się przed kilkoma dniami wieśniacy z okolicznych wiosek i przez pół dnia siedzieli cierpliwie. Podchodzi posterun-

kowy i pyta:

- Na kogo tak czekacie?
- Na generała, panoczku.

### Japoński generał miał przyjechać

i zabrać nas na kolej. My do wojska wstąpili, na wojnę z Kitajem.

Oprócz powiatu rówieńskiego, oszuści zdążyli już zmobilizować okolice Baranowicz, Włodzimierza Wołyńskiego, Radzyna, a ostatnio ukazali się niedaleko Warszawy, mianowicie w Siedlcach.

## Gmach Ministerstwa Dobrobytu Społecznego.



Projektował Paweł Polo, dypl. architekt sanac.



# Z Wielkopolski i Pomorza

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z piątku na sobotę dr. Pawlak, Podzamcze 3.

Repertuar kin. Pałac wyświetla piękny włoski film pt. „Fra Diavolo” podług znanej opery. W roli głównej słynny tenor rzymski Tinz Patjera.

Zołnierski wyświetla do poniedziałku włącznie film sensacyjno-salonowy „W szponach Ażjatorów”. Oryginalne zdjęcia dzielnic europejskich Japonii i Chin.

Poleca się uwadze naszych czytelników ogłoszenie Bolesława Chodzińskiego w Inowrocławiu, zasłużonego patrioty z czasów zaborczych, który po cenach przystępnych wykonuje prace dekarstkie.

Zawody piłkarskie. W dniu 16 bm. o godz. 4-ej po poł. rozegrają na boisku 59 pp. zawody w piłkę nożną K. S. „Zdrój” — „Goplanja” Inowrocław. Powyższe zawody zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż toczyć się będą o puchar zaoferowany przez K. S. Zdrój.

Kino Mławy wyświetla interesujący film pt. „Dzika Orchidea”. W głównej roli słynna Greta Garbo i Lewis Stone.

Uwaga, Ochotnicza Straż Pożarna! W środę, 18 bm. o godz. 20 w lokalu Parku Miejskiego (mała salka) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej.

Cheć być ładnym i przystojnym — idź do Zakładu Fryzjerskiego dla pań i panów F. Markiewiczza, Inowrocław, Plac Klasztorny 4. Szybko, fachowo i tanio będziesz obsłużony. Tamże również reperacje lalek.

Najprzyjemniejszym miejscem rozrywkowym jest kawiarnia, restauracja i pensjonat przy stawku w Solankach w Inowrocławiu. Polecenia godna jest kuchnia warszawska i pokoje słoneczne z balkonami. Obsługa tania i rzetelna. Codziennie dancin, a lokal otwarty całą dobę.

Liceum Handlowe w Inowrocławiu. Tow. Sam. Pol. Chrz. Kupców w Inowrocławiu otwiera z nowym rokiem szkolnym Liceum Handlowe, do którego mogą się zgłaszać uczniowie (uczenice), którzy ukończyli 6 klas gimn. lub szkołę wydziałową. Również mogą być przyjęci absolwenci szkół handlowych 2 lub 3 letnich z zastrzeżeniem, że do roku złożą egzamin uzupełniający z zakresu przyrody, stosownie do istniejących przepisów. Za uczniów (uczenice), których rodzice są pracownikami państwowymi, zwrot opłaty szkolnej uiszcza państwo. Absolwenci Liceum Handlowego posiadają te same prawa w służbie wojskowej, jak po ukończeniu gimnazjum, oraz prawo wstępu na W. S. H. w Poznaniu. Ponieważ realizacja powyższego projektu uzależniona jest od ilości zgłoszonych, wobec tego ogłasza się wpisy do dnia 25 maja br., które należy skutecznie zgłaszać w kancelarii Szkoły Handlowej Tow. Sam. Pol. Chrz. Kupców w Inowrocławiu przy ul. P. Marji 10, w godzinach od 12—5-ej. Opłata szkolna nie będzie przekraczała kwoty zł 25, a przy wyższej frekwencji przewidziana jest zniżka.

Kradzież z włamaniem w Dąbrowie Bisk. W nocy z dnia 9 na 10 bm. za pomocą wyrznięcia szyby w oknie dostali się złodzieje do składu Józefa Rydzkowskiego w Dąbrowie Bisk., pow. Inowrocław, któremu zabrali większą ilość wódek i papierosów, wartości około 200 zł.

Bacność, członkowie Banku Stanu Średniego! Upadłość Banku Stanu Średniego w Inowrocławiu wykazała poważne straty. Celemścią zarządu do odpowiedzialności za powstałe straty wzywa się wszystkich członków Banku Stanów Średniego o przybycie na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 22 ma-

ja br. o godz. 14-ej w „Astorji”, vis a vis Magistratu. Za komitet: Matuszkiewicz.

### Z parafii Najśw. Marji Panny.

Sobota, 14. 5. Wigilia do uroczystości Zesłania Ducha św. obowiązuje ścisły post. O godzinie 6 święcenie wody, a następnie msza św. O godz. 3 po poł. spowiedź św. dla dzieci. Od godz. 5 dla dorosłych. Uprasza się, aby rodzice i rodzeństwo wspólnie z dziećmi przystępującymi do I-ej komunji św. przyjęli Najśw. Sakrament.

I-sze święto Ziel. Świątek, 15. 5. Dzieci przystępujące do pierwszej komunji św. zbiorą się o godz. 7-ej w sali parafjalnej, skąd udadzą się w procesji do kościoła, gdzie o 7.30 rozpocznie się msza św. Druga msza św. o godz. 9, następnie o 9.30, 10.30 i 12-ej. Nieszpory i majowe nabożeństwo o godz. 3.

II święto, 16. 5. Nabożeństwa w zwykłym porządku, t. zn. msze św. odprawiają się o 7.30, 8.30, 9.30, 10.30 i 12-ej.

Z życia Stow. Chrześc. Nauczycieli Szkół Powszechnych. „Pod Lwem” odbyło się pod przewodnictwem prezesa Gogusławskiego zebranie, na które przybyło około 25 członków. Na zebraniu tem przedyskutowano wnioski na zjazd okręgowy w Bydgoszczy, który odbędzie się 17 i 18 bm. Odczytano 18 wniosków dotyczących spraw organizacyjno-zawodowych. W programie zjazdu przewidziane są referaty: rektora Ewolda i członka zarządu głównego z Warszawy Jastrzębskiego. Odczytano również prośbę nauczycieli Niemców z G. Śląska o przyjęcie ich dzieci na czas wakacji do domów nauczycieli polskich za zwrot kosztów, celem nauki języka polskiego. Zarząd zwrócił się z prośbą

do nauczycielstwa o wzięcie udziału w zjeździe. Zgłoszenia o kwatery przyjmuje rektor K. Beyer w Bydgoszczy, ul. Gdańska 145.

Pierwszorzędną pracownię obuwiu znanego społecznika i gorącego patrioty p. Apolinarego Bočka w Inowrocławiu przy ul. Solankowej 2 specjalnie polecamy uwadze i poparciom naszych Czytelników. Tamże wykonuje się wszelkie reperacje fachowo, szybko i tanio.

Kto będzie królem kurkowym na Kujawach Zachodnich? Podczas obu dni Zielonych Świątek Bractwo Strzeleckie w Inowrocławiu urządzi tradycyjne strzelanie żniwne o tytuł króla i rycerzy. Do Inowrocławia z tej okazji zjeżdżają się bracia kurkowi ze wszystkich miast Kujaw zachodnich, aby się ubiegać o tytuł króla i rycerzy. Strzelanie to odbędzie się na

„Strzelnicy” przy ul. Rabińskiej.

15 bm. po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Mikołaja nastąpi wspólny wymarsz na „Strzelnicę”, gdzie o godz. 16-ej odbędzie się koncert muzyczny z różnemi urozmaicheniami i zabawą ludową. 16 bm. o godz. 17-ej nastąpi zakończenie strzelania i proklamacja króla kurkowego i rycerzy, oraz rozdanie nagród. Na „Strzelnicy” znajduje się bogato zaopatrzone bufet i kawiarnia.

Komisja imprezowa, w skład której wchodzi: Płotka, Krajewski, Bratek, Zieliński, B. Bukowski i Soltysiak, zamie się szczerze, aby uroczystość ta wypadła jak najwspanialej. Głównymi kierownikami całej imprezy są prezes Wróblewski i K. Pracki. Niebawem wykaże się, kto będzie królem kurkowym na rok 1932-33.

## Zdrojowisko „Solanki” w świątecznej szacie.

Zakłady odświeżone. — Uroczy park. — Publiczne koncerty. Kawiarnia nad stawkiem. — Komunikacja do Solanek. To i owo.

Jak wiadomo, w Zdrojowisku Solanki w Inowrocławiu sezon wiosenny jest już w całej pełni. Na przyjęcie kuracjuszków odnowiono całkowicie wszystkie zakłady lecznicze, przeprowadzono gruntowne inwestycje na polecenie wydziału zdrojowiskowego, na czele którego stoi jako przewodniczący prezydent Jankowski. Park stary, jak i nowy, zostały doprowadzone do porządku i dziś aż przyjemnie każdy może tam spędzić kilka chwil.

W starym parku znajdujemy bardzo rzadkie okazy drzew i roślin, jak np. „Oliwnik wąskolistny” lub drzewo orzechowe t. zw. „Juglans” albo przepiękne jawory. Pięknie są ułożone i zakwiecone wszystkie klomby i rabatki.

Frekwencja kuracjuszków w roku bieżącym jest o 50 procent większa, aniżeli była w ubiegłym roku.

Koncerty publiczne rozpoczynają się z dn. 15 bm. codziennie od godz. 10—11.30 i od 17 do 19-ej, a w niedzielę i święta od 11.30 do 13. Koncertować będzie orkiestra 59 p. p. Zwraca się uwagę, że już z wczasu należy postarać się o karty wstępu do parku solankowego, które można nabyć w kancelarii Zdrojowiska.

Bardzo pięknie został odremontowany pawilon wód mineralnych i kawiarnia „Nad Stawkem”, które są prowadzone przez sprężystych fachowców, państwo Baranowskich. Kawiarnia „Nad Stawkem” urządzi nową niespodziankę dla kuracjuszy i gości, t. zw. „dancingu na powietrzu”. Podczas sezonu odzywać się będą różne imprezy dla uprzyjemnienia czasu kuracjuszkom.

Wszystkie pensjonaty są już przygotowane dla przyjęcia gości-kuracjuszków, gdzie można uzyskać bardzo dogodny pomieszczenie za przystępną cenę.

Z dniem 15 bm. rozpocznie kursować autobus solankowy z Zdrojowiska na dworzec i z powrotem. Dyrekcja „Solanek”, biorąc pod uwagę ciężkie czasy, obniżyła ceny biletów przejazdu od Basti do Solanek na 20 gr, a 30 gr zaś będzie kosztował bilet z przesiadką do dworca.

Wydział wykonawczy wraz z zarządem Zdrojowiska Solanek dokłada wszelkich starań, aby kuracjuszkom za bardzo niską opłatę dać maksimum korzyści potrzebnych dla zdrowia.

Zwraca się uwagę miejscowemu obywatelstwu na to, że powinno ono korzystać obecnie z dobrodziejstw kąpeli solankowych, gdyż są one tańsze o 25 procent. Później będą one droższe.

Dość należy, że na Targach Poznańskich jedynie Zdrojowisko Inowrocław reprezentowało wszystkie krajowe miejscowości zdrojowiskowe.

Byłoby niesłusznym nie wspomnieć o tem, że dzięki zaopatrzeniu i fachowej znajomości potrzeb zdrojowiskowych dyrektora Kortusa i naczelnego lekarza Sroczyńskiego, Zdrojowisko Inowrocław tak pod względem leczniczym jak i nowoczesnych urządzeń i udogodnień, stoi dziś na czele polskich zdrojowisk.

**Dom** w Inowrocławiu dwupiętrowy, 2 składy, ogród, plac budowlany. Przy kupnie skład kolonialny, mieszkanie wolne. Cena 4.000. Adres wskaże oddział Dziennika Bydgoskiego, Inowrocław. (9426)

**Dzierżawy** piekarni lub kolonialni poszukuje. Gozmiński, Inowrocław, Mikołaja 30. (9391)

**Filia** „Dziennika Bydgoskiego” Inowrocław, Rynek 4.

**Pierwszorzędną Pracownię Obuwiu** (9392) poleca na sezon wiosenno-latowy swoje wyroby przy cenach umiarkowanych. Zarazem wykonuje się wszelkie reperacje szybko i tanio. Apolinary Bociek, Inowrocław, ul. Solankowa 2.

Najlepszą i niezawodną bronią w walce z kryzysem jest oszczędność w formie gromadzenia wkładów w instytucjach finansowych. Wszyscy zatem winni oszczędności swe, chociaż z najszczerzejszych dochodów, składać w zaufania godnych instytucjach, do jakich należy Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Inowrocławskiego. Ulica Toruńska 28. (9390)

## Kawiarnia, Restauracja i Pensjonat przy Stawku w Solankach w Inowrocławiu

po gruntownym remoncie i zmianie gospodarza poleca: wyborną kuchnię warszawską i pokoje słoneczne z balkonami. Otmarty codziennie od godziny 4-tej rano przez całą dobę. O godzinie 4-tej po południu dancin. Gospodarz.

## Bolszewicy obawiają się partyzanta, gen. Bułak-Bałachowicza.



„Sowiecka Bielaruś” drukowana w Mińsku, zamieszcza powyższą karykaturę, zaopatrzoną w tytuł „Stary znajomy” i plugawy wierszyk, skierowany przeciwko Polsce.

## Targi remontowe na Pomorzu.

Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych przeprowadza komisja remontowa na Pomorzu zakup koni remontowych od hodowców w następujących miejscowościach:

Dnia 26 lipca w Krokowej i Pucku; 27 lipca w Kartuzach i w Kościerzynie; 28 lipca w Starogardzie; 29 lipca w Śmętowie i Terespolu; 2-go sierpnia w Sępólnie; 3 sierpnia w Tucholi; 4-go

sierpnia w Chełmży; 9 sierpnia w Jabłonowie i Brodniczy; 10 sierpnia w Nowemście; 11-go sierpnia w Działdowie; 12 sierpnia w Wąbrzeźnie.

Konie remontowe, pełnowartościowe, muszą mieć 3 lata ukończone do 6 lat włącznie, typu obniżonego, od członków Kolek Rolniczych od 4 lat ukończonych do 6 lat włącznie.

**UWAGA!** (9294)  
Wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres dekarstwa pocenach przystępnych i pod gwarancją  
**BOLESŁAW CHODZIŃSKI**  
Inowrocław, ulica św. Wojciecha 59.

Od 40 lat istniejąca  
**KSIEGARNIA**  
**I SKŁAD PAPIERU**  
położona przy pryncypalnej ulicy m. Inowrocławia  
zaraz na sprzedaż.  
Zgłoszenia przyjmuje:  
**Stefan Maciejewski**  
mistrz rzeźnicki  
Inowrocław, ulica Solankowa 2. (9291)



# Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 15-go bm. apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

## Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 14 bm. po raz pierwszy przemila krotkowiła w 3 akt. W. Rapackiego (syna) pt. „Pa-pa się żeni“.

**Turniej tenisowy Toruń—Bydgoszcz.** Dnia 15 bm. na kortach przy ul. Mickiewicza odbędzie się turniej tenisowy międzymiastowy Toruń—Bydgoszcz. Początek turnieju o godz. 10 przed poł. Wstęp 50 gr. i 1 zł. W razie nieopady turniej odbędzie się dnia następnego.

**Znalazła śmierć pod kołami pociągu.** Popęłniła samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg pomiędzy stacjami kolejowymi Twarda Góra (w pow. świeckim), 19-letnia zamężna Borusowa Stanisława, pochodząca z Bielewka pow. turki. Wymieniona pracowała w charakterze robotnicy sezonowej w majątku Mielewo pow. świecki. Dochodzenia ujawniły, iż denatka popęłniła samobójstwo z powodu opuszczenia jej przez męża.

**Wycieczka do Żnina—Wągrowca.** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Toruniu urządza w czasie Zielonych Świąt wycieczkę krajoznawczą do Żnina—Wągrowca (piękne zabytki i malownicze jeziora Pałuk). Zapisy przyjmuje do 13 bm. z wpłatą 5 zł p. F. Kastrowski, Rynek Staromiejski. Koszt wycieczki 18 zł.

**Podziękowanie.** Dzięki ofiarności obywatelstwa i poparciu władz Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło w tym roku tradycyjne święcone dla ubogich parafii Chrystusa Króla na Mokrem. Odbarżono ogółem 375 rodzin. Każda rodzina otrzymała 2 ft. strucli, 1 f. wieprzowiny, półtora funta mięsa wędzonego, pół funta kielbasy, 4 funty kości, jajka, paczkę kawy z cukrem. Stowarzyszenie otrzymało na ten cel od p. wojewody 200 zł, od starostwa krajowego 400 zł, prezydenta miasta 160 zł, z Tow. św. Wincentego a Paulo parafii Najsw. Panny Marji 50 zł. W naturaljach ofiarowali p. Jangsch 60 głów wieprzowych, firma J. Matusik pół ctr. cukru, firma Młyn Lubicki 200 funt. mąki. Ofiarodawcom składa Stowarzyszenie w imieniu biednych najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

**Strzelanie o godność króla kurkowego.** Dorożne strzelanie o godność króla kurkowego w Toruńskim Bractwie Strzeleckim odbędzie się w dniach 15 i 16 bm., w czasie Zielonych Świąt. Program tej uroczystości jest następujący: dnia 15 bm. o godz. 11 zbiórka w Strzelnicy, ul. Przedzamcze, skąd nastąpi wymarsz na Rynek Staromiejski. Po odebraniu raportu królewskiego odmarsz do kościoła na nabożeństwo. O godz. 15 otwarcie strzelania w Strzelnicy w Zieleńcu. Dnia 16 m. dalszy ciąg strzelania. O godz. 16 detronizacja króla kurkowego i rycerzy. O godz. 18 zakończenie strzelania. Wyniki strzelania ogłoszone zostaną o godz. 19, poczem nastąpi proklamacja króla. O godz. 20 odmarsz do Strzelnicy przy ul. Przedzamcze, gdzie odbędzie się przyjęcie, wydane przez króla.

**Kara za sprzeniewierzenie.** Przed sądem apelacyjnym w Toruniu odbyła się rozprawa karna przeciwko Jaworskiemu Romanowi, b. urzędnikowi sanitarnemu DOK, VIII, oskarżonemu o sprzeniewierzenie materiałów sanitarnych. Swego czasu sąd okręgowy skazał Jaworskiego na rok więzienia. Sąd apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie zatwierdził wyrok I instancji co do winy, uchylił natomiast wyrok co do kary. Na skutek okoliczności łagodzących skazał go na trzy miesiące więzienia i karę tę zawiesił mu na przeciąg 5 lat.

**Zjazd członków Związków Ochotniczych Straży Pożarnych.** Dnia 22 bm. odbędzie się w

## Pakość.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Pakości. W roku ub. zawiązało się na terenie tuż żywołne Towarzystwo Wioślarskie z pracującym prezesem p. Ed. Komarzewskim na czele. Z posiadanych funduszy w Tow. Kotowników oraz przy pomocy ofiarnych obywateli i wreszcie mroźczej pracy członków urządzono przystań nad Notecią obok Łazienek. Wybudowano tam szałas do nabytych dwóch łodzi sportowych (czwórki) i upiększono ładnie taras przy przystani. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie sezonu i poświęcenie taboru. Rano udali się miejscowi i zamiejscowi wioślarze do kościoła parafjalnego na mszę św. Po południu rozpoczęły się w przystani uroczystości. Wiceprezes p. Lewandowski Fr. zaciągnął flagę na maszt. Następnie przemówił do zebranych prezes towarzystwa p. Komarzewski. Przecięciem wstęgi niebieskiej otworzył sezon budown. p. L. F. Stroński. Aktu poświęcenia szałas, łodzi i kajaka dokonał ks. prob. Klitsche. Później defilowały łodzie przed zebraną na brzeg publicznością.

Z zebrania rady miejskiej. Zebraniu rady miejskiej przewodniczył prezes p. M. Ciemny. Rada miejska akceptowała umowę budowy pieca 3 reortowego w gazowni. Obniżono budżet miasta do 155 tysięcy zł. Przyjęto statut Przymusowej Straży Pożarnej.

sali posiedzeń starostwa powiatowego w Toruniu walny zjazd Związków Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu toruńskiego. Porządek obrad przewiduje sprawozdania zarządu, uchwalenie budżetu, wybór delegatów na zjazd wszechpolski, mający się odbyć w Warszawie, oraz sprawa składek. Obrady rozpoczną się o godz. 12-tej.

**Nabożeństwo żałobne za ś. p. prezydenta Doumera.** Z inicjatywy konsula p. Hozakow-

## Z życia akademików pomorskich.

Z Torunia donoszą:

W gmachu starostwa krajowego odbyło się walne zebranie Zw. A. K. P. Przewodniczącym zebrania obrano Hipolita Tomaszewskiego, delegata A. K. P. Poznań, zastępcą Rosochowicza, delegata A. K. P. Kraków. Protokółowali delegat A. K. P. Poznań Barganowski i sekretarz Zw. A. K. P. Tiałowski. Poszczególne A. K. P. reprezentowali delegaci w stosunku do liczby członków kół, mianowicie: A. K. P. Warszawa 7 delegatów, A. K. P. Poznań — 7 delegatów, A. K. P. Kraków — 3 delegatów. Słowo wstępne wygłosił prezes Zw. A. K. P. p. Barra, podkreślając zdecydowanie ważnej pracy społecznej na Pomorzu, znaczenie morza i ziemi pomorskiej.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu Zw. A. K. P. za czas od 4 lipca do dnia 19 kwietnia 1932 r. i po udzieleniu przez komisię absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono w serdecznej koleżeńskej harmonji do obradowania.

Dyskutowano nad regulaminem kółek powia-

skiego i Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego odprawiona została dnia 12 bm. w kościele św. Jana uroczysta msza św. żałobna, za spokój duszy zmarłego tragiczną śmiercią Prezydenta Francji ś. p. Pawła Doumera. Mszę św. żałobną odprawił ks. prałat Sysiński w asyście księży wikariuszy. Pienia religijne wykonał chór kościelny z towarzyszeniem orkiestry 63 p. p. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz rządowych z p. wicewojewodą dr. Seydlitzem na czele, dow. OK. p. gen. Paślawski, przedstawiciele władz sądowych, samorządowych i komunalnych, oraz rzesze obywatelstwa.

towych, nad Kołami Przyjaciół Akademika i ich stosunkiem do studentów Pomorza, nad współpracą Zw. A. K. P. z Instytutem Bałtyckim. Przy tej sposobności zwiedzono pod przewodnictwem p. magistra Jagalskiego Instytut Bałtycki.

Z uwagi na 700-letnią rocznicę powstania miasta Torunia stolicy Pomorza, przypadającą w przyszłym roku, walne zebranie Zw. A. K. P. powzięło uchwałę urzędzenia zjazdu ogółu studjującej młodzieży pomorskiej i wzięcia udziału w uroczystościach. Dalsze prace i przygotowania w tym kierunku zostawiono Zw. A. K. P.

W dowód szczerzej pamięci delegaci walnego zebrania złożyli ku czci Józefa Wybickiego, wybitnego Pomorzana, wiankę róż na jego grobie.

Nowy zarząd Zw. A. K. P. ukonstytuował się w następującym składzie: prezes Tomaszewski Hipolit, I wiceprezes Wojtaś Feliks, II wiceprezes Szwarzenzer, sekretarz Wygocki Stefan, zast. sekretarza Szudziński Brunon, skarbnik Gafke Paweł.

## Praktyczna nowość.



W Niemczech wszystkie główne szosy zostaną teraz ponumerowane. Więć nie będzie się już mówiło i pisało np. Berlin—Zossen, tylko Nr. 95. W katalogu zaś będzie można zobaczyć, skąd i dokąd szosa nr. 95 prowadzi. Ta praktyczna nowość ma wielkie znaczenie dla ruchu turystycznego. Szofer np. pedząc swoim autem uważa tylko, czy tablice przydrożne ten sam numer pokazują. Nie potrzeba przystawać — pytać — błądzić — mianowicie po nocy!

## Umysłowo chory chłopiec utonął.

Z Unisławia donoszą:

Oddalił się z domu rodzicielskiego 7-letni umysłowo upośledzony Barknowitz Arno, zam. w Unisławiu, pow. chełmiński, udając się szosą w kierunku Dąbrowy Chełmińskiej. W toku zarządzonych poszukiwań odnaleziono jego zwłoki w bagnie w miejscowości Otowice. Należy wnioskować, że wymieniony blakając się w nieznaną okolicę, wpadł do bagna i utonął. Śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono.

## Koronowo.

Walne zebranie Tow. Ludowego odbyło się przy udziale ks. prob. Żelewskiego i ks. wik. Troszyńskiego. Zebranie zagał ks. prob. Żelewski, prezes towarzystwa. Nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, sprawozdanie sekretarza p. Pawła Chrapkowskiego, sprawozdanie skarbnika p. Stefana Gordona. Po udzieleniu absolutorjum dotychczasowemu zarządowi zebrani wybrali przez akklamację nowy zarząd, w składzie dotychczasowym. Zarząd tworzą: prezes — ks. prob. Żelewski, wiceprezes — ks. wik. Troszyński, sekretarz — p. Chrapkowski, zast. sekr. — Poklękowski, skarbnik — St. Gordon, radni — J. Jagła, A. Tojza i A. Nowicki. Komisja rewizyjna — K. Metkowskiego i P. Pokora, chorąży — Najdowski, podchorążowie — Smoliński i Jaworski. Referat p. t. „Rzut okiem w świat katolicki“ wygłosił wiceprezes ks. Troszyński. Kończąc referat nadmienił ks. wiceprezes o demoralizacji, jaką szerzy czytanie tygodnika „Tajny Detektyw“, przestrzegając rodziców, aby pilnowali dzieci przed czytaniem tej niezdrowej, zatrważającej młode dusze lektury. Zebrani zaprotestowali przeciwko kolportowaniu sensacyjnej tej lektury w mieście naszym. Ks. prob. Żelewski odczytał wspomnienia z ostatnich chwil ś. p. ks. biskupa Łozińskiego, który odznaczał się nadzwyczaj szlachetnym charakterem i gorącym umiłowaniem cierpienia. Wspólnym odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zebranie zakończono.

**Panie i panowie nie zapomnijcie**

zaraz po świętach wręczyć listowemu pieniądze na przedpłatę dla „Dziennika Bydgoskiego“

**na czerwiec.**



## Grudziądz.

### Z galerji naszych bliźnich.



Postać, której karykaturę dajemy, zna całe Pomorze, a już szczególnie Grudziądz i jego powiat. Sympatyczny, szczerze lubiany przez wszystkich, oto główne cechy i przymioty tego wybitnego męża.

Obok swego zawodu, zajmuje wybitne stanowisko, jako działacz i społecznik, wszędzie jest, zawsze pomaga czynnie, służy radą, a szczególnie serce ma otwarte dla biedy i nędzy.

**Wiadomości parafjalne.** W środę i sobotę suche dni.

Procesja Bożego Ciała posuwać się będzie ulicami: Starą, Wybickiego, Ks. Budkiewicza, Sienkiewicza, Mickiewicza i zakończy się na Rynku. Celem omówienia procesji, odbędzie się w sobotę o godz. 20-iej zebranie zarządów Bractw i Towarzystw w sali parafjalnej.

Na chór prosimy w niedzielę o godz. 8-iej Tow. Robotników, o godz. 10.30 Chór Kościelny i o godz. 12-iej Tow. Czeladzi Katolickiej.

**Podziękowanie.** Komitet Wykonawczy budowy gimnazjum polskiego w Rzeszy Niemiec-

kiej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż czysty dochód na wyżej podany cel z akademii w Teatrze Miejskim wynosił zł 312. Kwotę tę złożono w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Grudziądza do dyspozycji p. Prezydenta miasta. Korzystając z okazji, spełniamy miły obowiązek podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, dając tem samym dowód zrozumienia tak zaszczytnej sprawy, jaką jest budowa gmachu gimnazjum polskiego w Niemczech. Komitet.

### Aresztowanie oszusta i fałszerza.

Tuchola. Aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym został niejaki Konrad Muzolf. Stoi on pod zarzutem fałszowania książeczek P.K.O. i podejmowania w ten sposób większych kwot z różnych urzędów pocztowych.

U aresztowanego ponadto znaleziono fałszowaną legitymację poselską, którą legitymował się na kolejach, przez co miał wolną jazdę koleją.

## Pożary na Pomorzu.

W zabudowaniu i na szkodę Koska Aleksandra w Ostrowitem pow. wąbrzeski powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z martwym inwentarzem, wyrządzając szkodę na sumę 8.250 złotych. Spalone mienie było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezp. na sumę 13.100 zł. Dochodzenia ujawniły, iż ogień został spowodowany przez małeletnie dzieci uszkodzonego, które w nieobecności ich matki bawiły się w stodołę zapalkami, przyczem zapaliły słomę.

W zabudowaniu chałupnika Lindenaua Huga w Budziszewie pow. brodnicki powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z stodołą znajdującą się pod jednym dachem, wyrządzając szkodę na sumę około 5.000 zł. Spalone budynki są ubezpieczone na sumę 2.040 złotych. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku przez uszkodzonego, którego przytrzymało i odstawiono do sądziego śledczego.

W zabudowaniu wdowy Gollnik Małgorzaty w Szczepankach pow. brodnicki powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, chlew i stodołę wraz z ziemiopłodami i narzędziami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę 5.000 zł. Spalone budynki były ubezpieczone na sumę 3.000 mkn., inwentarz zaś na sumę 4.150 fr. w złocie. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że ogień mógł powstać wskutek niedbalstwa syna uszkodzonego.

Dnia 7 bm. na szkodę małorożnego Bendera Franciszka w Zbiczynie pow. brodnicki spalił się dom mieszkalny, stajnia i szałas oraz sprzęty domowe i garderoba. Z żywego inwentarza spaliły się 2 konie, 2 kozy i 3 gęsi. Ogólna szkoda wynosi około 4.150 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Pow. Stow. Ubezp. na sumę 4.700 zł. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.



## Chelmsza.

Zebranie Sodalicii Marjańskiej zagała p. J. J. Piątkowska w obecności ks. prałata Szydłki przy udziale ok. 40 sodalitek. Protokół z ostatniego zebrania odczytała sekretarka p. M. Kwiatkowska. Przemawiali ks. prałat Szydlik i zakonnica siostra Elekta z SS. Elżbieta. Następnie H. Ziółkowska zadeklamowała śliczny wiersz pt. „Zmartwychwstanie Pańskie”. Wreszcie zaśpiewano pieśń „Hymn sodalicyjny”.

Premjowanie knurów. Z polecenia Pomorskiej Izby Rolniczej, Szkoła Rolnicza w Chelmszy przeprowadziła premjowanie knurów stacyjnych w pow. toruńskim, chelmskim i wąbrzeskim. W wyniku premjowania zostały podane do premii knury następujących rolników: p. Corradiniego z Rudy pow. chelmski, p. J. Pastuszaka z Trzciana pow. wąbrzeski, w pow. toruńskim p. Nowakowskiego w Grabi, p. J. Kochowicza w Papowie Toruńskim, p. J. Borowskiego w Grabowcu, p. Czajkowskiego w Siemioniu i p. Mackiewicza w Łążyńcu.

Pożar. Syrena pożarna w Chelmszy zaalarmowała, że w zabudowaniach majątku Jelniec w pow. chelmskim (poczta Stolno) powstał groźny pożar. Straż ogniowa chelmska wyjechała natychmiast na miejsce pożaru. Spaliła się doszczętnie stodoła, szopa, stajnia, owczarnia, a w niej 700 przeszło owiec padło pastwą płomieni, oraz inne budynki. Szkody wynoszą około 500.000 zł. Również spaliły się sprzęty rolnicze, maszyny itp. Przyczyna pożaru nieznana.

Z życia Sokoła. W sali Hotelu Pomorskiego odbyło się zebranie tut. Sokoła, które zagał prezes p. dr. jur. St. Strzyżowski przy udziale dość licznych członków, poczem przez powstanie z miejsc uczczono ś. p. druha Antoniego Maczyńskiego, przemysłowca zbożowego, oby-

watela ziemskiego z Chelmszy. Wybrano nowy zarząd, który przedstawia się następująco: prezes Strzyżowski St., zast. Zawacki Br., skarbnik Górski Jan, sekretarka Ola Kruzycka, zast. sekr. Szczyński F. Uchwalono wysłać druhow Władysława B., znanego biegacza i mistrza Pomorza, Zakrzewskiego Jana i Karasiewicza Zygmunta na bieg 4.000 mtr. do Wąbrzeźna w dn. 5 maja br. Kierownikiem oddziału cyklistów wybrano p. Kłosowicza, zast. p. Urtnowski.

Cena chleba żytniego. Starosta powiatu toruńskiego ustalili cenę za 1 kg. chleba żytniego na 40 groszy.

## Zamiast zmienić gabinet.



czy nie dałoby się przemalować go tylko?

## Świecie.

Wrogowie pieśni przy pracy. Miejscowe tow. śpiewu św. Cecylii, które dobrze zapisało się społeczeństwu tutejszemu i które po przeprowadzonej reorganizacji powiększyło się znacznie i posiada obecnie 62 członków czynnych, nie podoba się pewnym osobom. Rozpoczęło więc kampanję antyśpiewaczą, rzucając pod adresem towarzystwa i jego długoletnich członków zarządu nieprawdopodobne kalamnie. Nieobniży to autorytetu towarzystwa, gdyż społeczeństwo, jak dotąd tak i nadal obdarzać będzie śpiewaków sympatią i poparciem. Ostrzeżenie się zaś tych wszystkich, którzy rozsiewają nieprawdopodobne wersje, gdyż w innym razie napotkujemy ich publicznie i po nazwisku. Kto zaś posiada ducha solidarności, niech wstępuje w szeregi towarzystwa, aby krzewić piękny artymz pieśni polskiej. Prezesem honorowym Tow. jest czcigodny duszpasterz, ks. dziekan Kunitzer.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie rozpoczęło strzelanie tegoroczne przy bardzo licznym udziale członków. Strzelano o godność króla majowego, którym został p. St. Czarniecki, I ryccerzem został p. Kranz, II p. Jędrzejewski. Po zatach strzelano o złoty order wędrowny „Odrodzenia Polski”, ufundowany przez p. Maczkowskiego sen., który zdobył p. Kunath, natomiast order 10-lecia Rp. zdobył p. Reanc. Puhar fundacji Magistratu z roku 1928 zdobył p. St. Balcer.

Ruch ludności. W miesiącu kwietniu br. zanotowano urodzin 12, w tem 2 nieślubne, ślubów zawarto 4, zmarło 9 osób, w tem 8 dzieci.

Zebranie Klubu Mandolinistów „Echo” zagał prezes p. Kuberski. Dyrygentem orkiestry wybrano p. Zawadzkiego, zastępcą p. Gogolińskiego.

## Z życia rzemieślników m. Świecia. Zebrania organizacyj i cechów rzemiosła. Egzamina uczniowskie.

Korespondent nasz donosi z Świecia: Życie organizacyjne poważnie rozwiniętego rzemiosła w mieście Świeciu oraz co rozległym powiecie, koncentruje się w cechach rzemieślniczych, z pośród których cały szereg może wykazać się bogatą przeszłością. W Świeciu, Osiu, Grucznie, Bukówcu, Lubiewie itd. rozwijają owocną działalność Tow. Rzemieślników Samodzielnych, łącząc w swych szeregach rzemieślników wszystkich zawodów, zamieszkujących na terenie danego ośrodka.

Na odbytych w ciągu miesiąca kwietnia walnych czy kwartalnych zebraniach Cechów w Świeciu, omawiano wyczerpująco sprawę wystawy uczniowskiej jaką Pomorska Izba Rzemieślnicza urządza w maju br. w Grudziądzu. Zainteresowanie wystawą jest żywe.

W lokalu p. Chelstowskiego odbyło się walne zebranie Cechu Fryzjerów i Perukarzy, gdzie jako marszałka zebrania wybrano p. Bartkowskiego z Gruczna. Do nowego zarządu wybrano pp. Janiak — starszym cechu, Kruzyński i Witt — podstarszymi, Ławicki — sekretarzem, Krzyżanowski — skarbnikiem, Zacharek i Tadewaldt — ławnicy. Uchwalono: mianować p. Chelstowskiego członkiem honorowym Cechu oraz

wręczono upominek p. Wittowi, obchodzącemu 25-lecie samodzielnej pracy mistrzowskiej.

Walne zebranie Cechu Krawieckiego, odbyte pod przewodnictwem st. cechu p. Gwarantycznego, wysłuchało obszernego sprawozdania zarządu za ubiegły rok.

Cech Stolarski odbył swe kwartalne posiedzenie w lokalu „Wielkopolski”, pod przewodnictwem p. Teofila Schmidta st. cechu. Uchwalono przystąpienie do Związku Cechów Stolarskich na Pomorzu. Jako delegatów na odbyty się mający zjazd wybrano: pp. Schmidta ze Świecia i Dutkowskiego z Jezewa.

Na walnym zebraniu Cechu Piekarskiego, które zagał st. cechu p. Kierzkowski, uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego członka ś. p. Zielińskiego z Osia. Jako nowego członka przyjęto p. Fuchsa z Osia. St. cechu p. Kierzkowski zdał sprawozdanie ze zjazdu cechmistrzów, jaki odbył się w Grudziądzu.

Również odbyły się kwartalne posiedzenia Cechów: Szewskiego, Rzeźnickiego itd. oraz egzaminy uczni na czeladników w zawodach: rzeźnickim, piekarskim, szewskim, stolarskim itd.

## Zabójstwo i zamierzone samobójstwo.

Przed kilku tygodniami wstrząsnęła spokojnym miastem Świeciem nad Wisłą krew mroźna wieść, że elew orkiestry Marynarki Wojennej, 20-letni Stefan Kowalski, poderżnął brytwa gardło młodzieńctic Annie Mrozównie, chcąc następnie pozabawić się życia przez powieszenie. Śmiertelnie ranna, krwią brocząc, zdołała przeskoczyć temu zamiarowi, a przewieżona do szpitala, podała tło i przyczynę wypadku do protokołu, poczem umarła.

Okazuje się — zgodnie z przedśmiertniemi

oświadczeniami denatki oraz z zeznaniami świadków na rozprawie dnia 11 bm. przed sądem okręgowym w Grudziądzu, że oboje młodzieńcy zamierzali zawrzeć ze sobą związek małżeński, gdy przytem natrafili na przeszkodę natury materialnej, tak że Mrozówna stałaby się matką nieślubnego dziecka, oboje wspólnie ułożyli plan zejścia z tego świata, przyczem Mrozówna sama podała sposób usmiercenia jej. Dla ustalenia dalszych podstawowych szczegółów odroczono rozprawę.



## Sordon.

Uroczystość jubileuszowa państwa Wizów, o których pisaliśmy, zaszczytlił delegacji komisariatu IV p. p. z Bydgoszczy z podkom. Gniewieckim na czele, przewodnicząca Rodziny Policyjnej p. komendantowa Kołaczyńska, miejscowy burmistrz p. Wawrzyniak z gronem obywateli, zaś z pośród duchowieństwa: ks. Redmer, ks. Żurek. Koledzy z wydziału śledczego z Bydgoszczy wręczyli Jubilatowi cenny upominek. Jubilaci dziękują na łamach naszego pisma wszystkim tym, którzy o nich w dniu 25-lecia pamiętali.

## Łasin.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego zagał prezes rady nadzorczej p. Andrzejewski, Przewodniczącym wybrano jednogłośnie p. Andrzejewskiego, który powołał do pióra rendanta Kasy Miejskiej p. Zabłockiego. Protokół z odbytej rewizji patronackiej referował członek zarządu ks. dziekan Karczyński. Jak wynika z protokołu, Bank jest dobrze prowadzony i ma silne fundamenty. Z tego powodu nie zagraża Bankowi, mimo ciężkiego kryzysu, żadne niebezpieczeństwo i patronat wznowy członków do zbrojnej współpracy koło rozwoju tej pożytecznej instytucji.

Sprawozdanie za rok obrachunkowy 1931 referował członek zarządu p. Łukaszewski, omawiając szczegółowo wszystkie pozycje bilansu. Wielki, a przytem nieusprawiedliwiony był odpływ ten tłumaczy się w głównej mierze upadłością Kasy Parcelacyjnej w Grudziądzu, która dużo rolników i robotników naraziła na poważne straty, oraz upadłością Spółki zużytkowania bydła w Łasinie. Te obawy są zupełnie bezpodstawne, gdyż tak wielkiej gwarancji za wkłady żadna instytucja poza Bankiem Ludowym dać nie może. Najpoważniejszym dowodem wielkiego zaufania jest wielka ilość nadesłanych inkas, których suma wynosiła w ciągu roku 130.000 zł. Obrót za rok 1931 wynosił 3.385.289,25 zł, a suma bilansowa wynosi złotych 307.570,83. Walne zgromadzenie przyjęło jednogłośnie bilans i udzieliło pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Zysk w wysokości złotych 985,04 uchwalono przelewać do rezerwy specjalnej. Członkami rady nadzorczej wybrano p. P. Kurzyńskiego z Bukówca, p. dr. St. Bobłockiego z Łasina i p. M. Jasińskiego z Szywnaldu.

Przyjęto nowy statut oraz regulamin dla rady nadzorczej i komisji rewizyjnej.

## Suchola.

Odjazd ks. wik. Porzyńskiego. Wobec przeniesienia długoletniego tut. ks. wik. Porzyńskiego jako kapelana wojskowego na statek szkolny „Dar Pomorza”, odbyło się z tej okazji uroczyste zebranie Stow. Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej oraz chóru kościelnego. Mowy pożegnalne wygłosili pp. ks. wik. Lis, Piskozubowa, wicepatronka SMP, żeńskiej, kier. szkoły Osowski, wiceprezes okręgu, Mechliński, prezes SMP, męskiej. Poza to stosowne deklamacje wygłosili członkowie i członkinie stowarzyszeń.

Konferencja nauczycielska. W szkole powozecznej w Lisinach odbyła się konferencja nauczycieli. Wykłady nauki w szkole referował nauczyciel p. Nalikowski, zaś referat na temat „Ogólne szkolenie dzieci” wygłosił naucz. p. Basiński z Rosochatki.

Z Tow. gimn. Sokół. Zebranie plenarne Towarzystwa gimn. Sokół zagał prezes p. dr. Prais. Rzeczowy referat pt. „Rozwój lotnictwa” wygłosił p. mec. Tomaszewski. Omawiano sprawę złotu dzielnicowego w Gdyni, na który zamierza Tow. wysłać jak największą ilość druhow i druhen. P. Gutkowska, przewodnicząca oddziału żeńskiego, zdała sprawozdanie z ostatniego wieczorku odd. żeńskiego. Poza to omawiano szereg spraw organizacyjnych.

Plaga żmij. W leśnictwie Lisiny robotnicy leśni zabilili kilkanaście żmij jadowitych. Również w leśnictwie Kamionka zabito większą ilość żmij. Zabite żmije mają długość do 80 cm.

## Rzuciła swe nieślubne dziecko do kanału.

Nasz korespondent donosi z Sepolina: Władze policyjne wykryły zbrodnię, popełnioną na noworodku przez niejaką G. Nowakównę, liczącą lat 17. Nowakówna, która porodziła nieślubne dziecko, chcąc grzech swój zataić, bezpośrednio po porodzie wrzuciła noworodka do kanału kloacznego. Dziecko żyło i w ten sposób sposobem znalazło śmierć.

Wyrodna matka została aresztowaną i osadzoną w więzieniu. Pochodzi z miejscowości Świdwie.

## Żnin.

Odpust. Odbył się tu odpust, który sprowadził do Żnina tłumnie wiernych. Wielkie nabożeństwo odprawił ks. dziekan Rólski ze Szczepanowa, a kazanie wygłosił w kościele ks. proboszcz Zajac z Brzykorsztywi, a przed kościołem ks. Kaszyński z Góry, który odprawił również mszę św. Kościół żniński ma św. Florjana za swego patrona.

Kosze do papieru. Na polecenie Miejskich Władz Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego postarano się o druciane kosze do papieru, które są przymocowane na widocznych miejscach miasta.

Ukarani. Często zjeżdżają samochodami do różnych miast w prowincji hurtownicy z towarami spożywczymi. Przystają przy każdym składzie, w którym załatwiają zamówienia. Wójcażerzy uzalali się niejednokrotnie na kradzież towaru z wozu, którą popełniali opryski, sprzedawając skradziony towar pp. Maciejewskiej i Zachwiej (młodzie), a p. Kuczkowskiemu (smalec). Sprawa wyszła na jaw i w odbytym procesie ub. tygodnia sąd skazał pierwszych na 100 zł, a ostatniego na 150 zł grzywny za kupno kradzionego towaru, a winnych opryszków osadzono za kratami.

## Wągrowiec.

Zebraniu Sokoła przewodniczył prezes p. Fr. Martynski. Po odczytaniu protokołu przyjęto na członków pp. Garczyńska, Strzeleckiego, Pięka, Stefaniaka, Priebego, Kryszaka, Wachowiaka, Biedrzyckiego i Kosteckiego. P. Przybylski wygłosił referat pt. „Powstanie i rozwój Sokolstwa polskiego”.

Z pracy SMP. Zebraniu przewodniczył prezes p. Dykban w obecności ks. patrona. Uchwalono urządzić wycieczkę do Łakińskiego i Rogoźna na poświęcenie sztandaru SMP. Referat wygłosił p. T. Włeczyk, deklamację K. Michalski. Przy końcu wygłosił p. Włeczyk monolog pt. „Halo-hallo”.

Starożytny wykopaliska w Rgielsku pod Wągrowcem. Podczas uprawy roli napotkał gospodarz p. Plewa na wielki kamień, chąc go usunąć natrafiono na starożytny grobowiec z kamienną, w którym mieściła się urna. Na powyższe miejsce zjechało się kilku panów z starostą p. dr. Rościszewskim, urnę zabrano do starostwa, skąd odesłano ją do Muzeum w Poznaniu.

Zebraniu Kółka Rolniczego przewodniczył prezes p. Kapsa z Rgielska. Omawiano sprawę zasiewów wiosennych i spłacania długów w Pow. Kasie Oszczędności.

Dzień Matki. Z okazji Dnia Matki odbyła się wieczornica w auli gimnazjum męskiego. Referat okolicznościowy wygłosiła prof. p. Swinarska, a kilka utworów odegrał zespół muzyczny.

Uroczystość 10-lecia obchodził Chór Farny. Uroczystość rozpoczęła mszą św., którą odprawił ks. Janke, a chór odpiewał piękną mszę pod dyr. p. Andrzejewskiego. Po mszy św. odbyła się uroczysta akademja w auli gimnazjum męskiego. Na wstępie przemówił kilka słów prezes chóru p. Stachowiak. Następnie chór męski odpiewał „Gaude Mater”. Koło muzyczne Chopin odegrało dwa utwory muzyczne. Sprawozdanie z 10-letniej działalności chóru odczytał sekretarz p. Walczewski. W dalszym ciągu składano jubilatowi życzenia. Piękną deklamację wygłosiła p. Szumska.



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 maja 1932 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Bonifacego, Justy.  
Jutro: Zielone Świątki, Zofji.  
Wschód słońca: godz. 4,06.  
Zachód słońca: godz. 19,47.

## DYZURY APTEK:

16. V. 1932 r.:  
1) **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50;  
2) **Apteka pod Koroną**, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:**  
Dr. Wojtkiewicz, dnia 15. V. 1932 r., ul. Al. Mickiewicza 3, tel. 1535;  
Dr. Wiecki, dnia 16. V. 1932 r., ul. Dworcowa 47, tel. 1623.

— **MUZEUUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Biblioteka Francuska „Twa Alliance Française”,** w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę premiera finezyjnej, pełnej humoru lekkiej komedji Földesa „**Bądź mi stryjem**”, wypełniającej wiele wieczorów teatralnych na scenach naszych i zagranicznych. W naczelnym rolach ujrzymy: pp. Podgórska, Biernacka, Gosławska, Galińska, Wilińska, Bielicza, Wilamowski, Tatarakiewicz, Dytrycha, Kaczmarek, Andrzejewski, Klejera. Reżyser: K. Korcek. Zniżki ważne.

W niedzielę wieczór po raz drugi „**Bądź mi stryjem**”.  
W poniedziałek wieczór, ostatni raz głoszna operetka Pawła Abrahama „**Wiktorja i jej huzar**” z Melanją Grabowską, Malinowskim, Cirinem, Olędzkim. Zniżki ważne.

We wtorek „**Ulan Księcia Józefa**”.

## Przedstawienia popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę 15 maja o 4-ej po południu po cenach od 40 gr do 3,50 zł, czarująca operetka z efektownymi huśtawkami elektrycznymi „**Wesoła Wdówka**”, z Melanją Grabowską, świetną odtwórczynią partii tytułowej.

W poniedziałek 16 maja o godz. 4-ej po poł. po cenach od 40 gr do 3,50 zł, melodyczna operetka Heubergera „**Bal w operze**”.

— **Z POWODU UROCZYSTOŚCI ZIELONYCH ŚWIĄT** następny numer „**Dziennika Bydgoskiego**” wyjdzie we wtorek, dnia 17-go na środe, dnia 18-go bm. o zwykłym czasie.

## Na marginesie.

Zetknąłem się z p. Benda, dyrektorem Teatru Miejskiego w Toruniu. Bardzo chwalił ów margines londyński, w którym autor stawia Anglików jako godny naśladowania wzór tężyzny politycznej i cnót obywatelskich. Benda, wybitny reprezentant kultury Zachodu, kocha się we Francji i Anglii, i radby Polskę widzieć na tym samym poziomie, co tamte kraje.

— Bo to widzi redaktor — powiada — w takiej Anglii jest zupełnie inna mentalność niż u nas. U nas na miano solidnego obywatela trzeba sobie dopiero zapracować. W Anglii tak nie jest. Tam zasadniczo każdy człowiek uważany i traktowany bywa jako dżentelmen. Dopiero gdy się okaże niegodnym tego tytułu, odnosi się do niego, jak do człowieka niehonorowego.

Autor tego artykułu tak się zachwyca ustrojem i nastrojem moralnym tych wypraw jako budowniczych państwa. A wie redaktor, co jest podstawą tego? Niesłychane, u nas po prostu niezane poczucie obowiązku zbiorowe i indywidualne. Ja redaktorowi dam mały przykład. Było to w czasie katastrofy okrętu Titanica. Gros pasażerów tworzyli Angliki i Niemcy. Do jednej z łodzi ratunkowych schroniło się za wielu niemieckich pasażerów i kierownik łodzi zażądał, aby ten, kto wszedł ostatni, łódź znowu opuścił. I co redaktor myśli? Nie znalazł się ten ostatni, a ponieważ kierownik nie chciał wskutek tego odbić od tonącego okrętu, więc na łodzi powstała między Niemcami bójką, bo pasażerowie chcieli jeden drugiego nawzajem powrzucać do morza!

Zupełnie ta sama historia powtórzyła się na łodzi, na którą schroniło się towarzystwo angielskie. Było miejsce na osób 15, tymczasem znalazł się w łodzi i 16-ty pasażer, wskutek czego łódź była przebalastowana. Gdy kierownik zażądał, aby ostatni pasażer łódź opuścił, podniósł się natychmiast jakiś kilkunastoletni chłopczyk o delikatnej, dziecięcej jeszcze twarzy, syn bogatego miliardera Hille, i ze słowami: all right! God buy! wskoczył do lodowatej wo-

# Zielone Świątki.

Zielone Świątki należą do głównych świąt roku kościelnego. Jest to święto Zesłania Ducha św., a więc rocznica narodzin Kościoła.

Nastąpiło ono w 50 dni po zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Do tego święta przygotowuje Kościół wiernych swoich wigilją, która ma wiele wspólnego z Wielką Sobotą: mszę św. poprzedza święcenie wody chrzcielnej, — dawniej udzielano w tym dniu chrztu katechumenom. Uroczystość Zesłania Ducha św. jest świętem ustanowionem przez apostołów, po Zmartwychwstaniu najstarszym.

We mszy św. dnia tego uczy nas Kościół rozeznawać skutki, które Duch św. sprawia w świecie i w duszach ludzkich.

## ZWYCZAJE ZIELONOSWIĄTECZNE.

Wszystkie zwyczaje i obrzędy, praktykowane w okresie Zielonych Świątek, noszą piętno radości i wesela. Świątki są przypadają przecież na najpiękniejszy czas wiosny, gdy pogoda już ustalona, a przyroda w bujnym rozkwicie.

W związku z Zielonemi Świątkami łączy się piękny zwyczaj przystrojania domów zielenią, czyli „majenie” i to głównie gałęziami brzozy i tatarakiem.

W całej Europie istnieje powszechny zwyczaj, że chłopcy zdobia zielenią i kwiatami okna i drzwi dziewcząt wybranych. W niektórych okolicach poznańskiego wzniesiono na Zielone Świątki oczyszczony z gałęzi słup, ozdobiony przysmakami i upominkami, lub chusteczkami dziewcząt z całej wsi. Chłopcy starali się wejść na wierzchołek tego słupa, zwanego „majem” i zerwać chusteczki, a wtedy udawano się na zabawę do karczmy, gdzie dziewczęta musiały wykupywać swe chusteczki od chłopców.

Jest też przysłowie, odnoszące się do bydła, które głosi:

Do Zielonych Świątek,  
Najlepszy do krów wziętek.

Na Litwie i Białorusi jeszcze dziś podczas Zielonych Świąt i św. Jana kładą ludzie wiejscy na oknach chat i na progach domów palącą się pokrzywę, a to dla ochrony swych domostw przed napadami widm i czarownic. Na całej Ziemi krakowskiej pali lud po polach i górach wieczorem w dniu Zielonych Świąt sobótki.

## KRÓLOWA WIOSNY.

Zielone Świątki, to święta rolników i pasterzy, którzy od najdawniejszych czasów w dniu tym obchodzili granice swych pól z obrazem Bogarodzicy. Pasterze oprowadzali po wsi wołu, przystrojonego w zieleń.

W niektórych okolicach zachował się do dziś starodawny zwyczaj obchodzenia granic z „królową”. W dzień Zielonych Świąt, wybierają dziewczęta najmłodszą z pośród siebie na królową oraz sześć starszych jako jej marszałków. Królowa z orszakiem obchodzi granice wioski wśród śpiewu dziewcząt:

Gdzie królowa chodzi,  
Tam pszeniczka rodzi.

Wesoła uczta i tańce we dworze lub u bogatszego gospodarza kończą starodawny obchód.

## ZIELONE ŚWIĄTKI W MIASTACH.

Zielone Świątki w miastach przybierają specjalny charakter. Każdy, kto może, opuszcza mury, by użyć ożywczego, wiosennego powietrza.

W Warszawie, w drugie święto urządza się dawnym zwyczajem wielką zabawę ludową na Bielanach — przedmieściu, gdzie dawniej był klasztor kamedułów, zakonników, noszących białe habity. Zwyczaj urządzania wycieczek w drugi dzień Zielonych Świąt na Bielany sięga czasów Jana Kazimierza.

Majówki na Bielanach były urządzone z wielkim przepychem; brali w nich udział

królowie i panowie, przyglądając się oho-czej zabawie mieszczan i ludu, dla którego przygotowywano różne niespodzianki.

Każde miasto i miasteczko ma również jakąś okolicę, podmiejską, do której w Zielone Świątki się wybiera. Bydgoszcz ma takich miejsc szczególnie dużo, że wspomniemy: Brzoze, Smukale, Rynkowo, Oplawiec i tyle innych wokół.

## ZOCHOM..

Tak się w tym roku składa, że pierwszy dzień Zielonych Świąt poświęcony jest również świętej Zofji, patronce tylu pięknych Polek.

Nawet tak się już utarło, że każde hoże dziewczę z sarmackim zacięciem musi mieć na imię Zocha. Tym licznym solenizantom, życząc wszystkiego najlepszego, przypominamy, że z imieniem ich patronki związane jest następujące przysłowie:

Święta Zofija,  
Kłósy wywija.  
Co, oby się stało!

## Bydgoszczanka zbiera laury w Lipsku.



MARTA JANKOWSKA-SUCHECKA.

W ramach obchodu święta narodowego 3 Maja wystąpiła w Lipsku młoda utalentowana skrzypaczka polska, Marta z Jankowskich SucHECKA, odnosząc wielki sukces. P. Jankowska-SucHECKA odegrała po mistrzowsku wspólnie z mężem duet skrzypcowy: Viotti, opus 19 — allegro — rondo: Es-dur. Kolonja polska oraz licznie zebrana publiczność urządziła sympatycznej skrzypaczce długotrwałą owację.

Podkreślić jeszcze należy, wysoki patriotyzm p. Jankowskiej-SucHECKIEJ, która na terenie Lipska wielokrotnie zbierała już laury, a na obchodzie wystąpiła zupełnie bezinteresownie, przyczyniając się swą wirtuozowską grą do upiększania uroczystej akademii.

Młoda wirtuozka tą drogą wszystkim Bydgoszczanom przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia.

## Gorączkowa praca w bekoniarniach.

Z powodu wynikłego w Danji lokautu, na tle plac robotniczych, nasze fabryki bekoniów w Gnieźnie i Nakle, pracują, jak się dowiadujemy, pełną parą. Starają się one bowiem wykorzystać lokaut i jak największą ilość swych wyrobów wysłać do Anglii.

— Towarzystwo Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej w Bydgoszczy zaprasza na zabawę, która odbędzie się w niedzielę, dnia 15 maja br. w salach Strzelnic przy ul. Toruńskiej. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem. Zabawa będzie urozmaicona. Orkiestra klubu „Bandonja”. (9148)



## U golibrody.

— Panie redaktorze, do czego pan sze namisla? Sanacja poczebujze zgody z opozycjem i ona wyczagni teraz do ni rękę. Idź pan i podaj pan swoi. Co panu szkodzi? Pan może do ty ceremonji wdąć grubo rękawiczki.

Co pan mówi... najlepší takie rękawiczki do loku? Nu, czemu nie. Ale jaby panu radził pójść łpi do nich z goły ręki. Przynajmi pan poczujze, jak beda panu w ręce co wetniki.

Naturalnie, dużo nie, bo jest powszechny redukcji, więc i na panu redaktoru będzi chciał pan Prystor zrobić kompresji.

Zresztą pan nie muszi robić gotówkowy zgody. Zgódź sze pan na towaru. Magazyyny monopoljowe sa przepelnione ze spirytusem — niech panu dadzą pare galony stuprocentowy. Ja ich panu sprzedam z pod ręki za dobry ceny.

Co pan miszli, pewnie jest kiepsko ze Sanacjem, jak una robi sze taka zgodliwy. Jak una chce wziąć w swoi łapy ty paskudny łapy od centrolewu. Wi pan, centrolew może na ty zgody dużo sprofitować. Jako pierwszego warunku może postawić amnestji dla szebi. Uj, strach pomiszleć! Z tym procesem przez 10 tygodni tyle było rajwachu, a teraz z cały awantury miałyby zrobić sze nici?

Pan redaktor ma jakiego kryminału? Nie? To szkoda. Pan tyż by mógł zrobić nad nim krzyżyku. Mój szwager Hosenpisch (pan jemu już zna) wpuscił akurat pary fałszywych weksli do banku. Un powiada, że un sze nie boi. Teraz (powiada) jest kolej na opozycji, a jak una tylko przyjdzie do władzy, to jako pierwszego aktu ogłosi amnestji.

Pan niewi, jak sze pan Witos ustosunkuje do ty zgody narodowy? Niech un sze stara wytargować sobi portfelu. Jakiego... pan sze pita? Tego od społecznj dobrobyt. Jaby go sam przyjął. Jaby ty dobrobytowy akciji ujął w systemu. Najpierw ja z moim żonem, potem moi szwagry, potem dalszy krewny, a jeszce potem każdy żydki, i tak powoli rozczagałbym tego dobrobytu na cały kraj. O panu redaktorze jaby także pamiętał. Tylko pan musziały pierwy zrobić pokuty za swojego antysemityzmu. Pan by poznał, jaki to jest dobry interes ustawić sze do wspólnego frontu z żydkami!



**Marysieńka**  
Pocz. 6,30 19,00 w niedz. 3,15.

W 2 święto (poniedziałek)  
i dni następujących bajeczny  
podwójny program:

**Żelazna Maską**

Wspaniały dramat osnuty na tle tajemnic dworu Ludwika  
oraz miłosnych przygód zawodzących muzykierów  
wedł. powieści Al. Dumasa. „W 20 lat później“ i „Wice-  
hrabia de Bragelonne“. W roli gl. d'Artagnana mistrz  
szpady **DOUGLAS FAIRBANKS.**

Jednocześnie współczesny dra-  
mat erotyczny pod tytułem:  
**MIŁOŚĆ PARYŻANKI**

Dziś i poraz ostatni w niedzielę  
„Złodziej Miłości“  
i „Złota Dolina“.

# Listek figowy dla „Łuczniczki“

ofiarowuje p. Franciszek Bloch.

Projekt „rozbicia moralnego“ zwolenników i przeciwników pomnika.

Niespodziewany rezultat przyniosła ogłoszona przez nas ankieta na temat: Co zrobić z „Łuczniczką“? Posypały się odpowiedzi jak z rogu obfitości, tak różnorodnie jednak i tak skrajnie przeciwne, że trudno określić jakiś konkretny wynik tej wymiany zdań. Z pośród licznych, bardzo liczących, listów wybraliśmy najcharakterystyczniejsze momenty. Wydrukowanie wszystkich odpowiedzi nawet w wyjątkach było rzeczą niemożliwą technicznie, to też prosimy tych Czytelników, których opinie nie zostały umieszczone na łamach „Dziennika“ o wyrozumiałość. W każdym razie wszyscy uczestnicy ankiety, bez względu na zajęte stanowisko, zasługują na podziękowanie za zainteresowanie się tą wszystkich zajmującą kwestją.

Dzisiaj na zakończenie jeszcze kilka głosów w obronie nieszcześniejszej rzeźby.

## „ŁUCZNICZKĘ“ DO BRDY!

Wrogom „Łuczniczki“ daje ostrą odpowiedź znany obywatel bydgoski p. J. Wyrzykowski. Pisze on m. in.:

„Znowu mamy atak na „Łuczniczkę“. Chcą wysiedlić ją gdzieś poza miasto nad słuzy. Ale przecie, jeżeli chodzi o obrazę skromności przechodniów, to przecie i nad słuzy chodzi niemało ludzi, a w święto i przy dobrej pogodzie bywa tam nawet bardzo dużo spacerujących, więc cel nie byłby osiągnięty. Może praktyczniej, bo przede wszystkim taniej, byłoby wprost zepchnąć ją do Brdy? Byłoby to najbardziej celowe załatwienie sprawy niejednokrotnie w średnich wiekach wypróbowane na żywych kobietach, obrazających skromność i dobre obyczaje ludności.

Zgadza się, że pomysł artysty, autora „Łuczniczki“ nie był realny, powiem nawet, że był bezsensowny, bo nikt nigdy nie widział nawet w Afryce kobiety nagiej strzelającej z łuku. Tak nawet nasze dystygowane panie nie bawią się na plażach. Ale wykonanie „Łuczniczki“ jest bardzo ładne, prawdziwie artystyczne, a więc najlepiej dać „Łuczniczkę“ spokój i zostawić ją na miejscu jako prawdziwą ozdobę placu teatralnego.“

## GŁOS FACHOWCA.

Nie sposób cytować — jak zaznaczyliśmy — wszystkich głosów. Nie możemy jednak odmówić miejsca uwagom, które otrzymaliśmy od fachowca p. prof. Stefana Gałęzowskiego, wychowawca Akademii Sztuk Pięknych:

„Czyżby cały świat w tym kierunku się mylił i umyślnie demoralizował młodzież, umieszczając na placach, ogrodach, cmentarzach, w kościołach, kaplicach i muzeach wizerunki ciała ludzkiego często bez osłon, gdyż tak je traktowali wielcy artyści w swoich tworach, — a tylko dopiero Bydgoszcz spostrzegła to straszne zgorzenie i zaalarmowała całe społeczeństwo? Czyżby w tym kierunku nie pójść dalej i nie agitować za wyrzuceniem z Watykanu i jego ogrodów „niemoralnych rzeźb“, których tam takie mnóstwo.

Przypomina mi się anegdota: rzeźbiarz, aby nie obrazić wstydlivosti starych panien, które gościły u niego w majątku i wyrażały zgorzenie na widok znajdujących się u niego obnażonych figur — kazał poubić krowy w spodnie, a psy i konie w pantalone. Czyby z czasem i tego nie zastosować w Bydgoszczy?

Za „Łuczniczką“ powinien pójść „na szmelc“ i „Potop“, bo przecie i tam są obnażone postacie i młodzież je tam ogląda.

Co się tyczy uwagi p. S., że lepiej by zamienić „Łuczniczkę“ na pomnik np. Fredry, to niech p. S. da pieniądze, a miasto na pewno znajdzie inne, może nawet lepsze miejsce dla „Łuczniczki“, tymczasem z powodu braku pieniędzy, nawet jednemu pomnikowi na jaki się miasto zdobyło, — musiano amputować nogi.

Kończąc swe uwagi, dodałbym jeszcze: nie „Łuczniczka“ jest niemoralna, a niemoralnymi są ci, co widzą w niej zgorzenie.“

## LIŚĆ FIGOWY.

Wypowiedzieli się i przeciwnicy i zwolennicy „Łuczniczki“. Na zakończenie sensacyjna bomba. Ogłaszamy „rozbicie moralne“ i pokój między wrogami partiami. Oto bowiem oferta, którą wspaniałomyślnie składa ceniony przemysłowiec bydgoski p. Franciszek Bloch (Fabryka Wyróbów Metalowych, Śniadeckich 47—47a). Przytaczamy dosłownie:

„Idąc w myśl wskazań „Dziennika Bydgoskiego“, przytaczam się również do grona obywateli, zabierających głos w sprawie „Łuczniczki“ przy Teatrze Miejskim.

Zaznaczam zgóry, iż jestem w zupełności przeciwny usuwaniu „Łuczniczki“ w ustronne miejsce. Motywuję to tem, iż jest to poniekąd dzieło sztuki,

wykonane dosyć poważnym kosztem, którego nie należy więc usuwać po długim czasie gdzieś w ustronie, lecz zostawić w miejscu pierwotnym.

Żeby jednak uspokoić obywateli wzgl. obywatelki gorszące się widokiem „Łuczniczki“ a nie zmieniać jej miejsca dotychczasowego polecam opinii publicznej mój projekt. A mianowicie chodzi o dorobienie do figury nagiej bogini listka figowego. Zaoszczędzę przytem magistratowi kosztów, a wrażliwej publiczności gorszącego widoku, gdyż listek w wykonaniu artystycznym i z identycznego metalu dostarczę zupełnie bezinteresownie.

Uważam, iż uzyskam poparcie obywatelstwa, a specjalnie członków Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, kończąc tem

samem raz na zawsze sporną kwestję „Łuczniczki“.

To starczy. Komentarzy własnych nie dodajemy. Tylko tyle: dawniej symbolem zgody była gałązka palmowa, dziś staje się nim listek figowy, którym ofiarny p. Bloch jedna zważnionych.

Ankieta zamknięta.

## Dziada Bolikarpa śpiewanie

Stała się zbrodnia okrutna, Laniebna!  
Komuś niewinna krew była potrzebna,  
Komuś z krainy dawnego tyrana,  
A dziś szatana.

Zapomniał sprawcę i jego współnicy,  
Ze krew nie ciecze nigdy popróznicy;  
Naprzekór złemu — gdzie szatan grzech  
[płodzi,

Tam dobro wschodził.

Tysiące, co się ze złymi splątały,  
Nawróci widok tej krwawej zakały;  
Ujrza, że na nic gwałt, zbrodnia i trwoga;  
Nie tędy drogą!

Znowu chce wojny czart ze swoją zgrają;  
Może się z świętej winy doczekają?  
Może miliony luda śmierć zawładnia?  
Kto to odgadnie?

To wszakże dzisiaj pojmie człek niegłupi,  
Iż, kto mleć zacznie, to się na nim skrupi;  
Zwyczajnie temu, co złą grę zaczyna,  
Wnet zrzędzie mina.

Jednym się śniło, że są jak ze stali...  
Ani się świata, ni Boga nie bał;  
Aż z nich nakoniec poleciały wióra,  
Ścierpla im skóra...

Spróbujcież teraz z bolszewikiem społem!  
Zaś od Europy dostaniecie kołem  
I po tym łupniu, skomlać, przycichniecie  
Choć na stulecie.

Odnieście nam się rewizji traktatów  
Po należytej nowej porcji batów;  
Bacście, by w trumnę nie wbito wam ćwie-  
[ków

Na wieki wieków!

Bo te dzisiejsze urojone fomy?  
Faszyzmu dumy, hitlerskie rozumy  
I bolszewickie przerabianie świata —  
To czasu strata.

Krótko trwa dzieło mleczka i pożogi;  
Świat ma postępu i kultury drogi,  
A na butnego, co złym jadem bluzga,  
Znajdzie się różga. —

— Osobiste. Dziś, w sobotę o godz. 11 w kościele Najśw. Serca Jezusowego pobłogosławiony został związek małżeński panny Lucji Chudyszewiczówny, córki zasłużonego Hallerczyka-wojaka, z panem Leonem Głowackim, urzędnikiem „Żegluga Polskiej“. Młodej Parze „Szczęść Boże!“

— Sprostowanie. W sprawozdaniu naszym o obchodzie 5-lecia Sokoła żeńskiego podaliśmy mylnie, iż ks. Kwiatkowski przesłał telegram z życzeniami imieniem ks. ks. parafii św. Trójcy. Otóż stwierdzamy, iż ks. Kwiatkowski nadał życzenia w imieniu własnem, jak i Tow. Kobiet Pracujących „Jutrzenka“.

Tak samo zasła omyłka w sprawozdaniu z obchodu jubileuszowego dawniejszej Czytelnicy dla Kobiet. Mianowicie w imieniu duchowieństwa złożył życzenia ks. dziekan Stepczyński a nie, jak mylnie pisaliśmy, ks. dziekan Rydlewski.

## Ogród Resursy Kupieckiej

W czasie świąt

koncertuje orkiestra 30 osób.

Osobna orkiestra dancinowa. — W razie niepogody na sali.

Wstęp wolny.

(9383)

Obiady na świeżem powietrzu po 80 groszy codziennie.

## Ostry reżim



Jak pułkownicy zakomenderowali: padnij! tak leżą do dziś dnia.

## Rekolekcje dla młodzieży żeńskiej

Okręg Młodych Polek urządza z okazji „Święta Druhen“ rekolekcje dla młodzieży żeńskiej i młodych Polek od środy 18 maja br. począwszy.

Rekolekcje odbędą się u Fary po nabożeństwie majowym. Nauki wygłaszać będzie ks. kanonik Schulz, proboszcz farny, były dyrektor Związku Młodych Polek.

Gorąco apelujemy do młodzieży żeńskiej m. Bydgoszczy, a przede wszystkim do członków S. M. P., aby tłumnie w tych rekolekcjach udział wzięły.

— Polski zbor ewang.-augsburski zawiadamia: Dnia 15 maja (I. dzień Zestania Ducha św.) o godz. 12 nabożeństwo bez komunji.

— Oficerowie i podchorążowie rez. artylerji! W dniach 1—3 maja rb. odbył się zjazd wychowanków Szkoły Podchorążych Rez. Artylerji we Włodzimierzu, na którym zostało zawiazane zrzeszenie absolwentów SPRA. W związku z powyższem uprasza się panów oficerów i podchorążych rez. art. o przybycie na zebranie informacyjno-organizacyjne, które odbędzie się w kasynie oficerskiej 62 p. p. przy ul. Marsz. Focha w dniu 19. bm. o godz. 19. Na zebraniu tem będzie omawiana sprawa zawiązania koła miejscowego absolwentów SPRA, oraz sprawozdanie delegata z odbytego zjazdu. Koledzy zamiejscowi proszeni są o podanie swych adresów. (—) Inż. Wyżynkiewicz, Łazownia.

Kostki buljonowe Maggęgo niezbędne w każdym gospodarstwie domowym kosztują tylko 10 groszy.

Przy bólach i rwaniu w stawach, reumatyzmie, podagrze i łamaniu w kościach należy niezwłocznie zastosować tabletki Toгал, które skutecznie usmierają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Toгал. Do nabycia we wszystkich aptekach! Cena zł 2,— Nr. reg. 1364. (1184)

## Pod polską banderą na Kongres Eucharystyczny do Dublina.

Z kancelarii Prymasa Polski otrzymaliśmy następujący komunikat:

Organizatorzy pielgrzymki polskiej na Kongres Eucharystyczny do stolicy Irlandji, ojczyzny św. Patryka, odnieśli wielki sukces. Użytki dla pielgrzymów polskich polski statek „Premjer“, który zawiesie ich do Dublina przez Londyn, a w drodze powrotnej zatrzyma się w jednym z północnych portów francuskich, żeby umożliwić pątnikom polskim złożenie hołdu św. Teresie w Lisieux i zwiedzenie kościołów Paryża.

W pielgrzymce, która wyruszy z Gdyni w dniu 15 czerwca, bierze liczny udział nasze duchowieństwo. Oczywiście obecny będzie sam protektor, Prymas Polski Kardynał Hlond, a poza nim jada do Dublina ks. biskup Okoniewski, ks. biskup Przeździecki i prawdopodobnie księża biskupi Szelażek i Tymieniecki.

Kongres Eucharystyczny w Dublinie zapo-

wiada się wspaniale. Silna reprezentacja katolików polskich jest tembardziej pożądana, że międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, za lat cztery, odbędzie się w jednym z miast Polski.

Spieszne zgłoszenia celem wzięcia udziału w pielgrzymce należy skierować jeszcze do 25 maja br. do Kancelarii Prymasa Polski w Poznaniu, Ostrów Tumski 1. Są wolne jedynie miejsca III klasy na statku. Koszty podróży wraz całkowitem utrzymaniem i t. d. (bez paszportu ulgowego i potrzebnych wiz) wynoszą 650 złotych. Wpisowe wraz z I ratą wpłaty (razem 300 zł) należy wpłacać na konto P.K.O. 200 800 pielgrzymka polska do Dublina.

Zaznaczyć jeszcze należy, że uczestnicy pielgrzymki korzystać będą z ulgowych paszportów, które jak wiemy są dzisiaj dostępne tylko dla nielicznych.

(—) Ks. dr. Stanisław Janicki, dyrektor pielgrzymki,



**KINO  
REWJA**

Dnia 14 i 15 maja wielki piękny program składający się z 3 części.  
1. Na ekranie: fascynujący film pod tyt.

**Grzech Ingi**

W rolach głównych:  
**Olga Brink  
Gustaw Froehlich  
Bruno Kastner**

2. Na ekranie: wielki wystawowy film pod tyt.  
**Raj o północy**

W rolach głównych:  
**Alice White  
Charles Daleney**

3. Na scenie:  
**WYSTĘPY ARTYSTÓW**  
TELEGRAM: Dnia 16-go maja premiera nowego programu. Szczegóły w afiszach.

**Podziękowanie.**

Zarząd „Sokoła” Żeńskiego uważa sobie za miły obowiązek złożyć na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiemu „Bóg zapłać” p. prof. Jaworskiemu oraz jego zespołowi za sympatyczny występ muzyczny, pp. dyr. Güntzlowi, Golebiowskiemu (F-a Dekora) i Janowskiemu za dostarczoną dekorację, p. Jankowiakowi za bezinteresowne użyczenie „Strzelnicy”, pp. rad. Bigońskiemu, prof. Albrzychtowi, za bezinteresowną pomoc, gniazdom „Sokolim”, Towarzystwom i bratnim organizacjom za udział, a przedewszystkiem Tow. „Hasło”, które nietylko przepięknym śpiewem podczas uroczystej mszy św., lecz i podczas akademii niemało przyczyniło się do uświetnienia uroczystości 5-letniej rocznicy „Sokoła” Żeńskiego w dniu 8 bm.

**GREY** *wymyślenie lody*  
Do kawy i na wycieczki (8344)  
**smaczne ciastka**  
wszelkie dostawy do domu. Tel. 2212

— **Zwiedzającym Bydgoszcz** — gdyż wiodenia godna — radzimy iść na Wzgórze, tam gdzie baszta wodna — a ujrzą panoramę i ościenne siola — bo wieżę obejmie można tak ślicznie widoki. — Przy baszcie zacy „Krewny”, wiarus jakich mało — przywita, poczęstuje i objaśni śmiało!

— **Markizy wyżej zawieszali!** Dochodzą nas żale obywateli miasta naszego, zwłaszcza tych, o których to mówią, że: „zapomniał Pan Bóg miare wziąć” — iż często gęsto idąc chłodnikiem, zawisają na markizach nisko zawieszonych i odnoszą sińce. I mają rację, gdyż sami przekonalibyśmy się, iż przy niektórych sklepach trzeba się „kłaniać” — a często taka markiza kapeluszu zrzuca do ścieku. Nie chcemy być denuncjantami, lecz zainteresowani zechcą to uwzględnić i markizy wyżej zawiesić — choćby ze względu na naszych „longinusów!”.

— **Wyjazd harcerzy bydgoskich.** Dzisiaj, w sobotę 14 bm., o godz. 6.20 rano nastąpił wyjazd harcerzy bydgoskiego hufca II (szkół średnich), udających się na trzydniowy zlot chorągwi poznańskiej, który odbywa się dla uczczenia 20-lecia istnienia harcerstwa w Wielkopolsce w Dębinie pod Poznaniem. Bydgoszcz reprezentują przedewszystkiem Błękitni Czwartacy, którzy wyjechali pod komendą p. Stefana Kuminika i opieką pp. prof. Gromadzkiej i prof. Przybylskiego, dalej „Piątka” pod opieką p. prof. Niziołkiewicza i zastęp „Szóstki”.

— **Z Muzeum Miejskiego.** Obecna, bardzo interesująca wystawa zbiorowa artysty-malarza **Stanisława Czajkowskiego** z Warszawy cieszy się powodzeniem. Zwiedziło ją już przeszło 500 osób. W niedługim czasie wystawa będzie zamknięta, dlatego kto dotychczas nie miał możliwości jej zwiedzić, winien ku temu wykorzystać bezwzględnie pozostały jeszcze krótki czas.

— **Wycieczka do Smukały.** Sokół I. urządza w drugie święto wielką wycieczkę do Smukały. Kto pragnie w wycieczce tej wziąć udział, niech przyjdzie o godz. 14 przed dworzec kolejki na Okole.

— **Restauratorzy wybierają się tłumnie do „Zoologu” bydgoskiego.** We wtorek 17 bm. po południu o godz. 4.30 odbędzie się u p. Wincentego Kujawskiego (ul. Fordońska) plenarne misyjne zebranie Towarzystwa Restauratorów. Omawiane będą ważne sprawy, m. in. sprawa kartelu piwowarskiego.

**Zatarg w fabryce dykt „Multiply”**

Robotnicy z powodu niewypłacenia im zarobków zmuszeni zostali do zawieszenia pracy.

W fabryce dykt „Multiply” wynikł między zarządem fabryki, a pracującymi tam robotnikami zatarg na tle niewypłacenia im zarobków.

W ub. czwartek rano, zebrani w liczbie 60 osób robotnicy, zażądali stanowczo wypłacenia im zaległych dwutygodniowych zarobków, a gdy zarząd nie uczynił temu zadość, zaprzestali wszyscy pracy. Wszczęte z robotnikami pertraktacje nie doprowadziły do zgody, bowiem głodni robotnicy nie otrzymawszy nawet zaliczki na swe należności, zmuszeni byli odmówić podjęcia pracy.

Jaki obrót sprawa weźmie, nie wiadomo, jak jednak słychać, fabryka ma podobno zamiar wstrzymać po świętach wszelki ruch w swych warsztatach z powodu braku pracy.

**Cyrk Staniewskich przyjeżdża do Bydgoszczy.**

Słynny cyrk Staniewskich po niebywałych wprost sukcesach w stolicy i w Poznaniu przyjeżdża 17 maja do naszego miasta, własnym pociągiem, składającym się z 40 wagonów.

O rozmiarach cyrku świadczą następujące dane: 500 pracowników technicznych, 150 artystów o ustalonej sławie, dwie własne orkiestry, własna radiostacja, 60 koni czystej krwi arabskiej i 300 egzotycznych zwierząt.

Cyrk rozbił swe namioty przy ulicy Królowej Jadwigi.

**Znakomitości naszego grodu w krzywym zwierciadle karykatury**



**DR. JERZY GLIŃSKI.**

Jest lekarzem, a chciał być malarzem. Studjował nawet rok malarzkę u prof. Gesona. Ale ostatecznie pedzel i paletę zamienił na skalpel operatora. Jeżeli byłby równie dobrym malarzem, jak jest dobrym ginekologiem, to sztuka polska dużo w nim straciła. Ciągnie go też zawsze do cygarety i wieszka się przy niej w każdej wolnej chwili. Widzą go tam chętnie jako najlepszego malarza między ginekologami.

**Ostrożnie z obcymi bankami!**

Ostatnio zaczęła działać na terenie Pomorza instytucja bankowa p. n. **Banque Hypothecaire Bruxelloise** (Brukselski Bank Hipoteczny) z siedzibą w Brukseli, ofiarując właścicielom nieruchomości długoterminowe pożyczki hipoteczne. Na pokrycie rzekomych kosztów, związanych z udzieleniem pożyczki, bank ten żąda zaliczek w wysokości 3% od przyznanej sumy, płatnych w ciągu dn. 14 od chwili zawiadomienia wnioskodawcy o przyznaniu pożyczki. W razie niewpłacenia zaliczki bank jest uprawniony do zerwania umowy, przyczem wnioskodawca zobowiązany jest zapłacić bankowi 1% przyznanej pożyczki tytułem zwrotu kosztów administracyjnych.

Wspomniany bank powstał w roku 1929 z kapitałem akcyjnym 1.000.000 franków. W belgijskich kołach finansowych żadnego znaczenia nie ma i posiada tam zawsze wątpliwą reputację. Bank do dziś dnia nie opublikował bilansów za rok 1929 i 1930 co oczywiście nie może korzystnie świadczyć o jego działalności i stanie interesów. W każdym razie belgijskie koła finansowe przestrzegają przed nawiązaniem jakichkolwiek stosunków z wspomnianym bankiem.

**Zwolnienia robotników z pracy w Bydgoszczy i obwodzie bydgoskim.**

W ostatnich 3 tygodniach następujące fabryki i przedsiębiorstwa zwolniły robotników z pracy:

Warsztat reperacji maszyn firmy F. B. Korth w Bydgoszczy, zwolnił ostatnich swoich 3 robotników, zamykając warsztat, z powodu braku pracy.

Fabryka cukrów i czekolady Braci Tysler w Bydgoszczy, zwolniła z powodu braku pracy 7 robotników, pozostawiając w zatrudnieniu 52.

Fabryka mebli firmy Kurt w Bydgoszczy, z 11 pracujących tam robotników, zwolniła dla braku pracy 4. Pozostało 7.

Tartak parowy firmy N. Heller w Solcu Kujawskim, zatrudniający dotychczas 140 robotników, zmuszony był z powodu zastój zwolnić z tej liczby 125, pozostawiając w zatrudnieniu zaledwie 15 robotników.

Wielkopolska fabryka karbidu w Smukale, pod Bydgoszczą z 60 pracujących robotników zwolniła 18, pozostawiając w pracy 42.

Fabryka fajansu firmy Stanisław Mańczak w Chodzieży nie mogąc eksportować w dawniejszej ilości swych wyrobów do Holandji, z powodu ograniczenia kontyngentu, zwolniła 33 robotników z pracy, a dla pozostałych 550 ograniczyła czas pracy do 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie.

Fabryka dykt pod firmą „Multiply” w Bydgoszczy, nie mając zatrudnienia dla swych 80 robotników, zwolniła z pracy 13. Pozostało jeszcze 67. Na innym miejscu podajemy wiadomość o zatargu wynikłym w fabryce.

Przyjęto do pracy: Fabryka obuwia pod firmą „Leo” w Bydgoszczy, przyjęła do pracy 17 nowych robotników.

— **Zmiana gospodarza „Strzelnicy”.** Jak się dowiadujemy, przeszła miejska „Strzelnica” z rąk dotychczasowego sędziwego gospodarza p. Stanisława Jankowiaka, który podniósł przedsiębiorstwo do dzisiejszego wysokiego poziomu, w dzierżawę p. Józefa Bronza, młodego ale bardzo sprężystego prezesa Tow. Przyjaciół Czyżkówka. Nowonabywcy „Szczęść Boże!”

— **Wycieczkę do lasu przy szosie kujawskiej** urządza orkiestra Związku Inwalidów Wojennych w I. i II. święto Zielonych Świąt. Na miejscu moc niespodzianek. Dla starszych — specjalnie zbudowana sala do tańca, dla dzieci — kolo szczęścia, wędkowanie. Wycieczkowiec korzystać będą mogli z powozek i samochodów. Wyjazd ze Zbożowego Rynku i z ulicy Ugory (restauracja Kołodzieja) o godz. 13-ej.

— **Nieszczęśliwy kaleka**, ofiara wojny światowej, nie opuszczający mieszkania z powodu cierpienia w nogach, nie pobierający żadnej renty, chętnie będzie udzielał lekcji muzyki (fortepian i skrzypce) i lekcji języków polskiego lub niemieckiego — za drobną opłatą. Adres: Bolesław Tomaszewski, ul. Grunwaldzka 42 I prawo.

— **Koło Rodzicielskie szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza** w Bydgoszczy szczególnie opieką otacza biedne dzieci wymienionej szkoły. Z okazji przystępowania dzieci do pierwszej komunji św. z zebranych w rejonie tejże szkoły ofiar w kwocie 154,45 zł odbarżyło najbardziej dzieci następującymi przedmiotami: 8 książeczek do nabożeństwa, 10 różańców, 10 świec, 6 par bucików, 1 czapka, 1 ubranko, 8 par pończoch, 2 sukienki i bielizna dla czworog dziesięci. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom za okazanie dobrego serca, składa zarząd Koła Rodzicielskiego serdeczne „Bóg zapłać!”.

— **Piękna pogoda** sprawiła, że cała Bydgoszcz tonie już w zieleni. Nie wszyscy jednak wiedzą, że „Skład Ludowy”, Długa 19, urządza z tego powodu **tani zielony tydzień**, nagromadziwszy duże zapasy letnich materiałów jak: perkaliki, kretony, musliny, rypsy, woile wełniane, popeliny, jedwabie do prania itp., oddając je po wyjątkowo niskiej cenie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Zabawa wiosenna sportowców.** W I-sze święto Zielonych Świąt urządza Klub Sportowy „Astorja” w sali „Resursy Kupieckiej” zabawę wiosenną. Początek o godz. 9-ej wieczór. Wstęp jeden złoty. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. (9364)

3218 **Lekarze-specjaliści** zalecają kąpiel dziecka tylko **mydłem BEBE SZOFMANA**

**Sokół żeński.**  
Celem oddania ostatniej przysługi śp. drh. Zmudzinskemu, bierzemy gremjalny udział ze sztandarem w pogrzebie, który odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Król. Jadwigi.

**Pod pręgierz opinii.**  
Donoszą nam o jeszcze jednym smutnym fakcie zdrady solidarności obywatelskiej. Mianowicie, że p. Machnikowski, sprzedał swój dom przy ulicy Chrobrego 19 w ręce żydowskie, mimo, że dom ten za tę samą cenę chciał nabyć chrześcijanin. Dom, imieniem spółki żydowskiej nabył p. adwokat Felberbaum, zaś pośredniczył w tej sprawie pośrednik Westfalewski. Fakt ten podajemy do wiadomości opinii polskiej, aby dobrze zapamiętano sobie nazwisko p. Machnikowskiego, wpisując je do listy sprzedawczyków.

**Znakomitości naszego grodu w krzywym zwierciadle karykatury**



**DR. WITOLD BELZA,** aczkolwiek dyrektor Biblioteki Miejskiej, ale nie zasługuje na nazwę mola książkowego, bo lata dużo i wysoko po stratosferach społecznych, gdzie potrafił niejedną laur uszczknąć dla siebie. On to jest „sprawca” (ipsissima verba pewnego dygnitarza sowieckiego) pomnika Sienkiewicza i twórcą słynnej Księgi Pamiątkowej Biblioteki Miejskiej, która sławę Bydgoszczy rozniosła dosłownie po całym świecie.

**Rozwiązanie ławiny nr. 47.**  
I  
O  
WIO  
LOWI  
WISŁO  
SŁOWIK  
SŁOWNIK

**Rozwiązanie szarady nr. 48.**  
Gaj, jak, daj, raj, czaj, maj.

**Trafne rozwiązanie nadesłali:**  
**Miejscowi:** E. Frajer, B. Urbaniak, K. Białecki, E. Zalewski, G. Frajerówna, Z. Gąsiorowska, J. Gąsiorowski, Z. Żurawski, U. Wesołowski, A. Kozłowska, B. Englicht, L. Rogoziński, E. Kreja, W. Grylewiczówna, Z. Lipiński, Z. Fryka, M. Krańcówna, H. Niewitecka, H. Tykwińska, R. Niewitecki, J. Myski, W. Niewitecki, G. Bocianówna, W. Zuchowska, T. Kukliński, B. Wietrzychowska, M. Hassówna, N. Nowicki, H. Nowicki, J. Lipińska, H. Zientek, W. Kukucki, R. Maciejewski, M. Rubaszewski, B. Liczmański, J. Aulich, F. Liczmański, L. Elżanowski, J. Zatalong, Z. Dzikowski, B. Grackowski, F. Szulz.

**Zamiejscowi:** J. Zackiewicz — Toruń, J. P. Hoppe — Janowo, H. Wilkowa — Czarna, Z. Fischbach — Września, E. Kolańczyk — Margonin, **J. Jarząbek — Subcza**, E. Fryderówna — Nakło, A. Sochówna — Solce Kuj., M. Jendykiewiczówna — Kaźmierowo, E. Bartol — Łochowo, A. Frelichowski — Łochowice.  
**Nagrodę w drodze losowania otrzymał: J. Jarząbek — Subcza.**

**SZARADY  
ZAGADKI**

**Bilety wizytowe nr. 51.**  
1. Fr. Kajska  
2. Celina Uzycka  
3. Artur Okrop  
4. Wit Rotazy

**Składanka zgłoskowa nr. 52.**  
Z podanych przysłów uwzględnić wyrazy oznaczone **tlustym drukiem** i wybrawszy po jednej zglosce, utworzyć przysłowie:

- Niedźwiedź acz **głaśnie**, To w krzyżach trzaśnie.
- Dał **Bóg dary**, Używajże miary!
- Pan z panem zna się, A **chlópu** zasię!
- Ani **pośla**, ani osła.
- Własna chwalebna **śmierdzi**.
- Czas **placi**, czas traci.
- Zyjesz ładajako, **pożrebięć** wszelako.
- Lepszy wróbel w garści niż czyżyk na **dachu**.
- Róża** ma kolce.
- Dobry początek — **połowa** roboty.
- Jak się lepszy nie nadarza, **Chodź i waćpan** do ołtarza.



**Pierwszy dźwiękowy kino-teatr Nowości**  
Mostowa 9. Telefon 386.  
Początek o godzinie 7.10 i 9.10 wieczorem  
w niedzielę i święta o g. 5.20 i 5.10 po pol.

Dzisiaj sobota nieodwołalnie poraz ostatni połączony arcyfilm dśw. pt. „Niewinna grzesznica“

W niedzielę 15 maja 1932 r. wielka święta premiera Władcywa sere ludzkich! Królowa dźwięk. ekranu!

## Jeanette MacDonald

w porwijającym dramacie pod tyt. Narzeczona z loterii! Wielki triumf uwielbianej gwiazdy o słowicznie głose i najpiękniejszych nótach! Nad wyraz ciekawe epizody: Powietrzna eksped. na daleką północ! Katastrofa podbiegun. ekspedycji! W progr. rzadko wesoła farsa z udz. Bobby Raja. Cal. 14 akt.

# Niezwykłe polowanie.

Miłość i śmierć motyli. — Wyprawa z entomologiem bydgoskim p. Sergjuszem hr. Tollem.



SERGJUSZ HR. TOLL

O różnych rzeczach piszemy na naszych łamach. Dlaczegożby więc nie można się tak zająć motylami. Ścisłe biorąc impreza tak oryginalna jak... polowanie na motyle.

Na wszystkim może Bydgoszczanom wiadomo, że od kilku lat żyje wśród nas i pracuje naukowo, jeden z nielicznych w Polsce entomologów czyli owadoznawców. Przy ul. Cichej 1 znajdują się pracownia i

### ZBIORY BADACZA MOTYLI, LATAJĄCYCH NAD ZIEMIAMI POLSKIMI P. SERGJUSZA HR. TOLLA.

Hr. Toll od 25 lat zajmuje się zbieraniem i naukową systematyką motyli, a od 15 lat fachowe pisma krajowe i zagraniczne umieszczają jego prace, niejednokrotnie rewelacyjne.

Ze względu na wypadający w h. r. jubileusz pracy naukowej zapytaliśmy p. hr. Tolla o niektóre dane biograficzne:

— Urodziłem się w 1893 r. w Warszawie. Studia wyższe — prawo i przyroda — kończyłem na Uniwersytecie w Rostowie nad Donem. Od najmłodszych lat zajmowałem się motylami. Niestety, wszystkie moje zbiory zostały w Rosji i po wojnie musiałem je tworzyć na nowo. Obecnie zajmuję się motylami najmniejszymi — rodziną Nepticulidae i staram się zbadać wszystkie gatunki tych prawie niedostrzegalnych motyli, bytujące w Polsce.

Oglądamy dorobek bydgoskiego zbieracza

#### 12 TYSIĘCY MOTYLI,

uporządkowanych i oznaczonych w gablotach. Warsztat pracy naukowej imponujący. Poza tym zbiór prawie osmiu tysięcy jaj ptasich — to druga namiętność przyrodnicza hr. Tolla.

P. hr. Toll, pokazując swoje zbiory, zaproponował nam udział w polowaniu na motyle. Nie takim pospolitem uganianiem się z siatką po łąkach, ale w widowisku, które nawet dla fachowych entomologów jest sposobnością wyjątkową. Zwykle bowiem człowiek biega za motylami, tym razem motyle latały za człowiekiem.

Rzecz przedstawia się następująco: Jest taki

#### MOTYL, KTÓRY NAZYWA SIĘ „PAWIEM OKIEM NOCNEM“,

po łacinie — Saturnia pavonia. Duży, ładny, ale bardzo szybki i trudny do schwytania. Trzeba się jednak znać na jego obyczajach i mieć szczęście.

P. hr. Tollowi udało się znaleźć samice motyla. Jest to wypadek wyjątkowy, bowiem na 200 „panów“ motyli przypada za ledwie kilka „pań“, które, nic dziwnego, że mają ogromne powodzenie. Sameczki, szukające na wiosnę miłości, na odległość nawet kilkuset metrów wyczuwają samiczkę i lecą do niej wszystkie — na zabit. W naszym wypadku samiczka była w pudełku, osłoniętym siatką. To jednak nie przeszkadzało namiętnym motylom. W jakimś

#### MIŁOSNEM ZAPAMIĘTANIU ZBIEGAŁO ICH SIĘ PO KILKADZIESIĄT.

Nie bacząc na ludzi, stojących obok i na żadne przeszkody, garnęły się do samiczki,

### Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów“. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść nastaw. Żądania wierzytelności. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, Poznań, Zielona 2. Główny skład Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 12. (21272)

która dumna i pewna siebie siedziała na siatce.

Tak wyglądała miłość motyli. Śladem jej jednak przyszła śmierć. Człowiek nie umiał bowiem uszanować tej potęgi uczucia u owada. Złowroga ręka zbierała nieprzytomne, zdawało się, motyle, które trzępotały się i nie myślały o ucieczce. Siótk z czajnikiem kończył ich życie.

Zdumieni patrzyliśmy na motyli Sedan. Dla hr. Tolla nie było w tem nic nowego, choć ilość zlatujących się motyli by-

## Z Wiosną

Skędy budzi się natura i poczyna kleikować nowe życie — my także odczuwamy budzące się w nas nowe siły życiowe. Musimy wówczas starać się o wprowadzenie do organizmu substancji podstawowych, koniecznych dla ciała i mózgu, aby siły umysłowe i fizyczne mogły podoleć tej wzmoczonej energii.

Jedynym środkiem wzmacniającym i podtrzymującym siły organizmu jest naturalna odżywka witam.

# OVOMALTINE

OVOMALTYNA składa się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawiera diastazę i lecytyn; jest przemyślnie lekkostrawna i łatwa do przyrządzenia. Wystarczy rozpuścić 2-3 łyżeczki OVOMALTYNY w ciepłym mleku, kawie lub herbacie, aby otrzymać doskonały, pełnowartościowy napój, który wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energii.

Ceny: puszka 125 gr. Żł 2-50, 250 gr. Żł 4-30, 500 gr. Żł 7-80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

### Głosy Czytelników

## Inspektor szkolny p. Łapiński uważa, że mamy zawiętu nauczycieli religii...

Podczas pewnej konferencji nauczycielskiej miał tutejszy inspektor szkolny p. Łapiński oświadczyć, iż wobec tego, że zawiętu nauczycieli względnie nauczycielek zgłosiło się do wykładania religii w szkołach, a on „misjonarzy“ nie potrzebuje, postara się o to, aby ich przeniesiono tam, gdzie potrzeba misjonarzy...

Wiedz pan, panie inspektorze, że my czujemy nad wychowaniem religijnym naszych dzieci, nietylko w domu, ale i w szkole! Społeczeństwo tutejsze, które przeżyło zaciekle germanizatorów, Wschowów i innych szulratów, i nie pozwoliło sobie odebrać „Ojciec nasz“, a ma za sobą Wrześnię, nie ustąpi pędzi ze swojego posturunku, chociażby posturunek ten atakowali dzisiaj już dygnitarze polscy. Kto legnie w tej walce — okaże czas.

Niezmiernie by nas, rodziców katolickich, ucieszyło, gdybyśmy od miarodajnych władz otrzymali zaprzeczenie tej wiadomości, i potwierdzenie, że nie ma zamiaru zabierania nam naszych nauczycieli, wiernych zasadom chrześcijańskim, sumiennie wypełniających swoje obowiązki, a nie goniących za karierą.

Jeden z wiewu ojców.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** W dalszym ciągu podwójny program: „Maciste imperator“ oraz „Wytorny opryszek“. Dwie osoby na jeden bilet. W poniedziałek premiera.

**KRYSTAL.** Już tylko dziś i w pierwsze święto wyświetlanie najwspanialszego filmu bogatego w romantyzm z walk Legji cudzoziemskiej z Arabami w pustyni Sahary p. t. „4-ch z Legji“. Bardzo ciekawe zdjęcia z połowu ryb — sztokfiszki i łupaczki. Bogaty Tygodnik Dźwiękowy Foxa. W drugie święto premiera bogatego w uroczę krajobrazy filmu p. t. „Trzech djabłów z Matterhorn“ z sławną Mary Glory w głównej roli.

**MARYSIENKA** wyświetla jeszcze dziś i jutro śliczny film p. t. „Złodziej miłości“ oraz arcy-sensację „Złota dolina“. W drugie święto premiera wspaniałego dramatu osnutego na tle tajemnic dworu Ludwików według powieści sławnego Al. Dumasa „W 20 lat później“ i „Wicehrabia de Bragelonne“. W głównej roli niezrównany Douglas Fairbanks. Na drugim miejscu dramatu erotyczny p. t. „Miłość Paryżanki“.

**NOWOŚCI.** Dziś w sobotę nieodwołalnie po raz ostatni „Niewinna grzesznica“. W niedzielę premiera filmu dźwiękowego p. t. „Narzeczona z loterii“, pełnego ciekawych i emocjonujących epizodów, jak powietrzna ekspedycja na Daleką Północ, katastrofa podbiegunowej ekspedycji wśród wiatrowych lodów i wiele innych scen. W programie farsa. Całość 14 aktów.

**REWJA.** Dnia 14 i 15 maja program z trzech części. Na ekranie: „Grzech Ingi“ i „Raj o pół-

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

**PONIEDZIAŁEK, 16 MAJA.**  
WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 12,15: Poranek symf. z Filharm. Warsz. 14,00: „Sianokosy“. 14,20: Muzyka. 14,40: Wycieczki jako metoda kształcenia. 15,00: Muzyka. 15,55: Program dla dzieci. 16,20: Płyty. 16,40: Cudowne i djabelskie opowieści Rumunów. 16,55: Krysztalowe groty w Krzywcu na Podolu. 17,10: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,25: Transmisja spotkania tenisowego o puhar Davisa: Polska—Holandia. 18,00: Koncert orkiestry Pol. Państw. 19,25: Płyty. 19,45: Słuchowski p. t. „Kominarz i młynarz“ p-g Kamińskiego. 20,15: Operetka: „Cnotliwa Zuzanna“. 22,15: Feljton p. t. „Djabły i strachy polskie“. 22,35: Wiadomości sportowe. 22,45: Muzyka taneczna.

**WTOREK, 17 MAJA.**  
WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Płyty. 15,25: „Kobieta samotna“. 15,50: Płyty. 16,20: „Za górami skalistymi“. 16,40: Płyty. 17,10: „Pamięci Cuiera“. 17,35: Koncert symfoniczny. 19,15: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,00: Feljton p. t. „Epoka sfofera“. 20,15: Koncert popularny z udziałem Edwarda Bendera (bas). 21,55: Skrzynka pocztowa techniczna. 22,10: Recital fortepianowy Nadzieji Padlewskiej. 22,50: Muzyka taneczna.

Uczucie przepelnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoju żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bóle serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ zmniejszając zbytekni przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Żądać w aptekach.

— Zamiast wieńca na grób ś. p. Stanisława Szukalskiego złożyła f-a Marja Hirs - Langierowa 20 zł na bezrobotnych m. Bydgoszczy.

— Legitymację kolejową Eleonory Stanisławskiej znaleziono. Odebrać w redakcji.

— Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy i Skrzetusko i K. S. Promień uwiadomają, że po przedstawieniu „Dzwonów Wielkanocnych“ wręczono ks. superiorowi dr. Mosce 104 (sto cztery) złote na cele budowy kościoła.

— **Dancing na rzecz Czerwonego Krzyża.** W Tygodniu P. C. K. odbędzie się od godz. 5-ej do 9-ej po poł. dnia 16 maja dancing P. C. K. w kawiarni „pod Orlem“, na który zaprasza sympatyków zarząd. Wstęp tylko 50 gr. W razie pięknej pogody dancing odbędzie się w tygodniu.

### Fabryka cukrów „Liga“ zawiesiła pracę.

Dowiadujemy się, że dnia 13. bm. fabryka cukrów i czekolady, pod firmą „Liga“, zawiesiła wszelkie prace z powodu braku zbytu.

### Stan pogody.

Po mglistym miejscami chmurnym ranku zapowiedziana jest pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura około 18 stopni.

### Gwałtowna nawałnica na Wołyniu.

Gwałtowna nawałnica, która nawiedziła południowo-zachodnią część powiatu krzemienieckiego, wyrządziła ogromne szkody. Najwięcej dotknięta została gmina Poczajów. Na terenie gminy tej woda zniosła 10 mniejszych mostów drewnianych i uszkodziła jeden most murowany. Wyrwy na zniszczonych drogach dochodzą do półtora metra głębokości. Zasiwy oraz łąki nad rzeką Ikwą pokryte są muliem i kamieniami naniesionymi okolicznych wzgórz.

### Nowe ceny mięsa i jego przetworów.

Prezydent miasta Bydgoszczy zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z dnia 13 b. m., które ukaże się w najbliższym numerze „Oreodownika Miasta Bydgoszczy“ i ustala następujące ceny maksymalne za 1 kg. mięsa i przetworów mięsnych:

- 1) Mięso wołowe: grube żebro 1,80, mostek i cienkie żebro 1,60 zł, karkówka 1,40 zł, łój topiony 1,80 zł.
- 2) Mięso wieprzowe: karkówka 1,90 zł, kotlety 2,20 zł, boczek świeży 1,80 zł, słonina świeża 2,20 zł, sadło 2,40 zł, smalec 3,20 zł.
- 3) Kielbasa i kiszki: kielbasa biała 2,40 zł, pomorska 2,— zł, czosnkowa 1,60 zł, królwiecka 2,80 zł, wątrobianka zwyczajna 1,20 zł, salceson zwyczajny 1,40 zł, kaszanka 0,60 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 14 bm. i jak wyżej zaznaczono są maksymalne czyli, że pobieranie niższych cen jest nietylko dozwolone, a nawet pożądane. Pobierane ceny należy uwidocznic na cenniku, który winien być drukowany lub też conajmniej sporządzony wyraźnym piśmie atramentem i bezwzględnie wystawiony w oknie wystawowym, a o ile takowego niema, na zewnętrznej stronie drzwi wchodowych.

Winni pobierania wyższych cen lub nieujawnienia ich na cenniku podlegają surowej karze.



# STATNIE WIADOMOSC

## Pięćcia i pałka.

**Warszawa, 14. 5.** (tel. wł.) W Warszawie weszła w modę krwawa zemsta za wydalenie z pracy. Wczoraj naprzykład napadnięty został i dotkliwie pobity przez kilku osobników Jan Bachanek. Okazało się, że pobicie było aktem zemsty ze strony wydalonych za strajk robotników.

## Katastrofa kolejowa w Rosji.

**Wilno, 13. 5.** (PAT) Z pogranicza donoszą, że na linii kolejowej Mińsk-Niegorełoje w pobliżu Uzunowa wykołcił się pociąg towarowo-osobowy. 8 wagonów spadło z nasypu, grzebiąc kilku pasażerów. Z pod rozbitych wagonów wyciągnięto 3 trupy i 6 rannych.

## Zbrodnia i samobójstwo rajfura.

**Warszawa, 14. 5.** (tel. wł.) 42-letni Tomasz Charnecki wypuszczony kilka dni temu z więzienia, gdzie odsiadywał karę za zmuszanie kobiet do nierządu, zastrzelił wczoraj swoją kochankę, po czym sam popełnił samobójstwo. Znamiennie jest, że Charnecki, który niedawno wyszedł z więzienia, zdołał zaopatrzyć się w rewolwer.

## Ponownie uwięziony.

**Warszawa, 14. 5.** (tel. wł.) We Lwowie aresztowany został jak wiadomo przemysłowiec naftowy i były poseł Henryk Towarnicki pod zarzutem sprzeniewierzenia wielkich sum na szkodę Belgijskiego Towarzystwa Naftowego. Został on wkrótce zwolniony po złożeniu kaucji w wysokości 5000.— zł. Obecnie jednak sąd zarządził ponowne aresztowanie Towarnickiego, tak, że Towarnicki na nowo powędrował do więzienia.

Posłem został Towarnicki wybrany ze Stronnictwa Chłopskiego, któremu hojnie sypnął grosiwem na wybory. Poróżniwszy się z siermiężnymi przyjaciółmi politycznymi zaczął kokietować sanację.

## Auto wbiło się w tłum.

**Kalisz.** (PAT.) Dziś przed południem na najruchliwszej ulicy Kalisza wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Mianowicie prywatne auto właściciela hurtowni tytoniowej Paluszkiewicz chęć wyminąć wózek, wjechało na chodnik, masakrując kilku przechodniów. Ciężko rannych jest kilka osób, które przewieziono do szpitala. Szofera aresztowano.

## Urzędowe objazdy Pomorza

**Toruń.** (PAT.) Wiceminister Spraw Wewnętrznych Nakoniecznikow-Klukowski odbył w towarzystwie p. pomorskiego wojewody inspekcje starostw powiatowych w Spólnie, Chojnicach, Kościerzynie, Kartuzach i Wejherowie. W Gdyni zwiędził p. wiceminister port handlowy, poczem wrócił do Warszawy.

Pan wojewoda lustrował także w dalszym ciągu gospodarstwa osadnicze w powiatach tczewskim i starogardzkim, a mianowicie powstałe z parcelacji rządowej osady w Miłobądzku, Rokitach, Gniszewie i Subkowach, Wielgłowach z parcelacji Państw. Banku Rolnego, osady rentowe i anulacyjne w Turzy i Dalwinie oraz z parcelacji rządowej w powiecie starogardzkim w Szpegawsku, Bokocznynie, Zielonej Górze, Czarnym lesie, parcelacji prywatnej w Klonówce, parcelacji Państwowego Banku Rolnego w Swarzędynie i osady rentowe i anulacyjne w Suminie.

Pan wojewodzie towarzyszył prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. inż. Strzeszewski i dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Zan-

## Alfons pobity przez robotnika.

**Marsylja.** (PAT) Aresztowano tu pewnego robotnika hiszpańskiego, który w chwili przyjazdu byłego króla Alfonsa rzucił się na niego i kilkakrotnie uderzył go pięścią.

## Lindbergh pożegnał się z dzieckiem.

**New Jersey, 14. 5.** (PAT.) Przybył tu płk. Lindbergh, który jest zrozpaczony, lecz spokojny. Wyraził on życzenie zobaczenia zwłok dziecka przed ostatecznym zamknięciem trumny. Zwłoki przykryte były całunem. Płk. Lindbergh kazał go zdjąć, poczem pozostał sam w pokoju, wpatrując się w okaleczone zwłoki swego dziecka. W chwilę potem karawan automobilowy wyruszył w stronę krematorium do Linden.

## O nowej mistrzyni świata Weissównie

Przedolimpijski sezon sportowy w Polsce zaczął się, trzeba przyznać imponująco. Najpierw Heljasz w Poznaniu wprowadził nieoficjalnie, ale jednak pobił światowy rekord w rzucie kulą oburącz. Wkrótce potem na Śląsku Breuerówna powtórzyła rekord świata w biegu na 60 metrów. A jednocześnie w Łodzi Weissówna ustanowiła nowy rekord świata w rzucie dyskiem, osiągając 39,76 mtr., a więc o 14 cm. więcej od Konopackiej. Trzeba przyznać, że o takich wynikach nie marzyliśmy jeszcze przed paru miesiącami!

Nowa rekordzistka świata w rzucie dyskiem Weissówna jest młodzieńką osobką, liczy sobie zaledwie 19 wiosen, niedawno ukończyła szkołę, mieszka przy rodzicach w Pabjanicach, gdzie należy do miejscowego Sokoła. Należy ona już od paru lat do rzędu dobrych naszych zawodniczek, a w roku ubiegłym miała po Konopackiej drugi w Polsce wynik w dysku — 36,72 metry. Obecnie już na początku sezonu poprawiła ona swój zeszlaczony wynik o 3 metry. Trener Klumberg przepowiada jej dalszą, znaczną poprawę i przekroczenie 40 mtr., na co świat sportowy czeka już od kilku lat i co dotąd żadnej zawodniczce Europy, ani Ameryki jeszcze się nie udało.

— Śmierć przy pracy. Dziś rano zmarł nagle w rzeźni miejskiej rzeźnik s. p. Piotr Nowaczyk, zam. przy ulicy Grunwaldzkiej.

## Podchmielony pod kołami auta.

Na ulicy Król. Jadwigi, około godziny 7 przed wieczorem, podchmielony 39-letni Franciszek Brieske, zamieszkały przy ul. Wrocławskiej 9, przechodząc przez jezdnię, dostał się pod koła nadjeżdżającego samochodu osobowego P. Z. 48713, kierowanego przez szofera Romana Kolaczyńskiego. Brieske odniósł okaleczenie głowy i prawej ręki, oraz ogólne potłuczenie. Odwieziono go do szpitala Dżakonisek. Dochodzenia stwierdziły, że winę wypadku ponosi sam poszkodowany.

## Zderzenie samochodu z wozem.

Na ulicy Gdańskiej, w godzinach przedpołudniowych, samochód P. Z. 48601, kierowany przez Emila Kollera, zamieszkałego w Ciążkowie powiatu szubińskiego, zderzył się z wozem ciężarowym firmy „Chabeso”, kierowanym przez Taffińskiego, zamieszkałego w Bydgoszczy. Samochód został uszkodzony i potłukł się w nim szyby. Szczęściem wypadku z ludźmi nie było. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.



## DZIAŁ SPORTOWY

### Polska prowadzi w meczu o puchar Davisa.

**Warszawa.** (PAT.) W pierwszym dniu spotkania tenisowego o puchar Davisa Polska—Holandia, **Polska prowadzi 2:0.** Rozegrano dziś dwie gry pojedyncze: w pierwszej mistrz Polski **Tłoczyński** łatwo pokonał **najlepszego tenisistę holenderskiego Timmera** w 3 setach 7:5, 6:3, 6:4. W drugiej grze wicemistrz Polski **Maks Stolarow** po zaciętej walce zwyciężył **Hughana** w 5 setach 6:8, 6:2, 5:7, 6:0, 6:0.

### Zwycięstwa Jędrzejowskiej na turnieju tenisowym w Berlinie.

**Berlin, 14. 5.** (Tel. wł.) W dniu 11 bm. rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Berlina. W konkurencji pań bierze udział mistrzyni Polski — **Jadwiga Jędrzejowska.**

W czwartek przed południem Polka zwyciężyła z łatwością wrocławiankę, Halphans w stosunku 6:2, 6:1. Po po-

łudniu w drugiej rundzie Jędrzejowska spotkała się z Niemką Enger. Polka grała wspaniale, zwyciężając przeciwniczkę po pięknej partii 6:3, 6:0.

W trzeciej rundzie Jędrzejowska spotkała się z czołową tenisistką Ameryki — **Jacobs.** W turnieju udział bierze również wicemistrzyni Francji — **Adamoff,** która w pierwszej rundzie pokonała **Sander** 6:0, 6:2.

### Wielki turniej bokserski.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbędzie się o godz. 20 w ogrodzie Resursy Kupieckiej wielki turniej bokserski na rzecz Funduszu Olimpijskiego.

Walczą następujące pary:  
**Waga musza:** Krzemiński, wicemistrz Pomorza, contra Walkowski, mistrz miasta Bydgoszczy.

**Waga piórkowa:** Forlański, I. wicemistrz Europy, contra Borowicz, b. mistrz miasta Bydgoszczy.

**Waga półśrednia:** Arski, b. mistrz Polski, Poznań, contra Waliszewski, mistrz miasta Bydgoszczy.

**Waga średnia:** Gburecki, Grudziądz, wicemistrz Pomorza, contra Dojas, b. mistrz Bydgoszczy.

**Waga półciężka:** Holasz, Poznań, wicemistrz Poznania, contra Opiński, mistrz miasta Bydgoszczy.

Prócz tego walczyć będzie 7 par zawodników miejscowych z udziałem wszystkich mistrzów miasta i klubów Astorji, Polonji i wojska. W razie niepogody odbędą się walki w sali.

### „Astorja” I — „Gwiazda” I.

Na boisku stadionu miejskiego o godz. 16.30 spotkają się pierwsze drużyny „Astorji” i „Gwiazdy” w rozgrywce o mistrzostwo B klasy Pomorza.

Zawody odbędą się w pierwsze święto. Przedmecz II. drużyna. Wstęp na boisko i trybuny bezpłatny.

**I. K. S. „Brda” — I. K. K. S. „Sparta”.**

W drugie święto 16 bm. o godz. 17 ej odbędzie się na boisku „Sparty” zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami.  
O godz. 15 ej przedmecz II. drużyn.

## Baczność właściciele aut i przyszli szoferzy.

Urząd Wojewódzki Pomorski, Dyrekcja Robót Publ. zawiadamia, że komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędować w Gdyni w dniu 19 maja br. od godz. 7 do 17 i w Tczewie w dn. 19 maja od godz. 18 oraz dn. 20 maja od godz. 6 do 10 rano. Równocześnie wyjaśnia się, że właściciele pojazdów mechanicznych, przedstawiając ponownie do rejestracji pojazdy, które były wycofane z ruchu, winni przedłożyć zaświadczenie władz wymiarowych, że opłata na rzecz Państw. Funduszu Drogowego, należąca do czasu wycofania tego pojazdu z ruchu została uiszczona. Nadmieniamy się pozatem, że kandydaci na kierowców, którzy nie złożyli podania do Urzędu Wojewódzkiego o dopuszczenie do egzaminów i nie otrzymali wezwania, nie będą egzaminowani.

## Z ruchu towarzystw.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Dnia 22. bm. urządzamy wycieczkę do Inowrocławia—Kruszwicy samochodami ciężarowymi. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretarjacie Zw. Prac. Kup. przy ul. Sienkiewicza 7 od godz. 19—20.30 do czwartku dnia 19. bm.

**Bydgoskie Tow. Cyklistów.** W drugie święto o godz. 13 zbiórka zawodników w „Harmonji” Oddział kolarzy Sokół V. Wycieczka do Grudziądza. Start w pierwsze święto o 6 rano na Rybim Rynku.

**Klub mandolin „Lutnia”** urządza w drugie święto Zielonych Świąt wycieczkę do Smukały. Wyjazd o godz. 2. Zbiórka przy małym dworcu.

**K. S. „Polonja”** oddział piłki nożnej. W niedzielę wyjazd I b i III druż. do Nakła. Dziś w sobotę w sekretarjacie o godz. 19 schadzka.

**Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Król. Jadwigi** filija L. Zebranie odłożono na pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach godz. 17 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

**„Meniuszko”.** Chór śpiewa w I. święto podczas sumy o godz. 10.30.

**Sokół V.** bierze udział w pogrzebie drh. śp. Żmudzińskiego. Zbiórka o godz. 4.30 przy ul. Król. Jadwigi.

**O. P. N. Sokół V.** W drugie święto majówka. Zbiórka o godz. 4.30 rano przed kolejką na Około.

**Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo** przy parafii św. Trójcy. Pogrzeb członka naszego śp. Bernarda Żmudzińskiego w niedzielę 15. bm. o godz. 17 ul. Król. Jadwigi 5.

**Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych.** Wzywa się wszystkich bezrobotnych członków o przybycie we wtorek, 17. bm. do sekretariatu celem rejestracji.

**O. P. N. „Gwiazda”.** Dziś schadzka I i II dr. o godz. 19 w Ognisku.

**Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”.** Wycieczka 16. bm. do lasu nie odbędzie się.

**S. M. P. „Brzask”.** Dziś o godz. 20 zebranie zarządu.

**Sokół IV. Bielawy.** W niedzielę 15. bm. o godz. 17 pogrzeb s. p. Żmudzińskiego przy ul. Król. Jadwigi. Ćwiczenia gimnastyczne w przyszłym tygodniu nie odbędą się. Zebranie wydziału Sokolice 24. bm.

**S. M. P. „Wolność”.** Trening siatkówki dziś o godz. 16 w szkole bielawskiej.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie** pragnie zorganizować wycieczkę na jubileusz Klubu Wioślarskiego w Gdańsku w dniu 22. bm. W tej sprawie odbędzie się zebranie na przystani B. T. W. w czwartek 19. bm. o godz. 8.30. Uprasza się o liczne przybycie kandydatów.

**O. P. N. „Gwiazda”.** Schadzka I, II i III dr. dziś w sobotę o godz. 20 w salce.

**Sokół I.** W drugie święto urządza się wycieczkę do Smukały. Wymarsz z przed dworca kolejki na Około o godz. 14. Instrumenty muzyczne, mandoliny i gitary zabrać. Sympatycy mile widziani.

## Notowań Banku Polskiego dziś niema.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14. 5. 1932 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	28,50—28,75
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień przemysłowy	22,25—23,25
Jęczmień browarowy	25,00—25,50
Owies nowy	22,75—23,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	42,25—43,25
Mąka pszenna 65% wł. worki	44,25—46,25
Otręby żytnie	18,25—18,50
Otręby pszenne	16,50—17,50
Otręby pszenne (grube)	17,50—18,50
Rzepak	00,00—00,00
Gorzycza	30,00—35,00
Groch Victoria	23,00—26,00
Groch Folgera	32,00—36,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
Łubin żółty	14,00—15,00
Makuch lniający 36—38%	26,00—28,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00—19,00
Makuch słonecznik 46—48%	18,50—19,50

Ogólne usposobienie stałsze.

Stan wody w Wiśle w dniu 14 maja rano: Zawichost 1,95, Warszawa 2,13, Płock 1,69, Toruń 1,95, Fordon 1,95, Grudziądz 2,10, Korzeniewo 2,37, Piekło 1,82, Tczew 1,92, Einlage 2,40, Schievenhorst 2,43.

## Ostatnie chwile!

Już w czwartek dnia 19 bm. rozpoczyna się pierwsze bogate ciągnięcie 25 Loterii Państwowej, w której z łatwością wygrać można kolosalne sumy, sięgające do sztek tysięcy złotych, gdyż co drugi numer wygrać musi.

Ogólna suma wygranych w kwocie 24.000.000 złotych składa się z głównej wygranej 1.000.000 zł, 211 premji na sumę 860.000 zł oraz wygranych: 300 tys. zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 75.000 zł, 4 razy po 60.000 zł, 2 razy po 50.000 zł, 4 razy po 30.000 zł, 6 razy po 25.000 zł, 8 razy po 20.000 zł, 24 razy po 15.000 zł, 80 razy po 10.000 zł, 85 razy po 5.000 zł, 150 razy po 3.000 zł i z tysięcy mniejszych wygranych po 2.000 zł, po 1.000 zł i t. d. Cena losów: ćwiartka zł 10, półówka zł 20, cały los zł 40.

Ostatnia chwila, nie wolno więcej zwlekać. W każdym domu, w każdym mieszka-

niu i u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los klasy I-iej, zakupiony w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1.

Niema człowieka bez szczęścia! Każdy człowiek ma szczęśliwą chwilę w swoim życiu. Powinien tylko w szczęściu swoje wierzyć, nie odpędzać go od siebie, a przeciwnie zawsze nastroić drzwi temu szczęściu otworzyć.

Wydatek 10 złotych na ¼ losu nikogo nie zrujnuje, natomiast wygrane, jakie łatwo osiągnąć, dać mogą szczęście, dostatek, bogactwo i życie bez trosk.

**Ostatnie chwile. Czas naglił!** Posłuchaj więc jak szczęście do nas przemawia, chcąc naszego dobra i spiesząc natychmiast do kolektury „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, gdzie jeszcze niewielka ilość losów jest do nabycia.





Z aluminium są korzyści gdy się je na sucho czyści!

Po czyszczeniu należy przedmiot suchą, miękką szmatką przetrzeć!

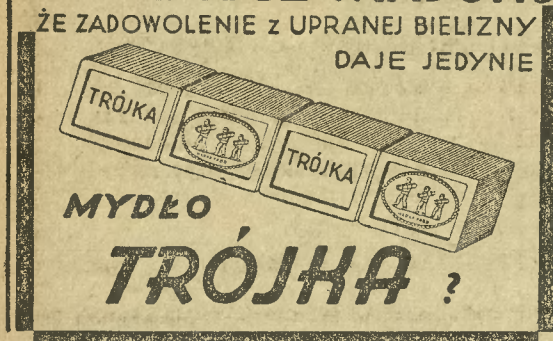
Do czyszczenia i szorowania tylko Wyrób Zakładów Persil o światowej sławie ATA

9314

Wesołych Zielonych Świąt

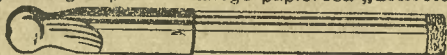
zyczy Szanownej Klienteli Fa. „Segrobo“ T. z o. p. Bydgoszcz.

CZY PANI JUŻ WIADOMO, ŻE ZADOWOLENIE z UPRANEJ BIELIZNY DAJE JEDYNIEM



Jak się odzwyczaić od palenia w ciągu 2 dni

Kto był dotąd niewolnikiem straszego nałogu, może się go pozbyć, a wraz z nim szeregu chorób, które mu zagrażają...



(Prawnie zastrzeżony)

każdy nawet najbardziej namiętny palacz, może w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgubnego wpływu nikotyny...

Dla zaprowadzenia tego pozytywnego wynalazku oddajemy 10.000 wieceży papierosów SANTA po cenie reklam.

2 zł. za sztukę.

Dom wysyłk. „Lupka“ Łódź skrz. poczt. 556, oddz. 12

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Advertisement for B. Sommerfeld Pianina, Fabryka Pianin Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2.

Advertisement for Eternit Dach, Kasyno Obywatelskie, smaczne obiady po 70 gr.

Advertisement for Janku! Również wuj Izidor życzy sobie, byśmy nasz aparat fotograficzny i wszelkie przybory kupili od Zakaszewskiego, Gdańska 9.

POLECENIA

- Zewicki ul. Dworcowa 39, róg Marcinkowskiego, Formanowski ul. Mostowa 12, Ronowicz ul. Gdańska 91...

Plac budowlany sprzedam.

- 2 nowe opony motocyklowe. Hetmańska 30. (5812) Samochodowe używane części, motory...

140 m a j a t k ó w w ziemskich

- każdej wielkości bardzo okazynie na sprzedaż poleca Westfalewski, Dworcowa 39. Tel. 698. (5791)

Rower (9478) męski tanio. Szubińska 37.

- KUPNA Kupię plac budowlany za gotówkę w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny i ulicy nadsyłać do Dziennika Bydgoskiego pod „B. D.“

Gospodyni średni wiek, uczeiwa, praowita, obeznana z sztuką kucharską...

- Dzielnia parkiertówka lub bufetowa poszukiwana. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „Parkiertówka”. (9399)

Rzeźnictwo z kompletnem urządzeniem i zapędem elektrycznym...

- Skład rzeźniczy i mieszkanie, warsztatem, stajnią i szopą zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (9454)

Samotna wdowa przyjmie panią na stancję. Szczecińska 25, m. 2. (5827)

- Pokój umebł. 1-2 panów. Dworcowa 84, m. 6. (5804) 2 pokoje wyremontowane do wynajęcia. Gdańska 81, II piętr. (5807)

SPRZEDAŻE

- Dom centrum, 13.000 wplaty sprzedam. Dohński, Zbożowy Rynek 1. (5817)

Samochód mały dwuosobowy, dobrze utrzymany, tanio sprzedam.

- Tanio (5815) sprzedam antyczne i różne meble oraz domowe przedmioty. Pomorska 32, skład. (5821)

Mebel różne, pianino, elektrolux gramofon, wiele innych sprzedam.

- Sprzedam dom nowy dochodowy w Gdyni, bardzo tanio. Zgł. Józef Ćwikła, Gdynia-Grabówek. (9466)

POSADY WOLNE

- Każdy może przy intensywnej pracy kilkaset złotych mies. zarobić, sprzedawając nasze sezonowe artykuły gumowe, jak fartuszki, obrusy, czapki kąpielowe, paski damskie i męskie i t. p. Artykuły bardzo pokupne. Zadzajcie programy. Fa. Krain i Fessler, Katowice, Kochanowskiego 4. (9467)

POSADY POSZUKUJĄ

- Fryzjerka (5811) poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Zgł. filija Dz. Bydg. „Fryzjerka”

MIESZKANIA

- Mieszkanie komf. 5 pok. bez zwrotu remontu, przy ul. Gdańskiej, do wyn. Of. „Słoneczne” do adm. (9459)

MATRYMONJALNE

- Wdowa bezdzietna zapozna starszego pana. Of. filija Dzień pod „Stan średni”. (5826)





Tylko prawdziwa w tem oryginalnem opak. zapieczętowanem i z nadrukowaną ceną.



Dziennie pali i sprzedaje się kilka tysięcy funtów KAWY NACHTIGALA.

W Bydgoszczy do nabycia w następujących firmach:

- Chrobrego 1 P. Malinowski
Długa 39 R. Pohl
Dworcowa 90 Fr. Rychliński
Gdańska 5 Cz. Godycka
114 W. Karaszek
83 H. E. Lemke
29 J. Matuszakowa

- Gdańska 112 M. Przybylski
Jezulicka 5 K. Woiski
Król. Jadwigi 1 M. Poegel
Plac Poznański 3 Fr. Lewandowska
Poznańska 8 J. Treuchel
9 W. Ślusarkowa
Raclawicka 1 K. Goć

- Rycerska 16 W. Szwajcer
Sienkiewicza 14 J. Budrysówna
41 M. Geiger
Śniadeckich 41 J. Milanowski
31 E. Nalazek
Pomorska 21 A. Sprawski
Wielki Rynek 12 Fr. Rozen

Proszę dokładnie zważać na napis kawa Nachtigala

i żadnej innej nie kupować.

Kawa Nachtigala od roku 1897 zawsze dobra.

Ceny za 125 gr. w oryginalnem opakowaniu:

Table with 5 columns: Nr., zł., Nr., zł., Nr., zł. showing prices for different quantities.



W przeszło 1600 składach można nabyć kawę Nachtigala.

CUDOWNE LOKI

nieograniczenie trwałe przy wilgotnem powietrzu lub po cieple, odświeża Panowie i Panie bez rurek zapomocą esencji Hela.



DR. NIC. KEMENY CIESZYN, H. skrzynka pocztowa 128/H. 5.

Rafunek jest.

Uzywajcie Bals. na włosy Mag. Farm. W. Paździerskiego. Mag Nr. 1 usuwa łupież...

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“ Sp. z ogr. odp.

Nadbrzeże. AGENTURA W TORUNIU. Telefon 75.

Regularna komfortowa bezpośrednia i codzienna komunikacja towarowo-pasażerska

Toruń — Warszawa i Toruń — Gdańsk — Gdynia

Przewóz pasażerów i wycieczek zbiorowych. Przewóz towarów do 50% taniej niż koleją.

Parostatki odchodzą do Warszawy codzień o 4 i 15-ej.

Najszybszy transport towarów do Gdańska i Gdyni.



Prawdziwym ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpienia nerwowych.

zapełnia bezpłatnie

każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętnie, sumiennie, doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości.

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na rozstręgnięcie, obawę przestąpienia, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrążliwość, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sprowadzić sobie moją kojącą książeczkę

Kto ją uważnie przeczyta, ten z pewnością uspokajając przewidzenie, oraz pewnością, iż do zdrowia i radości życia, prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 163.

4 95 zł.

Nie uciekajcie się za tanimi efektami. Punktualność i dobroć zapewnia zegarek kupiony tylko u nas ze złota franc.

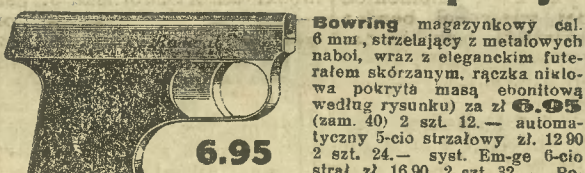
Farby Lakiery Pokost

Ferpentyna Kreda Sips Gendzie Szczotki Szablony

i wszelkie przybory malarskie kupuje się najtaniej tylko w specjalnym składzie farb

E. Kerber ul. Gdańska 66 (obok Elyzjum) Telefon 625.

Broń bez zezwolenia policji



6.95

Wytw. Straszaków „RADICAL“ Warszawa, Nowy Świat 21, oddz. 24

Nie zapomnij przy wydatkach świątecznych

odłożyć 10 zł na kupno losu

— Loterii Państwowej — w szczęśliwej kolekturze PAWLA BILLERTA w Toruniu Nowy Rynek Ciągnięcie już 19-go i 20-go b. m.

DOM SPORTOWY

wytwórnia i składnica artykułów sportowych, turystycznych, sprzętów gimnastycznych

Rakiety Piłki tenisowe Piłka nożna In strumery muzyczne Wyroby stalowe

ulica Długa 25, telefon 9-48

Zródł Marjanki

Woda mineralna naturalna alkaliczna Smaczna i skuteczna

Wzrędu na wzmiankę alkaliczne składniki przez lekarzy zalecana

EKSPLOATACJA R.SCHWANKE MARJANKI Pow. ŚWIECIE TEL. 15

REPREZENTACJA NA BYDGOSZCZ BROWAR BYDGOSKI Bydgoszcz, Ustronie 6. (8857)

„Własna osada.“ Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6-8%.

„HACEGE“ Sp. z o.o. (s. G. m. b. H.) Gdańsk, Hansaplatz 2b. Informacji udziela: A. Biebler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47 obok Fabryki Obuwia „Standard“ nad starym Kanalem. Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2278)

SCHLAAK i DĄBROWSKI Sp. z o. p.

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska nr. 4 Tel. 150 i 830

dostarczają górnośląski węgiel, koks hutniczy, brykiety

prima jakości (7434) z kopalni koncernu „Robur“, Katowice, wagonowo i detalicznie.

WODA INOWROCLAWSKA

solankowa Jodobromowa podnleca trawienie i przyspiesza przemianę materji.

We wszystkich aptekach i drogerjach. (9297)

Tokarki Wiertarki Kozły do szlifowania Wielokrążki Imadła Narzędzia Żelazo użytkowe i inne korzystnie do oddania.

Ernst Burgmann Gdańsk - Wrzeszcz Pommerschestrasse 16 Telef. 41231. (9312)

BEZ BLAGI



Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek z ameryk. złota, szwajc. z wiecznym szkieł syst. „Anker“ z kopertami, 6 lat gwaranc. za zł 4.95, lep. gat. 5.95, kryty z trzema kopertami 11 do 14, na rękę damską, meski 9.90, 11. Straszak U. P. 2341 (bez zezwolenia) zł 2. Naboł 50 gr. 90. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. (8276)

Firma E. Jakubiński, oddz. 28, Warszawa, ul. Leszno 60.

Mój od przeszło 100 lat istniejący hotel z rezydencją i wyszynkiem w Mroczu w Rynku, z mieszkaniem z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. W. Pajzdierski, Mrocz, telef. 3. (9367)

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe S. z. o. o.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321. koncert sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalni „Król“ i Bielszowice, kowalskiego i gazowego z kopalni Knurów oraz koksu z koksowni Knurów.

Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwozka do piwnicy w każdej ilości ze składnicy przy ulicy Raclawickiej 14, telefon 378. Ręczymy za dokładność wagi. (7658)

Samochód

marki Ford, model A, karetka, luksusowo wyposażony, w bardzo dobrym stanie prawie nowy na sprzedaż. Wiad. „Impregnacja“, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 15. 9147



**POLECENIA**

**Hafty-mereżki**  
tylko ręczne oraz monogramy wykonuje solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180)

**Suche**  
deski i bale dębowe, jesionowe, brzoźowe, bukowe, olszowe, grabowe i inne korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7222)

**Siatki** (5758)  
druciane dla ogrodzeń poleca korzystnie Fabryka Siatek Drucianych, Bydgoszcz, Mazowiecka 26.

**Ostrze**  
brzytwy, nożyczki, maszyny. Świtalski, Poznańska 11. (9375)

**Nowootwarta**  
„Pomorzanka” czysci, farbuję, plisuje, reperuje wszelką garderobę, prawie 50% taniej niż gdzie indziej. Zduny 23. (9411)

**Zegarki** (9351)  
używane tanio, reperacje 50 proc. niższe. Sw. Trójcy 8, Jesiołowski.

**Retuszuję**  
klisze. Adres wskaże Dz. Bydg. 9409

**Wózki** (9420)  
dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtańszej Długa 5 „Rower”. Reperacje, Hurt-Detal.

**Meble** (9343)  
sypialki od 400 do 1000 zł w wielkim wyborze, kuchnie najnowsze fasony i pojedyncze rzeczy na najkorzystniejszych warunkach poleca Lech Ziółkowski, Weł. Rynek 7.

**Cenny**  
zbiór znaczków pocztowych b. korzystnie. Of. p. „Filatelja”. (9348)

**Rowery**  
kompletne 165.— reperacje wszelkie części, pół darmo Długa 5, „Rower”. (9421)

**Rowery**  
wielki wybór, ceny fabryczne, poleca nowo-otwarty Skład Rowerów E. Bork, Bydgoszcz, Kościelna 18. Uskuteczniam reperacje fachowo, części zapasowe na składzie. (9410)

**SPRZEDAŻE**

**Wielki** (5779)  
wybór majątków ziemskich, folwarków, gospodarstw, kamienic, will, młynów, interesów handlowych, przemysłowych poleca i nowe zlecenia przyjmuje Agencja Handlowa Plac Piastowski 4.

**Gospodarstwo**  
7 mórg dobrej ziemi i młody sad, 4 km. do Bydgoszczy tanio sprzedam. Czujko, Grochol, Bydgoszcz. (9434)

**Dom**  
z ogrodem 5000.—, dom 2 pokojowy 3000.—, sprzedaż Nowakowski, Dworcowa 70. (5761)

**Oberża**  
40 mórg, 6 ogrodu 28 000 wpłaty 10 000. Nowakowski, Dworcowa 70. (5764)

**Sprzedam**  
dom z interesem towarów kolonialnych i ogrodem. Solec Kujawski, Kościuszki 23. (5641)

**Place** (9387)  
budowlane na sprzedaż. Czyżkówo, Chojnicka nr. 1.

**Sprzedam**  
nowy dom, 10 ubikacji, z dużym ogrodem warzywno-owocowym. Solec Kujawski, Przedm. Bydgoskie 1. (9378)

**Dom**  
piętrowy wolny, skład, ogród owocowy, oficyny, 40 tys. Fabryka 10 tys. Egzystencja zapewniona. Promenada 9. 9361

**Kamienicę**  
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Długa 5, Kościelki. (9415)

**Place**  
budowlane sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz. (9416)

**Bacność!**  
Elegancką willę, 8 pokoi, z dużym ogrodem, sprzedam. Osada 13. (5737)

**Dom**  
z ogrodem na sprzedaż. Ul. Dąbrowa 6. (9378)

**Dwupiętrowy**  
centrum dochód 9.200 — wpłaty 30.000. Dwupiętrowy centrum dochód 19.000 cena 115.000. Biuro „Emeryt” Mostowa 3. (9349)

**Restauracja** (9353)  
w centrum dobrze prosperująca z koncesją z powodu choroby na sprzedaż. Oferty pod „Restauracja” wzgl. adres wskaże filija Dz. Bydg.

**Rzeźnictwo** (9020)  
z warształem i składem, w dobrym położeniu Bydgoszczy, ze stałą klientelą, istniejący od 8 lat, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zuchowski, Sienkiewicza 40.

**Dom**  
dobrze rentujący się, restauracja z pełnym wyposażeniem ewentl. nadająca się na każde inne przedsiębiorstwo, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Franciszek Rydlewicz, Trzemeszno, Plac Kościelny 22. (9414)

**Ostatnie**  
2 place budowlane, blisko miasta sprzedam tanio. Ks. Skorupki 99. (9381)

**Dom**  
5 pokoi, ogród, 4 morgi łąki na sprzedaż. Solec Kuj., Kościuszki 22. (5745)

**Sprzedam**  
dobrze prosperujący interes towarów kolonialnych. Solec Kujawski, Kościuszki 23. (5642)

**Meble.** (5755)  
Nadzwyczajna okazja nabycia rzeczywiście dobrze wykonanych stylowych mebli i to: gabinet męski bardzo elegancki, jadalnia reprezentacyjna, salon za każdą możliwą cenę. Meble są nie używane, ogładać ul. Cicha 15, Bielawki.

**2 gwintownice**  
(klupy) gazowe 1/4—2” korzystnie na sprzedaż. Kwiatowa 15, m. 9. (9386)

**Bufet**  
kredens i stół tanio na sprzedaż. Zym. Augusta nr. 30, m. 1. 5276

**Maszyny**  
stolarskie z motorem oraz pewną ilość drzewa sprzedam korzystnie z powodu śmierci. Haase, Podgórną 7. (9376)

**Ławka** (9342)  
stolarska, jak nowa tanio na sprzedaż. Lech Ziółkowski, Weł. Rynek 7.

**Maszyny**  
do pisania „Adler” i „Urania” tanio sprzedam. Parkowa 3. (5775)

**Rower**  
na sprzedaż. Chołoniewskiego 22, m. 4. (9444)

**2 motocykle**  
marka „Puch” i D. K. W. na sprzedaż. Semrau, Koronowska 19. (9435)

**Ziemie** (9388)  
ogrodową z placu budowlanego oddam bezpłatnie. Szczecińska 6, m. 14.

**„Bernardyn”**  
pies 18 miesięczny tresowany na sprzedaż. Adres wskaże filija Dz. Bydgosk. (9354)

**KUPNA**

**Dla**  
poważnych reflektantów poszukuje domy, majątki gospodarstwa. Biuro „Emeryt” Mostowa 3. (9407)

**Domek**  
z ogrodem kupię na Bielawkach lub w okolicy, wpłace 6000—7000. Oferty filija Dziennika Bydg. pod „Bielawki”. (5767)

**50.000** (9360)  
płacę gotówką za dom od gospodarza. Oferty do Dz. Bydg. pod „Amerykanin”.

**Dom**  
kupię wpłaty 8 tys. Oferty pod „N. B.” do Dzien. Bydg. 9362

**Kupię**  
centryfugę używaną. Oferty pod „Centryfuga” do filii. (5778)

**Motocykl**  
używany, kupię. Oferty z ceną i marką pod „H.” filija. (5740)

**Do** (9424)  
łodów maszynę i konserwator, kupi Kawiarnia „Zacisze”, Śniadeckich 3.

**Kasę**  
rejestracyjną kupię. Zgłoszenia filija Dziennika „Gotówka”. (5785)

**Dywan** (9408)  
większego rozmiaru kupię. Oferty „Dywan” Dz.

**POSADY WOLNE**

**Biuro**  
Zleceń (Powiernicze), poszukuje Przedstawicieli na Bydgoszcz i okoliczne powiaty. Of. pod „Biuro Zleceń”, przyjmuje „Par” Warszawa, Bracka 17. (9305)

**Poszukiwani**  
urzędnicy lub urzędniczkę w każdej miejscowości, pensja 300 zł miesięcznie. Zgłoszenia „Par” Warszawa, Bracka 17 pod „Krajowa Propaganda”. (9302)

**Potrzebuję**  
pań(ów) do sprzedaży artykułu codziennego użytku. Piękną 19. (9395)

**Do**  
domowej sprzedaży poszukuję pań(ów). Dolina 6, mieszk. 5. (9394)

**Posadę** (5756)  
za pożyczkę 300 zł. zaraz. Oferty filija „Księgarnia”.

**Poszukuję**  
ślusarza, narzędziarza, spe-cjalistę na robienie wykroi Tylko pierwszorzędną siły mogącą się wykażać praktyką w tem zakresie zechcą złożyć oferty. „Grakona” Onufry Gerner i Ska Fabryka Piłników i Narzędzi w Bydgoszczy. (9405)

**Fryzjera**  
z małym urządzeniem i cośkolwiek kapitałem poszukuję celem urządzenia zakładu fryzjerskiego w domu własnym w Orłowie. Oferty Mania, Orłowo. pow. morski. (9289)

**Ucznia**  
przyjmię mistrz krawiecki. St. Lewandowski, Gdańska 139. (5747)

**Modelki**  
zgrabnej poszukuje malarz. Zgłoszenia pod „Modelka” filija Dz. (5748)

**Szofer**  
trzeźwy i solidny potrzebny na autobus od 15. V. br. z kaucją. Osobiste zgłoszenia konieczne. Adres w administracji Dz. Bydg. 9330

**Służąca** (9393)  
potrzebna zaraz. Restauracja Jana Kazimierza 8.

**Chłopiec**  
uczniwy potrzebny zaraz. Bracia Borkowscy, Gdańska 28a. (5734)

**Ogrodnik**  
zaraz potrzebny. F. Heise, Prądy 36. (9377)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Młodszy** (9287)  
ogrodnik, dobry fachowiec, poszukuje posady zaraz lub później, za pomocnika lub samodzielnie, za skromnym wynagrodzeniem. Alfons Onasz, Osieczna koło Czernska.

**Niania** (9356)  
wychowawczyni rutynowana przyjmie posadę do niemowlęcia, warunki skromne. Oferty do Dzien. pod „Wychowawczyni”.

**Podróżujący** (9395)  
dzielny kupiec z długoletnią praktyką, dobrze zaprowadzony w składach kolonialnych, drogerjach i materj. piśmieni. poszukuje posady. Złóżę chętnie kaucję 2-3000 zł. Również przyjąłbym kierownictwo filii, ewentl. wstąpię jako wspólnik. Oferty sub. „3788” do Dzien. Bydg

**Bona**  
z długoletnią praktyką przy starszych dzieciach i niemowlętach, pomoc w nauce i szyciu, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Dzien. Bydg. Toruń „Bona”. 9141

**Kwartet**  
lub trio pierwszorządne z akordeonem i ksylofonem wolne od 1-go lub później. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Trio”. (5772)

**Rządca**  
gosp. lub podwórzowy, lat 39, energiczny, 9 lat praktyki, poszukuje jakiejkolwiek posady na majątek zaraz lub później. Wymagania skromne. Referencje dobre. Łaskawe zgłoszenia pod „Rządca” do Administracji. (9344)

**Pani**  
osoba gospodarna, zarządzi domem w wdowca z dziećmi. Wynagrodzenie skromne. Oferty Dzien. pod „Osoba”. (5787)

**Inteligentna**  
w krytycznym położeniu, 2-letnią praktyką kasjerki, znająca książkowość, korespondencję, pisanie maszyną, przyjmie posadę ekspedjentki z przyłączeniem do rodziny, lub jakąkolwiek inną. Zgł. Dz. Bydg. „T. 2”. (9440)

**DZIERŻAWY**

**Majątek**  
ziemski 800 mórg, gleba buraczana z pełnym żniwem, inwentarzem oddam w dzierżawę. Gotówki potrzeba 40.000. Oferty pod „Dzierżawa” do filii Dzien. Bydg. (5743)

**Skład**  
z przyległymi 4 pokojami i dużą piwnicą zaraz do wynajęcia. Zawitaj, Dworcowa 66, I. (5774)

**Ziemie**  
poszukuję w dzierżawę kilkaletnią pod ogrodnictwo od 3 do 5 mórg. Kwiatowa 8, m. 3. (5738)

**Warsztat**  
obszerny, elektr. światło, były warsztat samochodowy, wydzierżawie. Toruńska 15, Sztatkowska. (5770)

**Śpichlerz**  
zbożowy, dawniej Sikorski, do wydzierżawienia. Grunwaldzka 79. (9321)

**Restaurację** (9144)  
bardzo korzystnie wydzierżawie. Wskaże Dz.

**Większy** (9317)  
lokal handlowy, oraz 7 pokojowe eleg. mieszkanie na prowincji wydzierżawie, ewtl. oddzielnie. Zgł. pod „Lokal” do Dz. Bydg.

**Skład**  
nadający się na drogerję, zegarmistrzostwo, blacharstwo, bednarstwo wolny zaraz. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Dobra egzystencja”. (9298)

**Wydzierżawie** (9374)  
60 mórg, potrzeba 3000. 25 mórg, potrzeba 1500. Odpowiedź znaczk. Lach, Bydgoszcz, Lubelska 23.

**Skład** (9347)  
z mieszkaniem 4 pokojowym w dobrym położeniu, nadający się na każde przedsiębiorstwo do wydzierżawienia. Skrzyżczyk, Barcin, Rynek 19.

**Skład**  
wynajmie Długa 5, gospodarz. (9418)



**J Pani mąż mniej zarabia!**

Jednak dzięki dzielności i oszczędności własnej zdoła Szanowna Pani uporać się z tym nieprzyjemnym faktem. Mimo to dziatki Szanownej Pani będą nadal pielegnowane i schludne, jak również Jej dom i bielizna. Pomyślcie, Szanowne Panie, o swym wiernym pomocniku — tem prawdziwym, nierównanem w jakości i korzystnym mydle „Kollontay z pralką”. Kupując mydło „Kollontay”, nie płaci Pani za opakowanie i zewnętrzne upiększenie, aromatyczne zaś, łagodne i glicerynę zawierające mydło „Kollontay z pralką” zastąpi Pani w zupełności również drogie mydło toaletowe. Tylko powinna Pani zawsze żądać wyraźnie mydła „Kollontay”, które otrzymać można w każdym lepszym sklepie.

mydło z pralką  
**Kollontay**  
jest lepsze.....

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. 9404  
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyński i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.

**Wydzierżawie**

4 ubikacje, razem 300 mtr z elektrycznym zapędem na warsztat lub składnicę. Poszukuję w dobrym stanie m a g i e l. Adres Grunwaldzka 35 u gospodarza. (9346)

**MIESZKANIA**

**Emeryt.** (9288)  
kier. szkoły, (3 osoby) poszukuje 4 ewtl. 5 pok. mieszkania od 1. 7. br. Dzierżawa może być płatna z góry ewtl. udzielona pożyczka. Zgł. uprasza pod „Emeryt. Kierownik”.

**Pokój**  
z kuchnią do wynajęcia. „Gospodarz” filija. (5741)

**Mieszkanie**  
sprzedam z meblami, pokój, kuchnia lub zamienię. Oferty Dz. Bydg. „Sprzedam”. (9358)

**Mieszkanie** (5739)  
3 pokojowe, ładne, słoneczne odstąpię bezdzietnym. Filija Dz. pod „Komfortowe”.

**Mieszkanie**  
komfortowe wynajmie Długa 5, gospodarz. (9417)

**POKOJE**

**Pokój**  
umebl. do oddania. Cieszkowskiego 14 m. 3. (9352)

**Pokój**  
umebl. Pomorska 47, parter prawo. (5736)

**Pokój**  
umebl. z kuchenką, osobne wejście. Kościuszki 4, m. 11. (9364)

**Pokój**  
umebl. z użytkowaniem kuchni wydzierżawie. Krakowska 6. (5773)

**Pokój**  
umebl. niekrepujący. Swiecka 7. (5761)

**Pokój**  
umebl. Marcinkowskiego 3, m. 6. (9386)

**Pokój**  
umeblowany, do wynajęcia. Długa 80, m. 13. (9412)

**1-2**  
pokoje umebl. użytkowaniem kuchni dla starszej pani lub pana lepszej sfery u bezdzietnych. Wiad. filija. (5781)

**Pokoik**  
przytulny z balkonem. Paderewskiego 12, m. 8. (9423)

**Pokój**  
do wynajęcia. Pohl, Lipowa 4. (9443)

**Próżny**

pokój do wynajęcia. 3-go Maja 6, m. 3. (5780)

**Pokój** (9372)  
umeblowany z użytkowaniem kuchni oddam. Karpacka 7.

**Tani**  
pokój dla solidnego pana, separtatne wejście. Łokietka 27, m. 6. (9345)

**Pokój**  
tanio. Gdańska 150. (5797)

**Pokój**  
b. ładny, z wygodami i utrzymaniem, od 1 czerwca do wynajęcia. Ul. św. Florjana 3, m. 8. (9424)

**LETNISKA**

**Dwór**  
obywatelski przyjmie na letnisko kilka osób, blisko Bydgoszczy. Adres wskaże filija. (5768)

**Letnisko**  
lesisto-nadwiślańskie poleca słoneczne pokoje (ewtl. kuchnia, garaż). Brdyjuście, Wyszogrodzka 11. (9382)

**Letnisko**  
1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, przy lesie, pięknym ogrodzie 20 minut do przystanku tramwajowego. Miedzyń ul. Pijarów 19, lat 27, u p. Lisieckiej. (5705)

**Dwór**  
pod Bydgoszczą przyjmuje letników. Cena 5 zł dziennie, utrzymanie smaczne, obfite. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. „We dworze”. 5691

**Eleganckie**  
niekrepujące pokoje. Pomorska 3. (5819)

**RÓŻNE**

**Znawcom** (5782)  
obiady wyborowej prowizji, wyjątkowo tanie. Dra. Emilia Warminskiego 10, uwazajcie nie parter, a II p.

**Cukiernik**  
dobry fachowiec, z gotówką 1500 złotych, potrzebny jako spółnik do rozszerzenia dobrze prosperującej cukierni. Zgłoszenia pod „Cukiernik” do filii Dz. Bydg. (5776)

**Wróżka**  
dobrze przepowiada. Sienkiewicza 6. (5788)

**Samochody** (5786)  
ciężarowe wynajmuje. Nowódworska 48. Tel. 2193.

**Szuka** (5696)  
przyjaciela inteligentna pani, wiek starszy. Zgł. pod „Dyskrecja”, filija. (9398)

**POŻYCZKI**

**2-4000 zł.**  
na powiększenie fabryki poszukuję. Oprócz procentu dam 2% miesięcz. dywidendy i pewną gwarancję. Of. „O. 4000” Dz. Bydg. (9389)

**MATRYMONJALNE**

**Panna** (5695)  
lat 28, posiada 3000.— zł., pracowita, pozna kolejarza lub rzemieślnika. Zgł. filija pod „Matzeństwo”.

**Poznam**  
inteligentnego pana w średnim wieku na pewnym stanowisku. Cel matrymonjalny. Jestem przystojną, wykształconą i nie biedną. Oferty tylko poważnie myślących pod „Szlachetność” do filii Dziennika. (5766)

**Panią**  
do lat 27 pragnie poznać w celu matrymonjalnym przystojny kawaler, ofic. rezerwy, kierownik szkoły Zgłoszenia pod „32” do filii, Dworcowa 2. (5744)

**Samodzielny**  
piekarz z bardzo dobrze zaprowadzonym interesem wartości 10.000 zł, młody, przystojny, z braku znajomości pragnie tą drogą zapoznać uczciwą, miłą pannę od 20—28 lat celem ożenku. Panny posiadające odpowiednią gotówkę zechcą nadesłać ofertę z podobizną do Dz. Bydg. pod „12—8”. Pośrednictwo krewnych mile widziane. 8993

**Pomorzanka**  
intelig. panna lat 24, posag 8000 zł, wyprawa, poszukuje towarzysza życia, tylko wojkowego. Sprawę traktuje się na serio. Of. z fotografią do Dz. Bydg. pod „9366”. (9366)

**Szukamy.**  
Czy są Panie materialnie niezależne z wzniosłymi poglądami życiowymi które nie łączą życia materializmu z materjalizmem, lecz tęsknią za miłością? Zgł. upraszają dwóch biednych przystojnych intelig. brunetów lat 30 do filii pod „Dyskrecja” (5777)

**Wdowiec**  
posiadający przedsiębiorstwo i kompletne mieszkanie, poszukuje starszej panny celem rychłego ożenku. Krawczywie pierwszeństwo, trochę gotówki dla wspólnego dobra pożądanego. Zgłosz. do Dzien. Bydg. oddział Toruń pod „Szczeście”. (9398)



# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą  
**St. Banaszak,**

obrońca prywatny Bydgoszcz, ul. Oleszkowskiego 4. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20399)

## POLECENIA

**Wózki**  
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 8 Maja 12. Repetacje, części zapasowe. (8559)

**Kapelusze** (5719)  
damskie po 3,75 poleca „Słowik, Dworcowa 30.

**„Argus“**  
biuro detektywno-wywiadowcze dawniej Pomorska obecnie Gdańska 91/II oficyjna. (9324)

## Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

**Fotograficzne**  
aparaty, wszelkie przybory najkorzystniej w Drogerji Grunwaldzka 37, obok Apteki. (9110)

**Meble**  
imaszyny do szycia można tanio nabyć w domu Górnoślązków, Sniadeckich nr. 6a. (9278)

**Reklamacje**  
odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198)

**Ule** (9036)  
poleca Fr. Rybarczyk, stolarnia. Nakło, Rynek 12.

**Kafie**  
do pieców ozdobne i zwykłe oraz doniczki do kwiatów po cenach bezkonkurencyjnych oddaje fabryka kafli, Skórcz (Pomorze). (9051)

**Meble**  
wszelkiego rodzaju, najlepsze jakości, ceny najtańsze. Dobrzyński, Bato-rego 3 w pobliżu Starego Rynku. (8796)

**Szalówki** (7396)  
belki, kantówki i deski poleca korzystnie Składnica Ogrodowa 2, tel. 1359.

**Radioamatorzy**  
baczość! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Sniadeckich 61, tel. 1107. (20469)

**Pośrednictwo**  
kupna i sprzedaży domów i gospodarstw. Wiesze, Warszawska 8. (9339)

## SPRZEDAŻE

**Dom** (8692)  
w Chełmie Pom., narożnik przy ul. głównej dobrze się proc. z składem kolon. i restauracją, z 6 pokoj. mieszki i kilka lokatorów sprzed. korzyst. Wpłaty najmn. 10.000, zł lub przedzierawię skład kolon. i restaurację z mieszkaniem zaraz lub 1. 7. 32 na dogodnych warunkach A. Filarski, Chełmno Pom.

**Dom**  
w śródmieściu dla wszelkiego przedsiębiorstwa obszerne mieszkanie sprzedam 14.500. Chełmża, Juty 1. (8976)

**Sprzedam**  
duży budynek, oficyjna i dwie morgi ogrodu, 7 minut do tramwaju. Sokola 14. (9322)

**Sprzedam**  
15 mórg roli z domem, który daje pewny i stały dochód, budynki maszynowe, cena podług ugody. Stanisław Świączek, Wyrzysk. (5750)

**Skład**  
blawatów, tow. krótkich, kolonjalni w pełnym biegu z towarem, urządzeniem, na Pomorzu na sprzedaż. Na odpowiedź znaczek. Zgł. pod „P. 1. 576“ do Dziennika. (8815)

**Kamienice**  
2 piętr. z wolnym śpichrzem i mieszkaniem korzystnie sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2 piętrowa“. (9159)

**Willi**  
o jedno 4 pokojowym mieszkaniu z ogrodem położona w spokojnej części miasta Koronowa do wynajęcia zaraz. Of. do Dz. Bydg. nr. „21“. (9359)

**Kamienice**  
dwupiętrową 35 000 sprzedaw Nowakowski, Dworcowa 70. (5763)

**Plac**  
budowlany na Bielawkach na sprzedaż. Wiadomość: Wileńska 3, m. 3. (5754)

**Komfortowa**  
kamienica centrum 100000 Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (5762)

**Chełmża!**  
Skład z urządzeniem z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem przy głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Cymbrowski, Rektor. (9332)

**Dom**  
w Chełmie (Pomorze) 2 piętrowy, 3 składy przy głównej ulicy, czynsz dzierżawy rocznie 7300 zł. sprzedam na dogodnych warunkach. Zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „7300“. (9327)

**Realność**  
w Bydgoszczy, 2 interesy i 13 lokatorów, dochód 8700 zł miesięcznie, zamienię na gospodarstwo rolne. Of. do Dz. pod „Kamienica“. (9143)

**Dom**  
w centrum miast na sprzedaż. Przynosi 9.000 zł. rocznego dochodu. Wpłata podług ugody. Wiadomość pod „W. S. 50“ do Dz. Bydg. (8764)

**Dom**  
w Inowrocławiu 2 piętrowy, dochód 4 000 rocznie wpłaty 25 000 zł. gotówki sprzedam, lub zamienię na dom w Bydgoszczy. Oferty pod „Dom“ Dzienn. Bydg. Inowrocław. (9293)

**Za** (9218)  
10 500 zł gotówką sprzedam natychmiast mój dom i prz. o 6 pokojach z zabudowaniem i pięknym ogrodem, położony w ruchliwej ulicy Skórcza. Zgł. przyjmuje S. Kreja, Skórcz, 27 Stycznia 33.

**Sprzedaj.**  
Domek ze składem kolonjalnym, placem budowlanym przy Inowrocławiu bez konkurencji. Obrót miesięczny 5.000 zł. Cena 8.000 zł, zaraz do objęcia. Kocieniowski, Inowrocław Mikolaja 6. (9296)

**Dom**  
w Brodnicy n. Drwęcą blisko rynku, 24 ubikacje, stajenki, bez długu, za 20 tys. zł przy wpłacie 10—15 tys. zł zaraz na sprzedaż. Zgłosz. A. Bak, Brodnica n. Drw., ul. Przykop 84. (9329)

**Dom** (9268)  
skład kolonij, dobre położenie dla rzeźnika sprzedam lub zamienię na gospodarstwo. Of. Dziennik pod „Dla rzeźnika“.

**Zamienię** (9256)  
dom 4 składami na gospodarstwo prywatne od 120 do 200 mórg dobrej ziemi, szczegółowy opis. Słupski, Chełmża, Toruńska 29.

**Plac**  
budowlany korzystnie na sprzedaż. Szretery, Gajowa 35. (8072)

**Interes** (9295)  
kolonjalny, rzeźnictwo i piekarnia mieszkanie 4 pokojowe, wszystko odnowione, pełnym ruchu we wsi kościelnej na sprzedaż na przystępnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Kłoczek, Mątwy.

**Blisko**  
Gdyni parcela 26 mórg, cena 6.500, wpłata 1500, plac budowlany 6.500 zł sprzedam lub zamienię na nieruchomości lub interes Makowski, Wejherowo, Klasztorna 32. (9334)

**Restaurację** (8995)  
dobrze prosperującą z powodu choroby tanio sprzedam. Gdzie, wskaże Dzień.

**Sprzedam**  
rozlewnię piwa z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dz. Bydg. (9337)

**Skład** (9211)  
rzeźnicki w pełnym biegu zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba gotówki 3000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Skład rzeźnicki“.

**Limuzyna**  
Studebaker 6 cyl. mało używana korzystnie na sprzedaż. Raflewska, Świerkocin, pow. Grudziądz, (9105)

**Rower** (5765)  
w dobrym stanie sprzedam. Pomorska 26, m. 2.

**Sprzedam**  
narzędzia kowalskie, zgrubiarke, wiertarkę, dynamidło, kowadło, i imadło prawie nowe. F. Lenartowski, Mamlisz, powiat Szubin. (9328)

**Radjo**  
3 lampkowe korzystnie. Szubińska 37. (9319)

**Sypialnię**  
dębową sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Dwer-nickiego 2, m. 10. Od 1—4 i 6—8. (5692)

**Maszyny**  
do pisania marki „Oliver“ dobrze utrzymaną sprzeda Kuberek Sniadeckich nr. 6a. (9276)

**Pszczoly** (9341)  
w koszach i ulach, sprzedam tanio. Hysper, kier. szkoły, Grunwaldzka 134.

## KUPNA

**Maszyny**  
do robienia lodów (ręczna) kupię, ul. Marszałka Pocha 7, tel. 1830. (5759)

**Potrzebna**  
samodzielna krawcowa do składu, z utrzymaniem. Miejsce kąpielowe. Świadcetwa wymagane. Oferty do Dz. Bydg. pod „Odpowiednia“. (9209)

**Poszukuje**  
zaraz czeladnika piekarskiego, który samodzielnie przed piecem pracuje i jest w cukrownictwie obeznany. Zgł. A. Musall, Chełmno. (9221)

**Uczennica**  
potrzebna. Zgłoszenia piśmienne Fa. Roman Lewandowski, Gdańska 11, artykuły męskie. (9238)

## POSADY POSZUKUJA

**Kucharzy**  
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358)

**Cukiernik**  
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady w pierwszorzędnych cukierniach, dla zdobycia większej wiedzy fachowej. Warunki moje bardzo skromne. Adres. H. Bigalka, Ostrowo, poczta Mrocza. (9279)

**Powózka**  
półkryta w dobrym stanie na sprzedaż w Hotelu pod Oriem. (5760)

**Kiosk**  
zaprowadzony sprzedam. Of. „K. 1000“ do Dz. (9214)

**Samochód**  
ciężarowy Chevrolet 6 cyl. jak nowy okazynie bardzo tanio sprzedam lub zamienię na osobowy, limuzynę. Of. do Dz. Bydg. Inowrocław pod „Samochód“. (8798)

**Samochód**  
2 siedzeniowy dobrze utrzymany za gotówkę tanio na sprzedaż. Ziemię, Solec Kujawski. (5693)

**Samochód**  
Chevrolet, cylindrowa limuzyna, jak nowa korzystnie sprzedam lub zamienię na mniejszy, dopłata pożądana. Zgłosz. spiesznie Adamski, Wagrowiec ul. Kolejowa, tel. 144. (9369)

**Motocykl**  
marki D 500 ccm z oryginalną przycepką w dobrym stanie sprzedam za 1500 zł. Skład żelaza, Wąbrzeźno, Hallera 7. (9192)

**Motocykl**  
A. J. S. 1000 ccm z 2 osobową przycepką w bardzo dobrym stanie, 9000 przebieżytych km., zaraz na sprzedaż. A. Wyszynski, Nowe. (9212)

**Rower**  
wyścigowy korzystnie. Szubińska 37. (9320)

**Rower**  
wyścigowy, wiadomość Długa 19, kolonjalni. (9340)

## NAUKA

**Kroju**  
męskiego i damskiego wyucza St. Lewandowski. Gdańska 139. (5746)

## POSADY WOLNE

**Panie**  
Panowie na stanowiskach prywatnych, państwowych lub też bez takowych o szerokiach stosunkach towarzyskich do cichej dobrze rentującej się współpracy stale poszukiwani. Krótki życiorys i oferty pod „Dochody“, do Dz. Bydg., filja. (9235)

**Gwarantowana**  
doskonała egzystencja. Kilka stanowisk do objęcia w każdej miejscowości Gdynia, skrzynka pocztowa 4. (9030)

**Przedstawicielstwo**  
ważnego artykułu biurowego do oddania. Zgł. do Dz. pod „E. S.“ (8935)

**Zdolnych**  
zastępców losowych poszukuje poważna instytucja. Najwyższaprowizja, ewtl. stała praca. Zgłosz. „Polrek“, Lwów, Zimorowicza. (9283)

**Fryzjer**  
damsko-męski potrzebny od 1 czerwca. Of. Włodareczak, Hel 47. (9326)

**Starsza**  
kobietę samotną przyjmie w dom samotna pani. Oferty piśmienne pod „St. K.“. (9270)

## SĄDOWY

b. urzędnik, komornik, poszukuje posady sekretarza adwokackiego lub innej (również na godziny). Gwarancja majątkowa. Czersk, Skrytka 6.

**Pianistka** (9335)  
rutynowana szuka posady w orkiestrze lub sama, zaraz lub od 1. VI. Łask. oferty pod adresem „Pianistka“ poste restante Karłtuzy.

**Elektromechanik**  
szofer dyplomowany, doświadczony maszynowiec, posiadający długoletnią praktykę w budowie i prowadzeniu elektrowni, polsko - niemiecki korespondent, piszący na maszynie, poszukuje zaraz jakiegokolwiek posady. Polecenia dobre, wymagania skromne. Oferty uprasza Henryk Daniel, Żnin Wielki. (9151)

## DZIERŻAWY

**Chełmża!**  
Skład z urządzeniem z przyległym 8 pokojowym mieszkaniem przy głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Cymbrowski, Rektor. (8244)

**Młyn**  
wodny wydzierżawę lub sprzedam na dogodnych warunkach Zgłosz. Młyn, Wądkowo-Szlacheckie. Na odpowiedź znaczek. (9299)

**Poszukuje**  
skład z 2 pokojowym mieszkaniem nadającym się na branżę spożywczo-kolonjalną. Oferty proszę skierować pod „Skład 20“ do adm. Dz. Bydg. (9331)

## MIESZKANIA

**Poszukuje**  
3—5 pokoj z kuchnią i łazienką. Of. sub „Inżynier“ do filji Dzień. (5707)

**Poszukuje**  
mieszkania 3-4 pokojowe z wszelkimi wygodami najchętniej z ogrodem zaraz lub później. Łaskawe zgłosz. pod „Kupiec 7“, do filji Dziennika Bydgoskiego. (5771)

**Mieszkania** (9213)  
5—6 pokojowego w śródmieściu wprost od gospodarza poszukuję. Oferty „Lekarz“ do administracji.

**6 pokoi**  
przy Pl. Wolności, centrum, komfort, słońce, ogródek zaraz. Piotra Skargi 5. (5729)

**4 pokojowe**  
eleganckie, słoneczne mieszkanie z werandą i ogrodem, nowo wyremontowane, zaraz do wynajęcia. B. Mechliński, Pelplin, Dworcowa 26. (9368)

## POKOJE

**Pokoju**  
dużego, słonecznego, częściowo umebl. w centrum z używaną kuchnią, poszukuje pani na staunowisku. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „L. 4.“. (5749)

**Sześciu**  
pokojowe mieszkanie. Długa 42. (9338)

**Próżny**  
frontowy pokój, centrum oddam zaraz. Pomorska 10, parter. (5752)

**Pokój**  
umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Pomorska 47, m. 3. (5699)

**Duży** (8946)  
ładnie umeblowany pokój zaraz lub od 15 do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo

**Pokój**  
umeblowany z osobnym wejściem z całym utrzymaniem lub bez wynajmę zaraz. Wechslerowa, Gdańska 52, m. 1. (5757)

## UZDROWISKA

**Inowrocław**  
Pensjonat Venetia, Solankowa 18, tel. 379. Nowourządzone 36 słonecznych pokoi. Bieżąca woda. Garaże. Również pokoje bez utrzymania. Ceny bardzo przystępne. (8888)

**Krynica** (5742)  
Pensjonat Promienna na 3 minuty od nowych łazienek. Poleca pokoje z utrzymaniem na maj od 7 zł.

## RÓŻNE

**„Ameryka“**  
Restauracja, winiarnia nowo wybudowany lokal poleca obiady z 4 dań i 1 zł, kolacje z 3 dań 90 gr, oraz potrawy à la cart. po bardzo niskich cenach. O łaskawe poparcie prosi gospodarz. (9253)

**„Avisan“**  
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Zadać w aptekach i drogerjach. (7251)

**Prezesom** (9286)  
związków zawodowych, p.p. urzędników prywatnych, komunalnych, państwowych jak i osobom z osobną zainteresowanym przy podaniu jedynie adresu swego jak i związku, gratis i franko objaśnienie. Jak zalicza się w rozliczeniu emerytalnym poczynione służby wojskowe w armjach państw zaborczych. Zgłoszenia pod „Emerytura“ do filji Dziennika Bydgoskiego w Bydgoszczy.

**Gluchota,**  
szum, cieknięcie uszów uleczenie. Zadzajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: E u f o n j a Liszki. (9333)

**Zdumiewające**  
sztuki czarodziejkie, taktirskie i z kartami pokazów za pomocą aparatów i przyborów magicznych. Cennik bezpłatnie. Sójka, Poznań, Przemysłowa 40. 9325

**Zszukam**  
wspólnika z majątkiem 2.000—5.000 zł, gwarancja hip., dostawa hurtem nabiału i szynek własnym autem na Gdańsk i Gdynię. Pierwszeństwo wspólników mają szoferzy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wspólnik“. (9323)

**Nana**  
proszę podać adres, drogą jak list. (5759)

**Unieważnia**  
się zagubioną książeczką depozytową nr. 9453 na zł 68,48 wyst. na nazw. Lech Nowacki, Nakło. (9336)

**Darmo**  
wakacje w lipcu dla młodej, ładnej, miłej i dobrej zbudowanej sportsmenki. Zgł. do Dz. pod „Czarowna wycieczka“. (8840)

## MATRYMONIALNE

**Panna**  
lat 39, z dobrej rodziny, na etatowej rządowej posadzie, bardzo przystojna wyjdzie zamąż za wyższego urzędnika, oficera, także emeryta. Posag 20 000 zł w gotówce i miesięcznej pensji 300 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Izoloda“. (5633)

**„Fortune“**  
osiągniesz przez dobry ożenek. Napisz, załączając znaczek. Fortuna Poznań Rynek Jeżycki. (9300)

**Poszukuje**  
dobrej żony z gotówką celem podniesienia mego przedsiębiorstwa budowlanego. Of. pod „Dobrá“ do Dz. Bydg. (9231)

**Dwaj**  
przyjaciele na kierowniczych stanowiskach poszukują gospodarczych, mitych, poważnych żon do lat 24. Of. z fotografią do Dz. Bydg. pod „Solidni“. (9284)

**Pomorzanka**  
blondynka, przystojna, lat 23, posiadająca kilka tysięcy zł posagu, na dobrem stanowisku, wyjdzie zamąż, za inteligentnego męzczyznę, kupca lub urzędnika. Panowie od lat 30 pocz. tylko poważnie myślący zechcą nadesłać oferty wraz z fotografią pod nr. „B. 23“. Dyskrekcja zapewniona. (9269)

**Dia**  
brata mego lat 29, przystojnego ciemno-blondyna wysokiego, posiadającego 180 morgowe gospodarstwo, poszukuje żony do lat 26, religijnej Pomorzanki, posiadającej co najmniej 15.000 zł majątku. Rzeczą traktuje się honorowo. Of. wraz z fotografią proszę kierować pod „Przystojny“ do Dziennika Bydg. Toruń. (9290)

**Przystojny**  
urzędnik państwowy, etat, sekretarz, na dobrem i stałym stanowisku, bardzo solidny, zrównoważony, bez nałogów, kawaler lat 40, katolik, pragnie poślubić zgrabną, gospodarną, solidną starszą panią. Pożądaną posag dla dobra wspólnego. Zapoznanie dyskretne. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „D. 427“. (9281)

**Piękna** (9210)  
elegancka blondynka 22-letnia, inteligentna, średnio zamożna, pozna pana zamożnego lub na odpowiednim stanowisku. Panowie z Gdyni mają pierwszeństwo. Oferty z fotografią do Dz. Bydg. pod „Cel matrymonialny“.

**Panna** (9357)  
intelig. lat 32, majątku 10—15 000 pozna pana do lat 50 celem zamążpójścia. Of. do Dzień. p. „45 I“.



**OBUWIE PŁÓCIENNE — NAJODPOWIEDNIEJSZE NA LATO.**  
LEKIE — PRZEWIEWNE — TANIE.

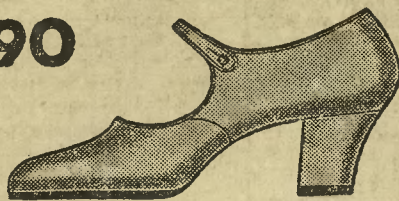


6.90



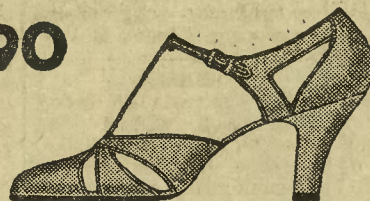
Nr. 20-23 Dziecięce pantofelki skórzane z paseczkiem. Szeroki, wygodny fason nie przeszkadza rozwojowi dziecięcej nóżki. Nr. 24-26 Zł 7.90

8.90



Nadzwyczaj wygodny i lekki pantofelek z płótna żaglowego. Słupkowy obcas. J-30-Po

10.90



Originalny pantofelek płócienny na wysokim obcasie. Odpowiedni do każdego letniego stroju.

10.90



Modny pantofelek płócienny na słupkowym obcasie. Elegancki, przewiewny, wygodny i tani.

Reparujemy obuwie nawet nie u nas kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.

7739

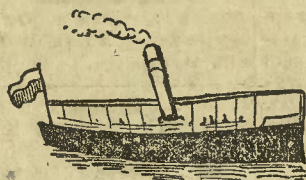
Osiedliłem się  
**Dr. med. J. Borowski**  
lekarz praktyczny i akuszer  
Przyjmuje (8858)  
w mieszkaniu p. Dr. Smierchalskiego  
Tel. 1730 **Nakielska 44** Tel. 1730

**TANIE ZIELONE DNI**

W SKŁADZIE LUDOWYM  
DLUGA NR. 19 (nowy numer) Firma chrześc.

8218 poleca po niebywale niskich cenach  
MUŚLINY, KREPONY, JEDWABIE DO  
PRANIA, WEŁNY NA SUKNIE i KO-  
STJUMY W WSZELKICH GATUNKACH  
i KOLORACH, również BIAŁE PŁÓTNA  
w sztukach i resztkach **FABRYCZNYCH**

Pamiętaj że tylko w Składzie Ludowym kupisz najtaniej.



**Wycieczki parostatkami**  
w I. i II. dzień Zielonych Świąt  
**do Brdziejścia.**

Odjazd z Bydgoszczy: 8,30 11,00 12,00 13,00 14,00 15,00 15,45 i 16,30  
Odjazd z Brdziejścia: 11,00 12,15 14,00 15,00 17,00 18,00 19,00 i 20,30

Ceny biletów za przejazd w jedną stronę:

dla dorosłych . . . . . zł **0.80**  
dla dzieci do 12 lat . . . . . zł **0.40**  
za przejazd w obydwie strony:  
dla dorosłych . . . . . zł **1.20**  
„ dzieci do 12 lat . . . . . zł **0.60**

Pozatem sprzedaje się bilety w bloczkach po 10 sztuk na przejazd w obydwie strony:  
a) dla dorosłych . . . . . zł **10.—**  
b) „ dzieci do lat 12 . . . . . zł **5.—**

9438)

**LLOYD BYDGOSKI Sp. Akc.**

**Księgowość i podatki!**

Prowadzenie ksiąg handlowych celem ustalenia podatku obrotowego i dochodowego, odwołania podatkowe. **STASIEWSKI, rewizor ksiąg, Hermana Frankego 7, tel. 1279.** (8456)

**Forniery** z drzew krajowych i egzotycznych  
najlepszej jakości  
oraz **dykty klejone**  
po cenach konkurencyjnych, poleca nowootwarta firma  
**„FORNIERY I DYKTY“**  
Sp. z o. o. (5769)  
BYDGOSZCZ, Dworcowa 98. Telefon 1440.

**Nowości wiosenne**

jak i latem poleca ro wielkim ryborze przy niskich lecz stałych cenach

**Magazyn Blawatów**  
**Z. Przybyłowicz**

Stary Rynek 25. (9448)

**Uchwała.** W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem Willega Eisenbergera i tegoż żony Charlotty Eisenberger z domu Heilemann kupców zam. w Kijewie Królewskim, wyznacza się termin do zebrań wierzycieli na dzień 4 czerwca 1932 r. godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 13 celem uzyskania dla masy upadłości całego majątku dłużników, przelanego przez nich w sierpniu 1931 r. aktem notarialnym na korzyść Darlehnskassenverein w Kijewie Szlacheckim. (9384) **Chełmno, 2 maja 1932 r. Sąd Grodzki.**

**Uchwała.** W sprawie upadłościowej Bartczak z Gruczna, p. Swiecie wyznacza się dodatkowy termin do zbadania zgłoszonych wierzytelności na dzień 14 czerwca 1932 r. godz. 10-ta w Sądzie Grodzkim w Swieciu pokój 21. (9431) **Swiecie, dnia 21 kwietnia 1932 r. Sąd Grodzki.**

**Uchwała.** Firmie Pierwsza Pomorska Fabryka Wyrobów Drucianych, Fr. Hułh i Syn, spółka jawna w Chełmnie, udzielono odroczenie wypłat do dnia 2. VIII. 1932 r. Nadzorcą sądowym ustanowiono adwokata Dra Bolesława Michalskiego w Chełmnie, Rynek. **Chełmno, dnia 2 maja 1932 r. (9385) Sąd Grodzki.**

**Instalacje światła elektr. i siły**

wykonuje fachowo i tanio na dogodnych warunkach spłaty

**B. Jączkowski**

**Biuro instalacji elektrotechnicznej Gdańska 23, tel. 930.**  
Kosztorysy bezpłatnie! (9350) Kosztorysy bezpłatnie!

**Szcześliwe losy**

do I klasy 25 Loterii Państw. poleca

**Stanisław Jankowski**

P. K. O. 209.580 **Bydgoszcz Długa 76**

Cena 1/4 10.— zł, 1/2 20.— zł, 1/1 40.— zł.

Clągnięcie 19 i 20 maja br. (8908)

Wzrosty  
**Jedwabie Wełny**  
Nowości  
na **Bluzki**  
na **Suknie**  
na **Kostjумы**  
na **Płaszczce**

oraz wielki rybór ro najnowszych deseniach: Voile, Muśliny met., Jedwab do prania i Krepony po najniższej cenie poleca

**J. Wański**

Bydgoszcz, Gdańska 39, róg Śniadeckich.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA“**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BÓLE GŁOWY** (A.K.)  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

**DOSTARCZAMY** (8917)  
niezależnie od syndykatu  
**PAPE DACHOWA, SMOLĘ i t. d.**  
**BRACIA SCHLIEPER**  
Fabryka Papy Dachowej i Destylacji Smoły  
Hurtownia materiałów budowlanych  
Tel. 306 **BYDGOSZCZ** Tel. 361

**Nie przepłacajcie! Suche deski**

Tanio, bo z własnej pracowni eleganckie (3784) ubranka i sukienki do Komunii św. **płaszczce, suknie i kapelusze damskie** gotowe, a także na miarę wykonujemy po bardzo niskich cenach. **Bydgoszcz, Długa 16.**

**Tartak Marjański**  
Edmund Machnikowski  
**Toruńska 93-95**  
Bydgoszcz, telefon 792.

**Café „Vaterland“**

Gdańsk, Langgasse  
oczekuje na Zielone Świątki  
Miejsce spotkania  
**elity polskiej**  
z Gdańska, Gdyni i okolicy.  
Pierwszorzędna orkiestra koncertowa  
Znakomite pieczywo.  
Smaczna kawa.  
Usługa polska. (9465)

**2 składy**

ewentualnie i z mieszkaniami przy ul. Sienkiewicza 39 jak i ubikacje składowe i fabryczne tamże do wynajęcia. (9000)

**Atrakcja Bydgoszczy!!!** (9365)

**Przyjazd Cyrku Staniewskich**

Otwarcie już we wtorek, 17 maja br. o g. 8.30 wiecz.

**Miejsce wycieczkowe Prądy ul. Nakielska**

Polecam  
**mój piękny ogród wycieczkowy**  
łączący z lasem i jeziorom jako najbliższą wycieczkę poza miasto. Przyjmuje zamówienia na zbiórowe wycieczki. O taskawie poparcia proszę **H. Adamkiewicz, GOSPODARZ.** Wóz wycieczkowy oczekuje gość co niedzielę i święto od 2-giej popoł. przy końcu tramwaju Wilczak. (9257)

**Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.